Dzisiaj 16 stron

**Wydanie główne**

Cena 20 groszy

# KURJER POZNAŃSKI

**wychodzi dwa razy dziennie**

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 171 Wydanie P — Poznań, piątek dnia 12 kwietnia 1935 — Rok 30

Poznań, 11 kwietnia.

## Jak uzdrowić gospodarkę samorządów

Wyniki tegorocznego walnego zjazdu Związku Miast Polskich przedstawiaja się mniej, niż skromnie. Chociaż bowiem przedmiotem dwudniowych obrad były tylko zagadnienia gospodarcze i społeczne ze starannem omijaniem wszelkiej „polityki", to jednak nawet w tych dziedzinach nie posunięto się poza dawno już znane, niemal że oklepane w prasie i na rozmaitych zebraniach postulaty.

Słusznie wskazano w uchwale zjazdu, że zachwianie się równowagi budżetowej miast pochodzi nietylko z wadliwej gospodarki, nadmiernego zadłużenia i z warunków kryzysowych, lecz że głównem źródłem złego jest przerost obowiązków ustawowych przy równoczesnem ograniczaniu uprawnień finansowych. Wprawdzie i to stwierdzenie należy do owych oklepanych prawd, ale nie zawadziło go przypomnieć w chwili, gdy z łatwo zrozumiałych powodów pewne czynniki usiłują zrobić z samorządu kozła ofiarnego ogólnej polityki podatkowej.

Z temi obowiązkami samorządów zaczęło się bardzo dawno, jeszcze w Sejmie ustawodawczym. Kiedy katastrofa marki polskiej przekonała ówczesnych ministrów i posłów, że nie można uszczęśliwić wszystkich ze skarbu państwa, wówczas zaczęto radzić sobie w ten sposób, że rozmaite obowiązki społeczne i kulturalne składano na barki samorządów. A później, gdy przy ustabilizowanej walucie nie udało się zrównoważyć budżetu, wówczas obarczano samorządy także i zadaniami, należącemi do administracji ogólnej, do obowiązków państwa. Wszak samorządy nietylko miały pokrywać część kosztów utrzymania policji, ale był nawet taki pomysł, aby przerzucić na nie wszystkie wydatki szkolnictwa powszechnego.

W okresie pomyślności i nadwyżek budżetowych (1926—1930) ten nacisk na samorządy nieco zelżał. Powrócił jednak znowu wraz z deficytem budżetu państwowego i zastosowany został równocześnie z dwóch stron. Jedną ręką państwo zaczęło przerzucać na samorządy rozmaite obowiązki, obciążające dotychczas budżet państwowy, drugą zaś zabierało tym samorządom niektóre ich źródła dochodowe. Było to, mówiąc otwarcie, przerzucanie części deficytu budżetu państwowego na budżety gmin, miast i powiatów.

Słusznie więc poskarżył się zjazd miast na tę politykę. Ale — naszem zdaniem — nie wskazał właściwej drogi naprawy. Bo co czytamy dalej w uchwale zjazdu?

„Zjazd zwraca się do rządu z prośbą o zapewnienie miastom dostatecznych źródeł dochodowych na pokrycie zwiększonych wydatków wskutek nakładania na samorządy nowych zadań."

Innemi słowy brzmi to tak: „Można na nas nakładać coraz to nowe obowiązki, byle na pokrycie związanych z niemi w datków przyznawano nam za każdym razem nowe dochody."

Bardzo to krótkowzroczna i na kruchych podstawach oparta polityka! Bo cóż to są nowe źródła dochodów? Może dotacje ze skarbu państwa? Ależ o tych w obecnych warunkach budżetu państwowego nikt poważnie nie myśli. A więc Więc tylko — nowe podatki.

Nawet z czysto „magistrackiego" — że tak się wyrazimy — punktu widzenia byłby to ratunek na krótką tylko metę. Wiemy wszak, że i finanse samorządów są bodaj więcej zależne od stanu gospodarczego społeczeństwa, aniżeli finanse państwa, a to ze względu na liczne przedsiębiorstwa i zakłady samorządowe. Gdyby nawet rząd zgodził się na tę „prośbę" zjazdu miast, co byłoby sprzeczne z ostatniemi enuncjacjami jego przedstawicieli, to takie powiększenie ciężarów na rzecz samorządu nie wyszłoby mu na zdrowie.

Droga naprawy jest tylko jedna: jak zwykle, bardzo prosta. Trzeba zmniejszyć obowiązki ustawowe samorządów, znosząc zupełnie jedne, czyniąc elastycznemi, fakultatywnemi inne zadania. To powinien był powiedzieć zjazd miast — krótko, węzłowato, bez dylematycznego: albo — albo.

Bo niema tu dwóch „albo", lecz jest tylko jedno. Tylko zmniejszenie zadań państwa i samorządów prowadzi do odbudowy gospodarczej, a przez nią do naprawy finansów samorządowych.

Tego właśnie domaga się konsekwentnie obóz narodowy. M. K.

# Dyrektorjat europejski na straży pokoju?

## Pogłoski o projekcie Mussoliniego - Do dyrektorjatu należałyby: Anglja, Francja, Polska, Rosja i Włochy - Plan delegacji brytyjskiej - Znamienny półurzędowy głos włoski

Warszawa. (Tel. wł.) W uroczej Stresie rozpoczęły się dziś narady dyplomatyczne, przygotowywane przez bawiącego tam już od wczoraj Mussoliniego. Pierwotny projekt konferencji trzech ministrów zagranicznych przeobraził się w zjazd trzech premjerów i tyluż sterników polityki zagranicznej. Nie od rzeczy będzie zanotować, że min. Laval towarzyszy nietylko cały sztab z Quai d'Orsay, ale również nowy ambasador francuski w Warszawie, Noel.

### PLAN ANGIELSKI

Delegacja angielska przywozi ze sobą plan, o którym mówia, że osia jego będzie uroczyste zapewnienie konieczności utrzymania obecnego stanu Europy. Ze strony Anglji deklaracja będzie oznaczała wielkie ustępstwo na rzecz Europy wschodniej.

### ŻĄDANIA WŁOSKIE

Rozmowy w Stresie natkną się na pewne trudności, które będą stanowiły żądania włoskie w sprawie austrjackiej, a również istniejąca już ugoda francusko - sowiecka.

### PAKT FRANCUSKO-SOWIECKI

Co do tego paktu „Gazeta Polska" zwraca uwagę, że rząd francuski uważał za wskazane ujawnić już przed Stresą pewne zamiary, niezależne od stanowiska angielskiego. Pakt jest jednocześnie jedno- i wielostronny, a polega na porozumieniu franko - sowieckiem w dwójkę. Ustanowiono interpretację art. 10, 16 i 17 paktu Ligi, zmierzając do zagwarantowania wzajemnej pomocy, gdyby zwykła procedura Rady Ligi okazała się bezskuteczna z powodu konieczności zachowania warunku jednomyślności uchwał.

### DWA UKŁADY

W myśl autorów tego projektu będzie on zalecony innym mocarstwom i może się przekształcić w pakt regjonalny, a nawet ogólnoeuropejski. Obecnie przewidziane są dwa układy: sowiecko-czeski i sowiecko - bałtycki. Niema narazie mowy o układzie francusko-czeskim, co pozwala wnioskować, że Francja uznaje za zbędne podpisanie takiego traktatu z krajami, z któremi ją łączą dawniejsze węzły sojusznicze.

Wiadomość o traktacie sowiecko-francuskim wywołała poruszenie i w Londynie i w Berlinie. Stanowisko Berlina jest zupełnie jasne.

### PAKT PIĘCIU?

W Londynie, jak donosi „Kurj. Warszawski", Mussolini czynił pewne zabiegi o pozyskanie Anglji dla idei stworzenia dyrektorjatu europejskiego, który zagwarantowałby pokój. Dyrektorjat taki byłby nowem wydaniem paktu czterech mocarstw, ale rozszerzony na 5 mocarstw przez udział Polski i Sowietów. Jest wątpliwe, czy Niemcy wzięłyby udział w grupie mocarstw, w której byłaby Rosja Sowiecka, a prawdopodobnie Anglja nie przystąpiłaby do zredukowanego w ten sposób paktu pięciu, gdyż polityka brytyjska jest pod znakiem opóźnienia decyzji i podtrzymania opinji międzynarodowej w nadziei, że w końcu uda się wciągnąć Niemcy do współpracy nad wzmocnieniem systemu bezpieczeństwa europejskiego. (w)

### O STRESIE

Rzym. (PAT). Redaktor uchodzącego za półurzędowy „Giornale d'Italia", Virginio Gayda, zaleca w korespondencji ze Stresy, aby nie uważać zgóry — jak to czynią liczne pisma zagraniczne — rozpoczynającej się konferencji za wydarzenie, które będzie rozstrzygało o przyszłości Europy.

### TRZY PYTANIA

Autor zapewnia, że mylne są domysły, które snuła ostatnio prasa międzynarodowa na temat rzekomych propozycyj Mussoliniego. Zadaniem konferencji będzie zbadanie ogółu problemów, będących następstwem decyzji niemieckiej z 16 marca oraz ustalenie, jaką praktyczną wartość mają jeszcze układy rzymski i londyński. Odpowiedzieć trzeba będzie na pytanie: 1) czy w dalszym ciągu możliwe jest wogóle powszechne porozumienie z udziałem Niemiec; 2) czy istnieje jeszcze możliwość zawarcia powszechnej konwencji, ograniczającej stan zbrojeń; 3) czy i jakie zadośćuczynienie będzie można dać Austrji, Węgrom i Bułgarji, które pragną dozbroić się, nie wychodząc z ram legalizmu.

### POD ADRESEM ANGLJI

Virginio Gayda domaga się, aby poniechać w Stresie wszelkich utopijnych i ogólnikowych kombinacyj, lecz szukać konkretnych i realistycznych rozwiązań. Nie mogą to być rozwiązania częściowe, wyrwane z całokształtu, jak n. p. konwencja lotnicza, na którą godzą się Niemcy. Autor wyraża życzenie, aby ministrowie brytyjscy ujawnili więcej zdecydowania, niż okazywała prasa angielska w ciągu ostatnich tygodni, oraz żywi nadzieję, że Anglja nie złamie solidarności, którą stworzyły między nią, a Włochami i Francją układy londyńskie. W każdym razie absurdalne byłoby, zdaniem p. Gaydy, oczekiwanie po Stresie cudu, czy katastrofy.

## Przewidywania i ostrzeżenia prasy angielskiej

Londyn. (Tel. wł.) Poranna prasa angielska stoi pod znakiem rozpoczynającej się konferencji w Stresie.

Współpracownik dyplomatyczny „Morning Post" pisze:

„Rząd angielski ma do wyboru dwie drogi. Może on pośredniczyć pomiędzy Niemcami oraz ich sąsiadami, aby nie dopuścić do zawarcia umów wojskowych, co zresztą robi od roku z wynikiem negatywnym, lub też może zawrzeć pakt z Francją względnie z innem mocarstwem w celu doprowadzenia do skutku ogólnego systemu bezpieczeństwa, do którego zaproszonoby wszystkie państwa europejskie. Należy przypuszczać, że taką będzie właśnie polityka angielska.

„Oznaczałoby to, że Anglja po pierwsze — popierałaby regjonalne pakty wzajemnej pomocy bez względu na to, czy Niemcy do nich przystąpią lub nie. Po drugie — nadal twardo stać będzie przy pakcie lokarneńskim, wzmacniając go poparciem swojej floty powietrznej. Po trzecie — złoży przyrzeczenie, że wypełni wszystkie zobowiązania wynikające z art. 16 statutu Ligi Narodów i po czwarte — raz jeszcze wypowie się zdecydowanie za nietykalnością obecnych granic europejskich. Przypuszcza się, że w powyższych sprawach rządy Anglji, Francji i Włoch dojdą do porozumienia. Francja wykazała już, że jej polityka idzie również w tym kierunku, czego dowodem jest pakt z Sowietami, oparty ściśle na duchu i literze statutu Ligi Narodów."

„News Chronicle" w artykule wstępnym radzi rządowi, aby umowę francusko-sowiecką przyjął za przestrogę. Umowa ta nabierze praktycznej wartości tylko wówczas, gdy zawiedzie pakt Ligi Narodów, lecz mało pocieszająca rzeczywistość nie będzie przez to zmieniona, że zawarty pakt niczem nie różni się od umowy woj-

*Jutro w wydaniu głównem:*

**„SZLACHETNY MASON"**

*Przez prof. Uniw. Jagiellońskiego dr. Władysława Konopczyńskiego*

# Dyrektorjat europejski na straży pokoju?

skowej. Dziś jest już jasnem, że polityka europejska coraz większe znaczenie zacznie przywiązywać do paktów wojskowych, jeżeli statut Ligi Narodów nie zostanie wzmocniony przez układ zbiorowej pomocy.

## W Londynie o układzie francusko-sowieckim

Londyn. (PAT.) Porozumienie francusko-sowieckie jest dotąd bardzo mało omawiane na łamach prasy angielskiej. Dzienniki wstrzymują się od komentarzy, tylko dwa pisma wypowiadają dzisiaj pewne poglądy na ten temat, a mianowicie „Times" i „News Chronicle".

„Times" nazywa porozumienie usiłowaniem wygrywania sankcyj ligowych dla celów sojuszu obronnego i przewiduje, iż wobec tego paktu będą wysunięte te same zarzuty, co wobec pierwotnego paktu wschodniego. Z drugiej jednak strony przyznaje, że jedynem skutecznem przeciwstawieniem się wichrzycielowi pokoju jest zgrupowanie przeciwko niemu przeważających sił. „Times" wyraża nadzieję, że w najlepszym razie powyższe porozumienie przyczyni się do zabezpieczenia pokoju, dopóki inny prawdziwy system zbiorowy nie zostanie stworzony w ramach Ligi.

## Przyjazd delegacji brytyjskiej — Powitanie na dworcu

Stresa. (Tel. wł.) Dziś o godz. 8,30 przybyli pociągiem pośpiesznym delegaci Anglji pod przewodnictwem premjera MacDonalda i min. spraw zagranicznych Simona. Towarzyszył im włoski ambasador w Londynie, Grandi.

Dla powitania gości przybył na dworzec Mussolini. W chwili wjeżdżania pociągu orkiestra odegrała hymn angielski. Po opuszczeniu wagonu MacDonald razem z Mussolinim przeszedł przed frontem kompanji honorowej, poczem odjechał w samochodzie w towarzystwie Simona do hotelu. Mussolini z Grandim udali się natychmiast na Isola Bella.

O godz. 10,30 premjerzy oraz ministrowie spraw zagranicznych Francji i Anglji opuścili swój hotel i udali się motorówką na Isola Bella na pierwszą konferencję.

# O reformę Ligi Narodów

*Inspirowany artykuł, ujawniający niemieckie dążenia*

Berlin. (PAT.) Niem. Biuro Inf. donosi:

„Deutsche Allg. Ztg." w artykule inspirowanym oświadcza, że po stwierdzeniu niecelowości proponowanych paktów walka o organizację pokoju najwidoczniej przenosi się znów do Genewy. Jeżeli instytucja genewska chce służyć swemu zadaniu utrzymania pokoju i pacyfikacji narodów, musi być odpowiednio zorganizowana. Stanowisko to znajduje nieomal wszędzie uznanie i to właśnie świadczy o radosnym postępie tak, iż można mieć nadzieję, że z rozterki ostatnich miesięcy wyniknie coś nowego w dziele wyrównania stosunków między narodami.

Podczas gdy prasa francuska wysuwa wzmocnienie artykułów 10 i 11 paktu Ligi Narodów, prasa angielska i urzędowe „Izwiestja" sowieckie uważają za nieodzowną dyskusję nad art. 19, dotyczącym niedających się nadal stosować traktatów. Jeżeli przez wszystkie rządy uznana zostaje konieczność rozważania całokształtu wspomnianych trzech artykułów, a organizacja trwałego pokoju budowana będzie na tych wytycznych, to właściwa droga będzie znaleziona. W ten sposób otwartoby możliwość reformy Ligi Narodów, a zobowiązania co do wzajemnej pomocy nie stanowiłyby nadal gwarancji dla status quo.

Kończąc, gazeta wskazuje na brytyjski projekt europejskiego paktu bezpieczeństwa z wiosny 1933 r., który zawiera zasady zmierzające w kierunku dzisiejszego rozumienia sytuacji politycznej i wymaga tylko pewnego uzupełnienia co do art. 19 paktu Ligi Narodów, aby sprostać wymaganiom organizacji pokoju, godnej tej nazwy.

# „Dar Pomorza" w Japonji

Tokio. (PAT). Polski statek szkolny „Dar Pomorza" opuścił brzegi Japonji.

Z zadowoleniem należy podkreślić bardzo serdeczne przyjęcie pierwszego polskiego okrętu przez władze i ludność japońską. Liczne audjencje u ministrów i dygnitarzy wojskowych i morskich, przyjęcia, urządzane przez różne towarzystwa, wycieczki, organizowane przez Japończyków do historycznych miejscowości wypełniły czas pobytu polskich marynarzy.

Pobyt „Daru Pomorza" wyzyskany był bardzo dobrze w celach propagandowych, do czego przyczyniła się w niemałym stopniu doskonała prezencja i zachowanie oficerów oraz uczniów. Z okazji pobytu statku ukazały się w miejscowej prasie liczne wzmianki i fotografje.

# Dwa groźne wybuchy

Londyn. (Tel. wł.). Z Szanghaju nadeszły wiadomości, że w rewirze kopalnianym w Fuszun w pobliżu Szan-Hai-Kwan, nastąpił tam nienotowany dotąd wybuch gazów kopalnianych.

Narazie wydobyto 10 zabitych i około 50 rannych. Wśród zabitych jest dwóch Japończyków.

Bukareszt. (PAT). W Ploesti w rafinerii nafty nastąpił z niewyjaśnionych przyczyn wybuch, który spowodował wielki pożar. 16 olbrzymich zbiorników nafty eksplodowało jeden po drugim.

Straży ogniowej z trudnością po długotrwałych wysiłkach udało się zlikwidować pożar. Inżynier i trzech robotników jest ciężko poparzonych. Straty sięgają kilkudziesięciu miljonów lei.

# Strzały w senacie urugwajskim

Montevideo. (PAT). Kuluary senatu były widownią tragicznego zajścia. B. minister spraw wewnętrznych Urugwaju dep. Shigliaki ciężko ranił kilku strzałami rewolwerowemi naczelnego redaktora dziennika „Urugway" De Micheli.

Powodem była trwająca od dłuższego czasu gwałtowna polemika prasowa pomiędzy De Micheli a Ghilianim, który jest właścicielem dziennika „El Pueblo".

Zabójca oddał się sam w ręce policji, zrzekając się imunitetu parlamentarnego.

# Szajka porywaczy na Kubie

Hawana. (PAT.) Policja kubańska wpadła na trop bandy, która niedawno w celu otrzymania okupu porwała jednego z najbogatszych ludzi na Kubie, Bonneta. Bandyci po otrzymaniu 300.000 dolarów wypuścili więzionego miljonera.

Po bardzo starannych poszukiwaniach, w których brała udział również policja amerykańska, aresztowano kilkadziesiąt osób. Istnieją przeciwko nim bardzo poważne poszlaki udziału w porwaniu Bonneta.

Policja amerykańska jest zdania, że zamieszany jest znany „gangster" nowojorski Alvin Purpis, poszukiwany oddawna w całych Stanach Zjednoczonych.

## Triumwirat

Berlin. (Tel. wł.) Fakt niemianowania Ludendorffa marszałkiem polowym w dniu rocznicy jego urodzin i niezłożenia mu osobiście przez Hitlera życzeń tłumaczą tem, że odroczenie nastąpiło dlatego, gdyż niebawem ma być powołana najwyższa rada wojskowa, t. z Rada Obrony, w której skład ma wchodzić obok gen. Seeckta, marsz. Mackensen i gen. Ludendorff, który jednocześnie ma otrzymać godność marszałka polowego.

## Rozszerzony pakt bałtycki?

Londyn. (Tel. wł.) Według doniesień „Timesa" z Moskwy zwrócił się rząd rosyjski do rządów łotewskiego, litewskiego i estońskiego z zapytaniem, czy państwa te byłyby gotowe zawrzeć pakt wzajemnej pomocy w miejsce projektowanego paktu wschodniego, odrzuconego przez Niemcy i Polskę.

## Zbrodnicza matka

Berlin. (Tel. wł.) Policja w Haagen wykryła zbrodnię nieludzkiej matki, który dwoje swych dzieci, dziewięcioletniego syna i trzymiesięczną córeczkę wyrzuciła z jadącego pociągu na linji Hohensyburg-Haagen.

Po dokonaniu zbrodniczego czynu zatrzymała ona przy pomocy hamulca pociąg twierdząc, że dzieci wypadły z pociągu w czasie, gdy ona znajdowała się w toalecie. Chłopiec został na miejscu zabity, dziewczynka jest ciężko ranna. Nieludzka matka przyznała się do czynu.

## POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 11. 4. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była słaba.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. 65%—65½ oraz za 4% premj. dol. 52¾.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. notowano jedynie 4% listy zast. konwert. po 44,50 w zaofiarowaniu: pozatem ofiarowano — bez obrotu — 4½% dol. listy zast. po 44,—, 4½% listy zast. złote w złocie po 45,—% oraz 4½% złotowe listy zast. po 44½%.

Z akcyj bankowych płacono za Bank Polski 86,—.

**Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.**

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

**Papiery procentowe**

5% państw. poż. konwers. 65,75—65,50 P.
4% poż. premj. dol., serja III 52,25 P.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 44,50 O.

**Akcje bankowe i przemysłowe**

Bank Polski 86,— P.

Tendencja słaba.

**Kurs dolara.** Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.30½ — 5.31 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.26 zł.

**Kurs marki niem. i guld. gd.** Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. niem. gotówką 197.00 zł, za 100 guld. gd. w dewizach 173.01 zł, gotówką 172.67 zł.

## Wiadomości

Przybył do Moskwy w drodze powrotnej ze wschodniej Azji słynny szwedzki podróżnik Sven Hedin, który pozostanie w Moskwie parę dni, zanim wyjedzie do Szwecji.

*

Dochodzenia w sprawie tajemniczej śmierci dwóch emigrantek niemieckich Fabian i Wurm, prowadzone przez władze sądowe przy współudziale lekarzy-ekspertów sądowych, zakończyły się orzeczeniem, iż popełniły one samobójstwo w chwili aberacji umysłowej.

*

„Lokal Anzeiger" donosi, że we wtorek przybył do Tutzing b. kronprinz Wilhelm, który odwiedził gen. Ludendorffa i zabawił u niego 3 godziny. Wizyta kronprinca została przez prasę berlińską przemilczana.

*

Z Kowna donoszą, że zarząd związku dziennikarzy postanowił wyłączyć ze związku redaktora „Dnia Polskiego", Paszkiewicza. Ma to być kara za stanowisko, jakie zajął „Dzień Polski" w sprawie incydentu pomiędzy dwoma studentami polskimi i redaktorem litewskiego czasopisma humorystycznego „Kuntaplis".

*

Donoszą z Aten, że akcja rządu greckiego, likwidująca zamach Venizelosa trwa w dalszym ciągu. W związku z tem są również ostatnie przesunięcia na zagranicznych placówkach dyplomatycznych, przeprowadzane konsekwentnie. Wśród odwołanych do Aten dyplomatów, podejrzanych o sympatje do Venizelosa, znajdują się m. in. posłowie greccy w Warszawie (Potilis), w Sofji (Kollas) i w Moskwie Polichroniades oraz delegat Grecji przy Lidze Narodów Raphael.

*

Senat amerykański uchwalił projekt MacSwaina o konfiskacie zysków nadmiernych przemysłu wojennego i odrzucił większością 205 przeciw 193 poprawkę o obowiązkowej służbie wojskowej w razie wojny.

*

Prez. Roosevelt podpisał projekt ustawy o podniesieniu stanu liczebnego armji z 118.700 do 165.000 żołnierzy.

**PISZCZANY.** Korzystajcie ze zniżonej wiosennej taryfy na kurację przeciwreumatyczną w hotelach piszczańskich. — Informacje: BIURO PISZCZANY. Cieszyn. Tg 650

## Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 11. 4. 1935 r.

**Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań. ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:**

Standarty: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny orjentacyjne:

| | | |
|---|---|---|
| Żyto (Uspos. stałe) | 14,00 | 14,25 |
| Pszenica (Usposob. stałe) | 15,50— | 15,75 |
| Jęczmień browarowy | 19,50— | 20,00 |
| Usposobienie spokojne. | | |
| Jęczmień 710—725 g/l. | 17,50 — | 17,75 |
| Jęczmień 680—690 g/l. | 16,50 — | 17,00 |
| Usposobienie spokojne. | | |
| Owies (Usposob. spokojne) | 14,25— | 14,75 |
| Owies nad. się do siewu | 15,00— | 15,50 |
| Usposobienie spokojne. | | |
| Mąka | | |
| żytnia I gat. 0.55% wł. w. | 21,00 | 22,00 |
| żytnia I gat. 0-65% wł. w. | 20,00— | 21,00 |
| żytnia II gat. 55—70% wł. w. | 14,50 | 15,50 |
| żytnia pośl. pon. 70% wł. w. | 12,50 — | 13,50 |
| żytnia razowa 0.95% wł. w. | 16,50 — | 17,50 |
| Usposobienie stałe. | | |
| pszenna gat. IA 0-20% wł. w. | 27,00— | 29,50 |
| pszenna gat. IB 0-45% wł. w. | 26,50— | 27,00 |
| pszenna gat. IC 0-55% wł. w. | 25,50— | 26,00 |
| pszenna gat. ID 0-60% wł. w. | 24,50— | 25,00 |
| pszenna gat. IE 0-65% wł. w. | 23,50— | 24,00 |
| pszen. gat. IIA 20-55% wł. w. | 22,50— | 23,00 |
| pszen. gat. IIB 20-65% wł. w. | 22,00— | 22,50 |
| pszen. gat. IID 45-65% wł. w. | 19,00— | 19,50 |
| pszen. gat. IIF 55-65% wł. w. | 16,25— | 16,75 |
| psz. gat. IIIA 65-70% wł. w. | 15,25— | 15,75 |
| psz. gat. IIIB 70-75% wł. w. | 12,75— | 13,25 |
| Usposobienie stałe. | | |
| Otręby żytnie stand. | 11,00 — | 11,50 |
| Otręby pszen. grube stand. | 11.50— | 12,00 |
| Otręby pszenne średnie st. | 10,75— | 11.25 |
| Otręby jęczmienne | 10,25— | 11,50 |
| Rzepak zimowy | 37,00— | 39,00 |
| Rzepik latowy | 35,00— | 37,00 |
| Siemię lniane | 44,00— | 47,00 |
| Gorczyca | 35,00— | 37,00 |
| Wyka latowa | 31,00— | 33,00 |
| Peluszka | 33,00— | 35,00 |
| Groch Viktorja | 31,00— | 36,00 |
| Groch Folgera | 30,00— | 32,00 |
| Łubin niebieski | 10,50— | 11,00 |
| Łubin żółty | 12,50— | 13,00 |
| Seradela | 13,00— | 15,00 |
| Mak niebieski | 34,00— | 37,00 |
| Koniczyna czerwona surowa | 130,00—140,00 | |
| Koniczyna czerw. 95—97% cz. | 155,00—165,00 | |
| Koniczyna biała | 80,00—110,00 | |
| Koniczyna szwedzka | 220,00—240,00 | |
| Koniczyna żółta odłuszczona | 70,00— 80,00 | |
| Przelot | 75,00— 85,00 | |
| Tymoteusz | 60,00— 70,00 | |
| Rajgras angielski | 90,00—100,00 | |
| Ziemniaki jadalne | 2,20— 2,40 | |
| Makuch lnian. w taflach | 18,75— 19,00 | |
| Makuch rzepakowy w tafl. | 12,75— 13,00 | |
| Makuch słon. w tafl. 42/43% | 19,25— 19,75 | |
| Śrut Soja | 20,00— 20,50 | |
| Słoma pszenna luzem | 3,00 — 3,20 | |
| „ pszenna prasowana | 3,60 — 3,80 | |
| „ żytnia luzem | 3,25— 3,50 | |
| „ żytnia prasowana | 3,75— 4,00 | |
| „ owsiana luzem | 3,75— 4,00 | |
| „ owsiana prasowana | 4,25— 4,50 | |
| „ jęczmienna luzem | 2,45— 2,95 | |
| „ jęczmienna prasow. | 3,35— 3,55 | |
| Siano zwykłe luzem | 7,00— 7,50 | |
| „ zwykłe prasowane | 7,50— 8,00 | |
| „ nadnoteckie luzem | 8,00— 8,50 | |
| „ nadnoteckie pras. | 8,50— 9,00 | |

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 345 tonn, pszenicy 389 tonn, jęczmienia 105 tonn, owsa 115 tonn, mąki żytniej 181,6 tonn, mąki pszennej 76,1 tonn, otrąb żytnich 145 tonn, otrąb pszennych 122,5 tonn, otrąb jęczmiennych 30 tonn, łubinu żółtego 2,5 tonn, seradeli 1 tonna, maku niebieskiego 2,5 tonn, koniczyny czerwonej 1 tonna, rajgrasu 5 tonn, lucerny 0,5 tonn, nasion 5,88 tonn, płatków ziemniaczanych 15 tonn, ziemniaków jadalnych 30 tonn, ziemniaków fabrycznych 99 tonn, słomy 30 tonn, kukurydzy 0,5 tonn, wełny 1,25 tonn.

# Ku ożywieniu handlu niemiecko-rosyjskiego

Dnia 9 b. m. podpisany został w Berlinie kontrakt handlowy między Rzeszą Niemiecką a Rosją Sowiecką, służący rozrzerzeniu wymiany towarów między temi krajami. Nie jest to wprawdzie pełny traktat handlowy, gdyż nie powzięto postanowień natury ogólnej, które zazwyczaj wchodzą w ramy takiej umowy i regulują całokształt stosunków gospodarczych między dwoma krajami. Ale uwzględniwszy nienormalny w dzisiejszych czasach stan wymiany międzynarodowej, stanowi świeżo podpisany w Berlinie kontrakt niemiecko-sowiecki cenny przyczynek do ożywienia wzajemnych obrotów. Należy dodać, że kontrakt nosi charakter umowy urzędowej, gdyż podpisany został ze strony Niemiec przez ministra gospodarstwa Rzeszy dr. Schachta, ze strony Rosji przez przedstawiciela handlowego Z. S. S. R., p. Kandelaki.

Kontrakt z 9 kwietnia reguluje na nowo wymianę handlową niemiecko-rosyjską, wykazującą ostatniemi czasy niedomagania. Ważne jest przedewszystkiem, że Rosja powierza Niemcom nowe zamówienia, sięgające wysokiej kwoty 200 miljonów marek. Dla umożliwienia tej tranzakcji tworzy się konsorcjum bankowe, pod przewodnictwem tak poważnych instytucyj finansowych jak Deutsche Bank, Disconto-Gesellscaft i Dresdner Bank, które udzieli kredytu 5-letniego, oprocentowanego o 2 procent więcej ponad urzędową stopę niemiecką. Kredyt niniejszy zezwoli na uproszczenie manipulacyj handlowych sowieckiego przedstawicielstwa, umożliwiając odnośnym firmom gotówkową zapłatę za towar.

Prócz postanowień, dotyczących wspomnianego kredytu, załatwia kontrakt berliński ogólne sprawy wymiany towarowej na dotychczasowych warunkach. Wywóz z Rosji do Niemiec przekroczyć ma w tym roku wartość 150 milj. mk.

Kontrakt, świeżo zawarty w Berlinie, a będący rezultatem kilkutygodniowych pertraktacyj, wypłynął głównie z konieczności importowania przez Rosję gotowych artykułów przemysłowych, których brak ciągle jeszcze odczuwa się na rynku rosyjskim. Na pierwszem miejscu stoją maszyny precyzyjne i urządzenia techniczne, potrzebne dla dalszej realizacji planu industrjalizacji.

Eksport niemiecki do Rosji wynosił w r. 1931: 762,7 miljonów marek, podczas gdy w r. 1934 zaledwie 63,3 milj. mk. Eksport Rosji do Niemiec spadł również, ale nie w takim stopniu. W r. 1931 wynosił 303,5 milj. marek, w 1934: 209,7 milj. mk. Zatem od r. 1931 uległ bilans niemiecki dotkliwemu pogorszeniu: w r. 1931 wykazywał 459 milj. mk. nadwyżki eksportu, zaś w r. 1934 — 146 milj. mk. nadwyżki importu. Nowe zamówienia sowieckie w kwocie 200 milj. mk. wyrównają częściowo tę stratę.

Racje gospodarcze u Sowietów są tak silne, że względy ogólnej polityki schodzą na dalszy plan, wiadomo bowiem, że stosunki wzajemne Trzeciej Rzeszy i Z. S. S. R. nadal nie są przyjazne. Tak samo i położenie gospodarcze Rzeszy, cierpiące dotkliwie na brak rynków zbytu, wymagało pewnych ustępstw od ogólnej linji polityki zagranicznej. W ten sposób spotkały się stanowiska obu kontrahentów na jednej płaszczyźnie i doprowadziły do zawarcia kontraktu.

Warto przy tej sposobności dodać, że dla Sowietów decydującym momentem przy rozpisywaniu dostaw zagranicą jest kwestja dogodnego regulowania należności pieniężnych. Podczas gdy w początkowem stadjum rozwoju „piatiletki" większość zamówień zagranicznych trzeba było regulować gotówką, co (przy braku dostatecznej ilości dewiz) powodowało dla Rosji konieczność eksportowania za wszelką cenę, czyli po cenach dumpingowych, to z biegiem czasu udało się przedstawicielstwom handlowym Z. S. S. R. zagranicą tak rozbudować aparat kredytowy z obcemi firmami, że jest on dziś główną podstawą sowieckich obrotów. Kredyty były pierwotnie krótkoterminowe, później weksle zaczęto prolongować, ostatecznie zamieniono powtarzające się prolongaty na pełny kredyt długoterminowy, który jest tynową formą dzisiejszych transakcyj Rosji z krajami przemysłowemi Europy i Ameryki. Taki też kredyt przewidziany jest w świeżym kontrakcie berlińskim.

Porozumienie to powitane zostało w Niemczech z żywem zadowoleniem, przedewszystkiem z przyczyn gospodarczych: rozszerzenia zagranicznych rynków zbytu. Ale są niewątpliwie i takie koła w Niemczech, które witają układ jako rodzaj pomostu, co w obliczu niepomyślnych obecnie stosunków politycznych Trzeciej Rzeszy z Sowietami ma swoją wartość. Do układu nie byłoby zapewne doszło, gdyby niemiecki świat przemysłowy i finanse nie posiadały zdawna wyrobionych stosunków na rynku rosyjskim, na których widocznie nadal im zależy.

Dla Polski jest rozwój sowiecko-niemieckich stosunków handlowych zawsze godny uwagi.

# UWAGI

*Pomysł niecodzienny. Oczywiście z Ameryki. Dodajmy dla dokładności, że spłodzony w mieście Amarillo, w stanie Texas.*

*Wyobraźmy więc sobie całe to miasto, wszystkich jego młodych i starszych obywateli, w gorączkowem podnieceniu. Dziś wszyscy są na nogach, wylegli z domów i uczestniczą solidarnie w wielkiem święcie miasta rodzinnego. Kilkanaście tysięcy widzów stoi stłoczonych, głowa przy głowie, wzdłuż głównych ulic i cierpliwie znosi upał wiosennego słońca południa.*

*Wreszcie przez czekające rzesze przechodzi drgnienie: gwara głosów się wzmaga i widać już czoło pochodu, co godnie kroczy od strony ratusza. Pochylają się sztandary, z tysiąca ust wyrywają się okrzyki, pada deszcz kwiatów. Dokoła girlandy, transparenty, wiwaty. Kogoż tu fetują? Kto jest przedmiotem owacyj i ogólnego entuzjazmu?*

*I oto pochód zbliżył się na tyle, że widać już uczestników, — przedmiot powszechnego aplauzu. Ostatnie wątpliwości rozprasza wymowny język napisów na transparentach: „Cześć zasłudze. Cześć wiekowi. Amarillo święci dziś Dzień Teściowych!"*

*Przecieramy oczy. Na czele pochodu kroczy sam gubernator stanu Texas w własnej osobie. Na pryncypalnym placu wspina się na trybunę i w natchnionych słowach zaczyna głosić chwałę czcigodnych matronteściowych, — tak cennego, a tak rzadko docenianego „gatunku" ludzkiego! Przy uroczystej ciszy, z pośród zebranych trzech tysięcy „kapłanek" tego stanu — nawiasem mówiąc, starannie „dobranych" i „przesianych" przez komitet obywatelski — dochodzi tu i ówdzie łkanie. Wzruszająca ceremonja osiąga punkt kulminacyjny w akcie dekorowania najszlachetniejszych z pośród teściowych dzielnego miasta Amarillo. Nazajutrz pisały w całych Stanach gazety, że „Dzień Teściowych" w Amarillo przeszedł w podniosłym nastroju. Tylko czekać, a znajdzie w innych miastach amerykańskich naśladowców.*

*Tak więc w ślad za „dniami" dziecka, matki, oszczędności, przyjaciół zwierząt, sadzenia drzew i t. p. doczekały się swego święta... teściowe — istoty tak samo potrzebujące opieki i ludzkich względów.*

## W BLASKACH WIOSENNEGO SŁOŃCA

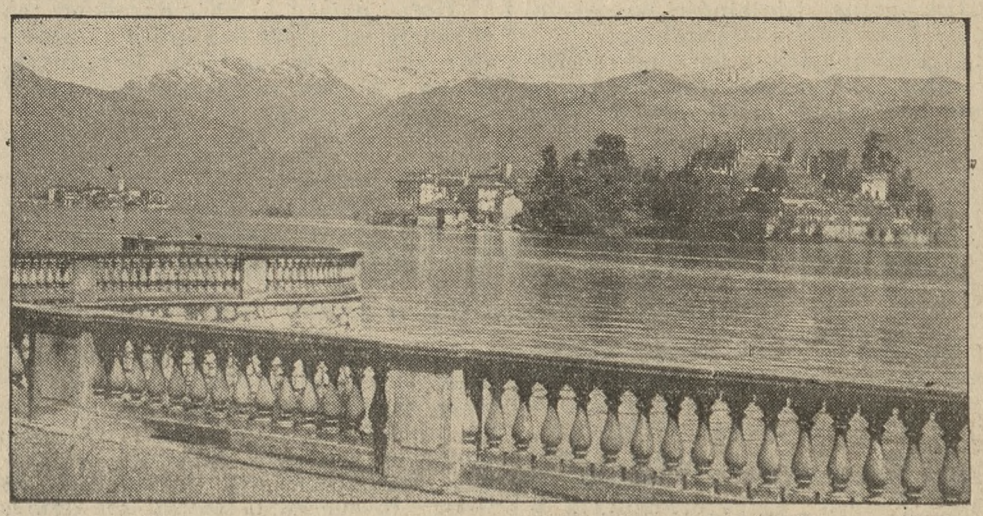

NAPRZECIW UROCZEJ STRESY, NA WYSPIE WŚRÓD WÓD LAGO MAGGIORE w pałacu ks. Boromeusza obradują mężowie stanu.

# Zaniepokojenie w Danji

W małej, spokojnej Danji zapanował w ostatnim czasie duży niepokój, bowiem niemieckie parcie do ekspansji godzi, jak się okazuje, również w jej granice. Danja nie brała udziału w wojnie światowej. Traktat wersalski interesuje ją jednak również ze względu na postanowienia terytorjalne. W północnej części Szlezwiku, znajdującej się przez 55 lat pod panowaniem niemieckiem, przeprowadzony został plebiscyt, który pomimo wszelkich dawniejszych prób pozyskania ludności dla Niemiec, zakończył się tem, że 88 procent głosujących wypowiedziało się za przyłączeniem do Danji. W roku 1920 obszar plebiscytowy został znowu wcielony do Danji.

Zdawało się, że po takim wyniku plebiscytu trwałość nowego porządku jest zagwarantowana. Czasy jednak się zmieniają. Skoro tylko władza w Niemczech znalazła się w ręku narodowych socjalistów, kwestja granicy niemiecko-duńskiej znowu stała się aktualną. Wbrew wszelkiej zdrowej logice niemiecko-duńska granica oznaczona została jako „krwawiąca rana Niemiec" i rozpętano wzdłuż niej zaciętą walkę. Niemieccy aktywiści uporczywie napierają. — Niemiecka mniejszość narodowa w Danji zjednoczyła się w silnej niemieckiej organizacji. Jak grzyby po deszczu w Szlezwiku wyrastają niemieckie szkoły prywatne. Z tajemniczych źródeł napłynęły dziesiątki miljonów na zakupno gruntów w strefie granicznej. Pod maską sportu wytworzyły się wojskowe organizacje.

W Niemczech pewne koła podjęły propagandę na rzecz „przesunięcia" niemiecko-duńskiej granicy. Mimo, iż niemieckie koła oficjalne oświadczają, że takich zamiarów wcale nie mają, w Danji żywi się obawy, że jakieś nieregularne formacje niemieckie podejmą próby zamachu na południowe terytorjum duńskie. Dla Danji sprawa jest tem poważniejsza, że w przekonaniu, iż granicom nie grozi żadne niebezpieczeństwo z zewnątrz, rząd zredukował siły zbrojne, tak, że dzisiejsza armja duńska nie jest w stanie odeprzeć ataku nawet nieregularnych sił nieprzyjacielskich. Dlatego naczelny dowódca wojsk duńskich, generał With, publicznie wskazuje na konieczność podwojenia obronnych środków, o czem już krótko donosiliśmy. Generał With w swym odczycie m. in. powiedział:

„Obecny plan obrony przyjęty został w 1923 roku. Kwestja gwałtownego przesunięcia granicy wywiązała się później. Hitlerowski militaryzm gruntownie zmienił naszą sytuację. Rozszerzenie planu wojskowego jest dla nas żywotną koniecznością. Sztab generalny spełnił swój obowiązek. Nasza granica z Niemcami jest długa tylko na 55 km., ale nasze wojsko nie wystarczy nawet na tę długość. Z niemieckiej strony oficjalnej odzywają się wprawdzie miękkie głosy, ale doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że moglibyśmy przeżywać ponownie rok 1848".

Społeczeństwo duńskie mocno zaniepokojene jest niemieckiemi poruszeniami nad granicą duńską i coraz to głośniej odzywają się głosy, domagające się reformy wojskowej w Danji. Nie ulega wątpliwości, że rząd duński głosy te weźmie pod uwagę.

G. R.

## ZJAZD WIELKICH POLITYKÓW NAD LAGO MAGGIORE

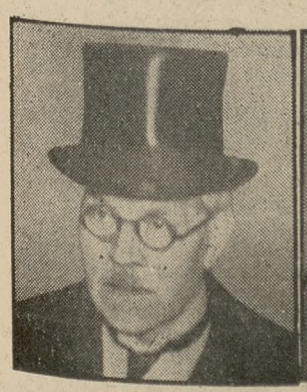

MACDONALD

SIMON

MUSSOLINI

FLANDIN

LAVAL

## Stronnictwo Narodowe

**KOŁO STARE MIASTO**

**Zebranie z referatem odbędzie się w czwartek, 11 b. m. o godz. 20 w lokalu p. Wróblewicza, ul. Chwaliszewo nr. 68.**

**O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.**

**Zebranie wspólne kół**

**Jeżyce i Łazarza - Jeżyce**

**odbędzie się w piątek, 12 b. m. o godz. 20 w sali p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego 18.**

**Przemawiać będzie prezes Klubu Narodowego w poznańskiej radzie miejskiej p. red. Bohdan Jarochowski.**

**Wszystkich członków o punktualne przybycie proszą Zarządy.**

**Zebranie plenarne Narodowej Organizacji Kobiet odbędzie się w czwartek, dnia 11 b. m.** o godzinie 20 w sali Stronnictwa Narodowego, św. Marcin 65, w podwórzu na prawo.

Referat polityczny wygłosi **p. posłanka Helena Grossmannówna.**

Wstęp za legitymacjami.

Zarząd.

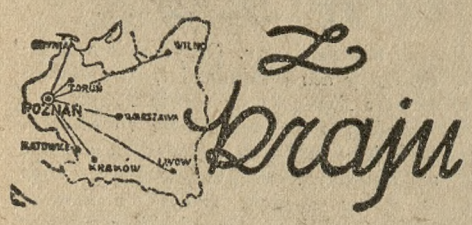


### ŚMIERTELNOŚĆ NIEMOWLĄT WEDŁUG WYZNAŃ

Z ogólnej liczby 123.922 zgonów niemowląt w całej Polsce w roku ubiegłym przypada na wyznanie rzymsko - katolickie 84.254 zgonów niemowląt, na grecko-katolickie 19.773, na prawosławne 17.478, na ewangelickie 2.869, na mojżeszowe 2.951, oraz na inne wyznania 597 zgonów.

Największa stosunkowo śmiertelność niemowląt przypada na wyznanie grecko-katolickie, mianowicie 19.2 zgonów na 100 urodzeń żywych. Dla wyznania ewangelickiego śmiertelność wyraża się liczbą 16.1 zgonów niemowląt na 100 urodzeń żywych, dla prawosławnego 14.6, dla rzymsko - katolickiego 14, dla mojżeszowego 4.7, oraz dla innych wyznań 11.

### SPRAWA O POLOWANIE NA JELENIE

Przemysłowiec H. wydzierżawił od dyrekcji lasów państwowych tereny pod Piotrkowem na polowanie na jelenie, zastrzegając sobie pisemne prawo zabicia co rok rogacza. Dzierżawa wynosiła 1.000 zł rocznie. H. nie płacił jej jednak, jako że daremnie poszukiwał przez 3 lata rogacza; widział tylko jelenie tropy, pokazywane mu przez gajowych. Zawziął się tedy i oświadczył, że dopóki nie zabije jelenia, nie da ani grosza.

Dyrekcja lasów przez prokuratorję jeneralną wystąpiła do sądu o 3.000 zł tytułem zaległej dzierżawy. Pozwany przemysłowiec nie przyznał jednak powództwa, powołując się na warunek umowy, gwarantującej mu odstrzał rogacza, którego w lasach piotrkowskich nie mógł spotkać. Na to usłyszał odpowiedź, że może potrącić wartość 3 jeleni co wynosi około 200 złotych, a reszta należności podlega zapłaceniu.

Myśliwy zareplikował, że bez rogacza polowanie nie przedstawia dlań wartości i że nie chodzi mu o cenę jelenia w sklepie z dziczyzną, lecz o przyjemność ze względu na osobiste zainteresowanie.

Sąd wobec tego powołał eksperta z Tow. łowieckiego, a ten oszacował wartość odstrzału jelenia na 500 zł.

### UPADEK MIASTA ALEKSANDRÓW KUJAWSKI

W „Kurjerze Warszawskim" tak oto uskarża się jeden z czytelników: Miasto nasze ostatnio zatamowane zostało w swym rozwoju. Przeniesiono parowozownię i warsztaty kolejowe do Kutna, a stację przemianowano na III-rzędną. Wyjechało z tej racji kilkudziesięciu pracowników, co wyniosło, wraz z rodzinami, kilkaset osób. Przeniesiono także z Aleksandrowa monopol tytoniowy, wskutek tego zgórą 20 osób pozostało bez pracy i wraz z rodzinami... bez jutra. Fundusz pracy z dn. 1 kwietnia rb. przerwał swe czynności. Bezrobotni snują się po ulicach, grupują przed starostwem i magistratem. Burmistrz, p. Strzelecki, wystosował odezwę do mieszkańców, aby w miarę swych możliwości zatrudniali bezrobotnych, ale... tych możliwości tak mało. Miasto ubożeje, upada.

### NADUŻYCIA ŻYDA URZĘDNIKA W MAGISTRACIE BIAŁOSTOCKIM

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej, Klub Narodowy zgłosił wniosek nagły, wzywający prezydenta miasta do natychmiastowego zwolnienia ze służby Żyda Salmana, pełniącego obowiązki naczelnika wydz. gospodarczego zarządu miejskiego. Salman na stanowisku swem popełnił szereg nadużyć służbowych, które — według orzeczenia sądowego — „mają znamiona czynu karygodnego". Pozostaje zatem dla wszystkich tajemnicą, w jaki sposób Żyd ów, mimo skazującego wyroku sądowego, jeszcze jest na służbie miejskiej.

### FALA LICYTACYJ NA WILEŃSZCZYŹNIE

Zarząd wileńskiego Banku Ziemskiego ogłosił na miesiąc maj i czerwiec licytację kilkuset nieruchomości miejskich i ziemskich w okręgach sądowych: wileńskim, rówieńskim, białostockim, łuckim, grodzieńskim i pińskim. Ogłoszenia licytacyjne wydrukowano na 12 stronach gazetowych.

### O OCHRONĘ LASÓW GÓRSKICH

Na walnem zgromadzeniu Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika we Lwowie, powzięto szereg uchwał w sprawie ochrony lasów w obszarach górskich Chodzi o to, by nie dopuszczano do zmniejszenia stanu zalesienia w Karpatach i na Podkarpaciu, i żeby wydano zarządzenie bezzwłocznego zalesienia wyrębów górskich. Nadto winien być utworzony fundusz dla badań naukowych w Karpatach nad wpływem, jaki wywierają różne rodzaje gleby na ilość wód spływających z potoków i rzek górskich. Na fundusz ten prócz dotacji ze skarbu państwa, należałoby przeznaczyć grzywny i kary za przekroczenie ustawy o ochronie lasów.

# Obóz narodowy w walce o odżydzenie miast polskich

***Białystok za przykładem Łodzi***

Na posiedzeniu rady miejskiej w Białymstoku, radny Butkiewicz w imieniu klubu Stronnictwa Narodowego zgłosił wniosek, wzywający prezydenta miasta do natychmiastowego zwolnienia wszystkich Żydów, pracowników zarządu miejskiego oraz przyjęcia na ich miejsce Polaków - chrześcijan.

Prezydent miasta p. Nowakowski, znany „sanator", odpowiedział z miejsca, że wniosku tego nie podda pod głosowanie, ponieważ byłoby to wkraczaniem rady w „osobiste" kompetencje prezydenta.

Oryginalny wywód prawniczy p. Nowakowskiego poparł gorliwie radny z „Bundu" Żyd Waks, który jednak w pewnej chwili wpadł w taki ferwor, że prezydent musiał mu głos odebrać. Ostatecznie wniosku pod głosowanie nie poddano.

Na tle dyskusji doszło na sali a potem w kuluarach do burzliwych scen.

***Wniosek radnych narodowców w Pabjanicach***

Radziecki Klub Narodowy w Pabjanicach złożył deklarację, w której czytamy:

„Biorąc pod uwagę,

„1) że rada m. Pabjanic, powstała z wyborów w dniu 27 maja 1934 r., nie dpowiada już układowi sił w społeczeństwie pabjanickiem;

„2) że obecna rada miejeska nie posiada zdrowej większości, nie zapewnia zatem normalnej twórczej pracy dla samorządu,

„Klub radnych obozu narodowego w imieniu wyborców, których zaszczyt ma reprezentować, domaga się rozwiązania obecnej rady i rozpisania przez władze nadzorcze nowych wyborów do rady miejskiej.

„Dla obecnej działalności naszej stawiamy następujące wskazania:

„1) Bezwzględną i bezkompromisową walkę o odżydzenie wszystkiego, co objęte jest zasięgiem wpływów rady miejskiej miasta Pabjanic;

„2) bezwzględną politykę oszczędnościową;

„3) przebudowę dostępnych nam dziedzin życia społecznego w kierunku, zgodnym z programem narodowym."

Deklarację tę zgromadzona na galerji publiczność powitała żywiołową manifestacją na cześć obozu narodowego.

Jednocześnie Klub Narodowy zgłosił wniosek następujący:

„Rada miejska wzywa pana prezydenta do złożenia na najbliższem posiedzeniu rady miejskiej sprawozdania całkowitego z gospodarki miasta w czasie komisarskich rządów p. Jabłońskiego."

Dodać należy, że obóz narodowy ma w radzie miejskiej Pabjanice 12 przedstawicieli na ogólną liczbę 40 radnych. Żaden z klubów radzieckich nie ma w radzie większości.

# Nędza w Zagłębiu Dąbrowskiem

***Górnicy masowo tracą pracę***

Górnictwo w Zagłębiu Dąbrowskiem przeżywa ostatnio silny kryzys. Dnia 1 kwietnia kopalnie wysłały na 3-miesięczny urlop turnusowy ponad 2.000 robotników. Do tego długiego szeregu kopalń przyłączyło się gwarectwo „Hrabia Renard", które urlopowało około 350 robotników.

Ostatnio poszła za tym przykładem kopalnia „Wiktor" w Mysłowicach, która dotychczas nie praktykowała urlopów turnusowych. Z dniem 1 maja 280 robotników tej kopalni straci pracę na okres 2 i pół miesięcy.

Jeżeli wziąć pod uwagę sytuację robotników zatrudnionych, to ostatnio, zmieniła się ona wybitnie na niekorzyść z powodu ograniczenia pracy do 3, a nawet 2 dni w tygodniu. Tak więc w ub. miesiącu kopalnie przepracowały: „Kazimierz" — 11 dniówek, „Juljusz" — 12, „Flora" — 14, „Paryż" — 10, „Wiktor" — 12, „Niwka" — 12, „Modrzejów" 17, „Grodziec" — 16, „Czeladź" — 16, „Reden" — 17, „Renard" — 17.

Przy takiej ilości dniówek zarobki robotnicze są tak małe, że nie wystarczają na najgorsze utrzymanie. Rodziny robotnicze, zwłaszcza liczniejsze, zmuszone są głodować. Zarobki niektórych robotników nie dochodzą do 50 złotych miesięcznie, to też są domy, gdzie jedynym artykułem spożywczym są ziemniaki. Niejednokrotnie stanowią one luksus, to też ludzie jedzą tylko dwa razy dziennie.

Osłabieni robotnicy, zmuszeni pracować pod ziemią, mdleją z wycieńczenia i padają jak muchy. Gorzej jeszcze z dziećmi, które puchną, i zapadają na gruźlicę. Najlepszym dowodem tego statystyka władz szkolnych, która jest poprostu przerażająca.

## O szklane urny wyborcze

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej Włocławka radni Grupy Narodowej złożyli następujące oświadczenie:

„Wobec tego, że wkrótce odbywać się będą wybory do ciał ustawodawczych, w celu uniknięcia zarzutów podobnych do tych, jakie były czynione przy ostatnich wyborach samorządowych i w celu dania możności społeczeństwu rzeczywistej kontroli nad aktem głosowania, radni Grupy Narodowej stawiają następujący wniosek:

„Rada miejska miasta Włocławka domaga się od zarządu miejskiego, by przy wyborach do ciał ustawodawczych, i samorządowych wprowadzone zostały urny wyborcze o ścianach z grubego szkła przejrzystego, zabezpieczone od rozbicia siatkami drucianemi.

„Jednocześnie radni Grupy Narodowej oświadczają, że jeśli rada miejska nie uchwali powyższego lub jeśli zarząd miejski nie będzie umiał znaleźć w budżecie miejskim odpowiednich środków na wprowadzenie w życie tego projektu, to radni Grupy Narodowej zobowiązują się dostarczyć miastu takich urn bezpłatnie."

Projekt radnych narodowych z Włocławka winien być zrealizowany w całej Polsce, bowiem wszędzie, nietylko w Włocławku, działy się wyborcze „cuda". Można mieć jeszcze wątpliwości, czy i takie szklane urny cudom tym zapobiegną, ale ostatecznie istniałaby wówczas przynajmniej lepsza możliwość kontroli aktu głosowania.

## Ulgi i zniżki zagranicą na Targi Poznańskie

Szereg zagranicznych państw udzielił zniżek na przyjazd zwiedzających na Targi Poznańskie. Zniżki kolejowe wynoszą od 25 do 33 proc. w obydwie strony. Zniżki zostały udzielone przez Austrję, Bułgarję, Czechosłowację, Estonję, Jugosławję, Łotwę, Niemcy i Rumunję. Pozatem takie same zniżki udzieliły linje okrętowe, łączące Londyn z Gdynią i Gdańskiem, austrjackie linje okrętowe na Dunaju, francuskie linje między Jaffą i Konstancą, rumuńskie między Haifą, Beyrouthem, Aleksandrją, Pireusem, Istanboulem i Konstancą oraz Żeglugi Polskiej między Antwerpją — Rotterdamem — Tallinnem i Helsinkami i Gdynią oraz linje Gdynia — Ameryka między Haifą i Konstancą. Wreszcie linje szwedzkie z Stockholmu. Oprócz powyższych zniżek również linje lotnicze „Lot" i Deutsche Lufthansa udzielają 10 proc. zniżki Ministerstwo komunikacji w Polsce udostępniło zniżkę dla przyjezdnych z zagranicy od 23 kwietnia do 6 maja 1935 r.

Wszystkie te zniżki są osiągalne przez zakup w konsulatach polskich zagranicą legitymacji Targów Poznańskich, która upoważnia do bezpłatnej wizy, zniżek kolejowych i innych, bezpłatnego wstępu na Targi oraz tych wszystkich ulg i zniżek w Poznaniu, jakie przewiduje Karta Uczestnictwa w Polsce, a mianowicie: 20 proc. zniżki w hotelach, 10 proc. zniżki w restauracjach, 25 proc zniżki w operze i teatrach, 30 proc .zniżki na imprezy sportowe, 40 proc zniżki w tramwajach.


## „GŁOS"

**nr. 7 przynosi m. in. następujące artykuły:**

**OSIEROCONA IDEA, Karol Stefan Frycz**
**CREDO — K. Dobrzyński**
**NA WIDNOKRĘGU POLITYKI EUROPEJSKIEJ — Jan Rus**
**Z WRAŻEŃ MONACHIJSKO-NORYMBERSKICH — Prof. dr. Tad. Grabowski**
**PROBLEM WŁADZY W AUSTRJI K. Torski**
**ANGIELSKA BIAŁA KSIĘGA K. Suchodębski**
**NIEŚMIERTELNE IDEE AL. ŚWIĘTOCHOWSKIEGO — Stefan Sobański**
**WYPRAWA ZBĄSZYŃSKA Dr. Stanisław Celichowski**
**WITRAŻE JANA PIASECKIEGO Hilary Mańkowski**
**OGRYZAJĄCYM KOSTKI... Remigjusz Ney**
**SZUKAMY NOWYCH TALENTÓW**
**FOTOGRAFIKA CZYLI FOTOGRAFJA ARTYSTYCZNA — Jan Bułhak**
**DO NOTATNIKA! — W. Narusz**
**Ś. P. PROF. WACŁAW SOBIESKI**
**Z OPERY — Marjan Łebkowski**

**Cena numeru 30 gr. Pismo zamówić można w adm.: Poznań, św. Marcin 65. Prenum. kwartalna 1 zł 75 gr, półroczna 3 zł 550 gr. P. K. O. — 201.410.**


## Każdy swoje

Górą rajcują — dołem pracują.

**Nie jest przyjacielem zwierząt prawdziwym, kto nie jest członkiem Tow. Opieki nad Zwierzętami! (W Poznaniu: Sekretarjat ul. św. Marcin 43 telefon 24-40, firma „Maszynopis").**

# ECHA WARSZAWSKIE

Warszawa, w kwietniu.

Budząca się wiosna może tchnie nieco ożywienia w nasze codzienne życie. Dzisiaj bowiem dzień za dniem płynie tak monotonnie, że brak reakcji musi budzić najdziwniejsze uwagi.

Co fascynuje stolicę? Gdzie jest ten czynnik, który wywołuje bardzo silne wzruszenia, uczucia, dyskusje, tarcia? Polityka? Mówi się o niej, owszem, owszem i na tem koniec. Więcej się poplotkuje i stop. Konstytucja? O, było niewątpliwie duże zainteresowanie w dniu jej uchwalenia i w dniu batalji w Sejmie. Napięcie wyładowało się w niedzielę i spokojny mieszczuch poszedł po południu do kina, a rano chciał obejrzeć pochód, ale go spłoszył sączący się zimny kapuśniaczek.

Pan Eden? Owszem, wywołał dyskusje kawiarniane, a oczarował przedewszystkiem kobiety. Wypatrywały jego fotografje w ilustracjach i marzyły o Anglikach, dobrze skrojonem ubraniu, sporcie i o funtach... W ostateczności wszystkie sympatje angielskie skupią się na witrynie angielskiego sklepu przy Krakowskiem...

Sztuka? Ha, ha, bodajże więcej ludzi zainteresował pożar w IPS-ie, aniżeli wystawa rzeźby francuskiej, tam właśnie wtedy zorganizowana.

Dyskusje artystyczne, społeczne, literackie? Ustawa bibljoteczna? Kino? Owszem tam się chodzi, czyta pisma, rozmawia, lecz wszystko razem robi się jakby z urzędu, bez wiary wewnętrznej, bez emocji, bez pasji. Podniesiono myśl zastąpienia słów naszego hymnu narodowego innemi przy zachowaniu melodji. Kiedyś Kasprowicz wraz z prof. Jachimeckim omawiali kwestję stworzenia nowego hymnu narodowego na nutę kolendy „Bóg się rodzi". Pomysły te się nie urzeczywistniły. Czy teraz się uda to komitetowi, który, choć oparł się o Akademję Literatury, nie posiada dostatecznego uznania w społeczeństwie? Chyba, że się zechce rozkazem regulować nawet takie kwestje?...

Pewne ożywienie wniósł „tydzień taniej książki". Obniżono ceny niektórych książek ogromnie. I nie zawiedziono się. Przed rokiem podobną imprezę urządziła także Kasa Mianowskiego; doprawdy zdziwienie wzbudziło u samych organizatorów powodzenie tej imprezy! To samo i dzisiaj. Lubo zniżka cen książek trwa parę dni, już teraz zabrakło np. trzeciego tomu „Dziejów" Bobrzyńskiego. Panowie nakładcy się przekonali, że — tania książka ma dostęp wszędzie i że poszukują jej niecierpliwie wszyscy łaknący, a takich jest doprawdy — miljon!

Eksperyment, urządzony dzisiaj przez księgarzy, daje już teraz korzystne dla nich i dla publiczności rezultaty. Prawda, że ceny książek obniżono ogromnie, ale też można się było przekonać, że tania książka łatwiej się rozchodzi, wskutek czego obieg pieniądza jest szybszy... Zresztą najlepiej to zrozumieli wydawcy Żydzi, masowo produkujący swe „groszowe" wydawnictwa, które mają wzięcie. Czyżby przedsiębiorcy polscy, mający oparcie o drukarnię, nie zechcieli zaryzykować? Właśnie w tej dobie kryzysu...

Teraz świeżo zaryzykował także dyr. Szyfman, stwarzając z Teatru Narodowego — teatr repertuarowy. Takiego teatru w stolicy nie mamy. Nie mamy go także i w większych środowiskach kulturalnych, jakkolwiek tam zmienia się częściej repertuar, aniżeli w stolicy, gdzie jedna sztuka jest obliczona normalnie na okres miesiąca.

Możność dysponowania większą liczbą aktorów, a także większą ilością sztuk, wystawionych na deskach czterech teatrów miejskich, pozwoliła już teraz dyr. Szyfmanowi przeobrazić na próbę Teatr Narodowy w teatr repertuarowy. Ma do dyspozycji: „Zemstę", „Wielkiego człowieka do małych interesów", „Krysię", Szaniawskiego „Henryka IV", „Klub kawalerów", „Szklankę wody" Scribego. Jeżeli ta impreza, posiadająca za sobą niespełna dwa tygodnie, się powiedzie, będzie to inowacja dobra i pożyteczna. Dotychczasowe przyjęcie zapowiada się korzystnie, jeżeli się zważy, że Warszawa odrodzona takiego teatru dotąd nie posiadała.

Gdybyż to się powiodło! Zasady, na jakich opiera się obecna polityka teatralna, pozwalają na taki pożądany i społecznie i artystycznie luksus. Teatr Narodowy może się istotnie przeobrazić w repertuarowy na stałe: byłby to wielki teatr reprezentacyjny, czego nam brak niesłychanie. Jakażby to korzyść była dla prowincji, która mogłaby podczas krótkiego pobytu w stolicy zapoznawać się z najklasyczniejszym dorobkiem teatralnym ostatniej doby! Powodzenia, powodzenia!...

H. W.

# Goły rozboju się nie boi

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Wilno, 10 kwietnia.

Poruszyć tu pragnę zagadnienie, które już nieraz na łamach „Kurjera Poznańskiego" było omawiane. Chodzi mianowicie o tajne gorzelnictwo, które nadal szerzy się w sposób wprost zastraszający.

Po ostatniej zniżce cen wyrobów monopolowych, spodziewano się, że wpłynie ona na zmniejszenie popytu na samogon i zachęci amatorów alkoholu do nabywania „kazionnej" wódki, od której ludzie nie ślepną tak, jak to się wielokrotnie zdarza po źle oczyszczonym denaturacie, a nawet i po zwykłym samogonie, skoro się doń „dla mocy i smaku" dodało jakichś zakazanych korzeni, czy grzybów.

Przyczyn dalszego rozwoju potajemnego gorzelnictwa jest zasadniczo dwie.

Pierwsza polega na tem, że obniżka cen wyrobów monopolowych nastąpiła o wiele zapóźno.

Samogoniarze nauczyli się pędzić wódkę tak tanio, że konkurować z nimi niesposób. Ale, co ważniejsze, ceny żyta, tego podstawowego „surowca" uległy dalszej zniżce, bo dziś w miejscowościach, położonych dalej od kolei, za 1 pud żyta (16 kilogramów) płaci się 1 zł 14 gr do 1 zł 20 gr. A jeśli z tego pudu można przy obecnych cenach spirytusu wypędzić samogonu na 7—8 zł, już się fabrykacja opłaci. To też ilość gorzelenek i gorzelników mnoży się z miesiąca na miesiąc i narazie niema widoków na zatamowanie tego procesu.

Druga przyczyna szerzenia się potajemnego gorzelnictwa leży w niebywałem zubożeniu ludności wiejskiej, która kompletnie pozbawiona jest gotówki, tak, że nieraz włościanin woli, dajmy na to, iść pieszo do miasta 100—150 klm., byleby nie wydać 5—6 złotych na kolej. (Obserwuje się to wciąż na procesach sądowych). Woli więc pójść z pudem żyta w worku do samogoniarza i zamówić sobie butelkę, czy dwie samogonu, niż wydać „żywą gotówkę" w sklepie miasteczkowym.

To samo zubożenie zmniejszyło z drugiej strony wrażliwość potajemnych fabrykantów gorzałki na surowe kary, jakie stosują wobec nich sądy.

Pochodzi to stąd, że już taki jegomość nie ryzykuje majątkowo. Najczęściej zniszczono materjalnie takiego „fabrykanta" już przy pierwszym wypadku ujawnienia uprawianego procederu, bo zapłacenie 2—3 tysięcy złotych grzywny dla właściciela nawet pięcio-sześciohektarowego gospodarstwa, połączone z odsiedzeniem chociażby tylko półrocznego kryminału, równa się kompletnej ruinie. To też po wyjściu z więzienia zabiera się on ponownie do fabrykowania samogonu, robiąc to coraz precyzyjniej i coraz lepiej zamiatając ślady. Powstał ostatnio specjalny rodzaj wędrownych gorzelników, którzy fabryczkę swoją przenoszą z miejsca na miejsce, nie popasając dłużej w jednem miejscu, by nie obudzić czujności policji.

Ale, co najważniejsze, rośnie liczba recydywistów. Przed kilku dniami byłem świadkiem ogłaszania wyroków łącznych na sesji wyjazdowej wileńskiego sądu okręgowego w Wilejce Powiatowej.

Na ławie oskarżonych raz poraz zjawiali się osobnicy, którzy byli już skazywani po 4—5 razy.

Zapytany przez sędziego, dlaczego, pomimo surowych kar, nadal uprawia tak niebezpieczny proceder, jeden ze skazanych całkiem szczerze odpowiedział:

„Goły rozboju się nie boi! Majętności żadnej nie posiadam, więc nic ode mnie ani skarb, ani monopol już wziąć nie jest w stanie. Kryminału także się nie boję, bo przynajmniej dach mam nad głową i łyżkę strawy do ust, a na wolności różnie teraz bywa i nieraz człek biedy naje się do syta, a jeszcze widokiem głodnych dzieci się namęczy."

To szczere wyznanie wyjaśnia nam wiele zjawisk z życia wsi kresowej.

To samo dziś obserwujemy w dziedzinie płacenia podatków, nie mówiąc już o długach, zaciąganych w kasach spółdzielczych.

Chłop kresowy dziś nic płacić nie chce. O sekwestratorach i komornikach nieraz już mówi bez nienawiści i rozpaczy, lecz raczej z uśmiechem na twarzy: „Niech przychodzą i biorą, jeśli coś wziąć potrafią".

Goły ani rozboju, ani podatków się nie boi.

P. K.

**Przy zaparciu stolca,** przekrwieniu podbrzusza, bólach w krzyżu i w bokach, braku oddechu, biciu serca, migrenie, szumie w uszach, zawrotach głowy i ogólnem złem samopoczuciu, naturalna woda gorzka **Franciszka Józefa** powoduje wydajne i obfite wypróżnienie i zanik poprzednich objawów niepokojących. Zalecana przez lekarzy.

Tg 651.

nad

**TRILYSIN**

TRILYSIN doprowadza włosom składniki **niezbędne** dla ich normalnego rozwoju. Dlatego TRILY- pomógł już tysiącom, a pomoże teraz i Tobie! Tg 652

# Głosy polskie w w. m. Gdańsku

Jak już donosiliśmy, wedle oficjalnej statystyki władz gdańskich Polacy na terenie w. m. Gdańska skupili w ostatnich wyborach ogółem 8.325 głosów (t. j. 3,5 procent ogólnej liczby), wobec 6.743 głosów (3,14 procent ogólnej liczby), uzyskanych w wyborach poprzednich, w maju r. 1933.

Jak się te głosy polskie rozdzielają między poszczególne części wolnego miasta?

W. m. Gdańsk obejmuje ogółem 5 powiatów, z tego 2 powiaty miejskie: Gdańsk-miasto i Sopot-miasto, oraz 3 powiaty wiejskie: Gdańskie Wyżyny (Danziger Höhe), Gdańskie Żuławy (Danziger Werder) i Gdańskie Niziny (Danziger Niederung).

W mieście Gdańsku lista polska skupiła w ub. niedzielę 6.348 gł., t. j. 3,9 procent ogólnej liczby wszystkich ważnych głosów. W wyborach poprzednich głosów polskich było 4.789 t. j. 3,61 procent. Przyrost głosów polskich od tego czasu wynosi 1.559.

Miasto Sopot: Polacy uzyskali teraz 779 gł., t. j. 5,2 procent ogólnej liczby, a w r. 1933 557 gł., t. j. 4,2 procent. Przyrost głosów polskich wynosi tu więc 222. Do rady miejskiej Sopotu Polacy przeprowadzili w odbywających się równocześnie wyborach komunalnych 1 swego przedstawiciela (poprzednio mieli też jednego).

Powiat Gdańskie Wyżyny: Polacy uzyskali teraz 899 gł., t. j. 4.8 procent, a w r. 1933 1.157 gł., t. j. 4.3 procent. Ubyło więc tu liście polskiej 258 głosów, a mimo to odsetek głosów polskich nieco wzrósł. Tłumaczy się to tem, że po r. 1933 skrawek pow. Gdańskie Wyżyny, obejmujący miejscowości podmiejskie Gdańska, został wcielony administracyjnie do miasta Gdańska, przez co zmniejszyła się liczba uprawnionych do głosowania w powiecie.

Powiat Gdańskie Żuławy: Polacy uzyskali teraz 271 gł., t. j. 1,03 procent, a w 1933 r. 171 gł., t. j. 0.7 procent. Przyrost głosów polskich wynosi okrągłe 100.

Powiat Gdańskie Niziny: Polacy uzyskali tu teraz 28 gł., t. j. 0,1 procent, a w r. 1933 — 69, t. j. 0,39 procent — stracili więc 41 głosów. Jest to powiat niemal całkowicie zniemczony.

Przyrost głosów od r. 1933 na terenie całego wolnego miasta wynosi 1582. Jest to przyrost mniejszy, niż się spodziewano, ale bądźcobądź jest to krok naprzód.

## RUCH TURYSTYCZNY W SCHRONISKACH GÓRSKICH

Ministerstwo komunikacji, pragnąc mieć pełny obraz ruchu turystycznego w obrębie Karpat, przystąpiło w bież. roku do zbierania danych, dotyczących frekwencji turystów w większych schroniskach. Wykazy nadchodzą co miesiąc do wydziału turystyki, dając rzeczywisty obraz wzrostu zainteresowania turystyką górską. W Tatrach ilość osób korzystających ze schronisk w miesiącu styczniu i lutym br. wyraża się sumą 5 978 turystów, w Beskidzie Śląskim — 5 411 osób, w Beskidzie Wysokim — 5 095 osób, w Karpatach Wschodnich ruch turystyczny jest również bardzo ożywiony, największą frekwencją cieszą się schroniska na Zaroślaku w Czarnohorze, nowowybudowane schroniska pod Pikujem w Bieszczadach, oraz w Gorganach na Przełęczy Pantyrskiej z miejsca wykazały stuprocentowe wykorzystanie. Statystykę frekwencji wydział turystyki prowadzić będzie cały rok.

# NOWY NABYTEK MARYNARKI POLSKIEJ

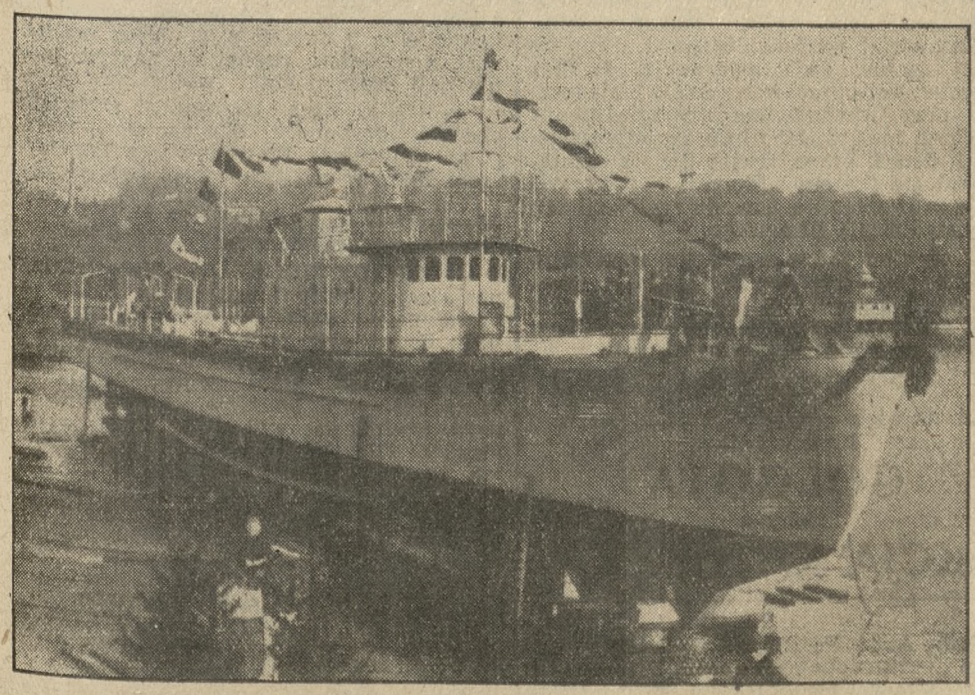

W środę przed południem odbyło się w Modlinie w stoczni nad Wisłą uroczyste spuszczenie na wodę najnowszej konstrukcji poławiacza min „Czajka", wybudowanego w warsztatach Państwowych Zakładów Inżynierji. „Czajka" wejdzie w skład naszej wojennej floty morskiej.

# WIADOMOŚCI POTOCZNE

**Kwiecień**
**12**
**PIĄTEK**

**Kalendarz rzym.-kat.**
**Piątek:** Juljusza op.
**Sobota:** Hermenegildy m.
**Kalendarz słowiański**
**Piątek:** Lubosława
**Sobota:** Przemysława
**Słońca:** wschód 5,04
zachód 18,44
Długość dnia 13 g. 40 min.
**Księżyca:** wschód 11,54
zachód 2.47
Faza: 6 dzień przed pełnią.

**Stan pogody** według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn: Czwartek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza wysoka plus 12 st. C. Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 750 mm. Pochmurno. Wiatr poł. - zachodni. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 18 st. C., najniższa plus 7 st. C.

**Przepowiednia pogody na piątek:** Pogoda zmienna, pochmurno z przelotnemi przejaśnieniami lub drobnemi przelotnemi deszczami, nieco chłodniej.

**Stan wody w Warcie** według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu dziś plus 1.35 mtr.

**Komunikat Orbisu. DO JUGOSŁAWJI. Paszporty ulgowe i wycieczki.** Bliższe dane i zapisy **ORBIS**, Pl. Wolności 9 tel. 52-18. ng 8694

**Komunikat Orbisu. DO BRUKSELI od 1 do 10 maja br.** Wycieczka atrakcyjna na Wszechświatową Wystawę. **Cena zł. 290,—.** Zapisy **ORBIS,** Plac Wolności 9, tel. 52-18. ng 8663

— * **Czyje to rzeczy?** W komisarjacie V w Poznaniu na Czartorji znajduje się kosz ręczny biały pleciony, dwa duże ręczniki i 4-kołowy wózek ręczny. Policja poszukuje właścicieli tych przedmiotów. — W komisarjacie IV znajduje się niklowy budzik, 5 kg. nasienia siemiennego, kapusty i cykorji, maszynka do strzyżenia włosów i 4 srebrne łyżeczki z herbem i monogramem „S". (kl)

— * **Groźby karalne.** W dniu dzisiejszym przed sądem grodzkim w Poznaniu odpowiadał za groźby karalne, skierowane pod adresem własnej żony, Stefan H. z Poznania. Oskarżony żył w niezgodzie ze swoją żoną i odgrażał się jej, że ją zabije. Na rozprawie oskarżony wyjaśniał, że po powrocie z Gdyni, chociaż z żoną nie żył, wrócił jednak do domu, by zabrać potrzebne mu dokumenty. Wszedłszy oknem do mieszkania, zastał żonę swą z przyjacielem i, w zdenerwowaniu, począł jej się odgrażać. Sąd grodzki skazał go za to na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata. (k)

— * **Ostrożnie z nożami.** Sąd grodzki w Poznaniu skazał na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata Józefa Świtałę, zam. w Poznaniu przy ul. Palacza 38, który pozostawał pod zarzutem skaleczenia nożem Władysława Kaczmarka. (k)

— * **Z litości udusił własną żonę.** Sąd apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał sprawę 24-letniego robotnika Stanisława Błaszczyka, oskarżonego o uduszenie własnej żony. W październiku ub. r. Stanisław Błaszczyk wracał do domu z robót polnych w poznańskiem, i w nocy z 30 na 31 października 1934 r. na terenie majętności Osiek Mały udusił swą żonę. W czasie dochodzeń tłumaczył się, iż żona dostała ataku t. zw. padaczki. Nie mógł patrzeć na jej męczarnię i udusił ją. Na rozprawie I instancji zmienił swe zeznania, twierdząc, że żonę udusił w czasie małżeńskiej sprzeczki. Żona jego bowiem żyła nad stan i rujnowała go materjalnie. Sąd okręgowy w Kaliszu skazał go za to na 10 lat więzienia. Sąd apelacyjny w Poznaniu wyrok ten zatwierdził. (k)

## Obniżenie taryfy tramwajowej w Poznaniu

***Normalny bilet będzie kosztował 20 groszy, a nie, jak dotychczas, 25 groszy***

Na odbytem dziś przed południem przewodniczący p. prez. Ratajski, zgłosił umotywowany obszernie wniosek w sprawie obniżenia taryfy tramwajowej, który to wniosek wniósł w swoim czasie na radę nadzorczą p. inż. Skotarek, ławnik magistratu m. Poznania z ramienia Klubu Narodowego.

Po dłuższej dyskusji wniosek ten rada nadzorcza P. K. E. uchwaliła jednogłośnie.

Cenę normalnego biletu tramwajowego, t. zn. powyżej 4 przystanków bez przesiadania, postanowiono obniżyć z 25 gr na 20 groszy. Bilet dalekobieżny z przesiadką będzie kosztował, jak dotychczas, 25 gr; również nie ulegnie zmianie cena biletu 4-przystankowego (15 gr). Poza tem obniżone zostaną ceny biletów miesięcznych.

Jak dowiaduje się agencja „Zachód", obniżka taryfy tramwajowej obowiązywać będzie niezwłocznie po zatwierdzeniu uchwały rady nadzorczej P. K. E. przez urząd wojewódzki.

— WŁAMANIE. Do mieszkania Hausmajera w Mielczynie włamali się nieznani sprawcy i skradli ze śpiżarni większą ilość wyrobów mięsnych. (gb.)

— ZDOBIENIE ULIC. Ulica Chrobrego, Rynek i Tumska obsadzone zostały po obu stronach chodnika drzewkami.

### Kronika jarocińska

— LIKWIDACJA MAGISTRATU. Z dniem 3 bm. zlikwidowany został magistrat w Nowem Mieście nad Wartą. Funkcje sołtysa objął komisaryczny sołtys p. Walenty Pawlaczyk. (na.)

— JUBILEUSZ. Dnia 3 bm. obchodzili małżonkowie pp. Ludwik i Anna Kochowie 25-lecie pożycia małżeńskiego. Na intencję jubilatów odprawiona została w kościele parafjalnym msza św. Jubilatom „Szczęść Boże". (na.)

— KRADZIEŻE. Na szkodę p. Hunolda w Lubrzu skradziono w tych dniach rower męski wartości 100 zł. Sprawcy kradzieży nie wykryto. — Od dłuższego czasu dokonywano w młynie p. Stefanji Kazińskiej kradzieży zboża. Kiedy podpadło to synowi p. Kazińskiej, postanowił złodziei przychwycić. W nocy na 6 bm. weszło do młyna zapomocą wytrycha 2 osobników, do których p. Kaziński oddał kilka strzałów, nie raniąc jednak nikogo. Złodzieje zdołali zbiec, jednakże p. Kaziński rozpoznał jednego z nich, niejakiego Nawrota, byłego swego pracownika. Zawiadomiona policja przeprowadziła natychmiast dochodzenia z dobrym wynikiem, bowiem Nawrot przyznał się do winy i zdradził swego wspólnika, niejakiego Przybylskiego. Pani Kazińska ustaliła szkodę, spowodowaną kradzieżami, na 1 200 zł. (na.)

— CZYN GODNY NAŚLADOWANIA. — Kupiec p. Szczepan Kiełbowski ofiarował na ogrodzenie cmentarza parafjalnego 15 złotych. (na.)

— BEZBOŻNICY. Od dłuższego już czasu grasuje w parafji tutejszej szajka bezbożników z Komorza p. N. i rozpowszechnia pisma heretyckie, które nieświadomi kupują. Zwracamy uwagę że prawdziwi katolicy nie powinni pism takich kupować ani przyjmować, a nachodzących i zagadujących ich bezbożników ostro odprawić. Do czego dążą bezbożnicy, o tem świadczy fakt, że kiedy w tych dniach zdążał do chorego ks. prob. Dybizbański z Panem Jezusem, szajka bezbożników, stojąca na chodniku, nietylko że nie zdjęła nakryć z głowy i nie przyklęknęła, ale nie zeszła nawet kapłanowi z drogi. Wstyd. (na.)

### Kronika koźmińska

— Z RUCHU TOWARZYSTW. Pod przewodnictwem p. Józefa Piwka odbyło się w niedzielę 7 bm. walne zebranie Zw. Inwalidów Wojennych koło Koźmin. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi pokwitowania, wybrano nowe władze towarzystwa w następującym składzie: pp. R. Kręgielski — prezes, St. Wesołowski — zastępca, A. Kłosowski — sekretarz, A. Mroczek — zast., M. Kowalczyk — skarbnik, A. Wolniak — zastępca. Komisję rewizyjną tworzą pp. Piwek, Dutkowiak i Włodarczyk. (ka)

### Kronika krotoszyńska

— ZEBRANIE KOŁA RODZICIELSKIEGO. W Kobylinie odbyło się onegdaj w szkole powszechnej zebranie koła rodzicielskiego, na którem wybrano zarząd w następującym składzie: pp. Świderski — prezes, Jasińska — sekretarka, Sobańska — skarbniczka. Komisję rewizyjną tworzą pp. Jaruchowska i Pilchowiczowa. (kj)

— POŻAR. W Benicach pow. krotoszyńskiego w gospodarstwie Jana Brody wybuchł pożar, wskutek wydobywających się z komina iskier. Straty wynoszą 5600 zł. (kz)

— DZIECIOBÓJSTWO. Na stacji kolejki powiatowej w Dobrzęce dokonano strasznego odkrycia. W ustępie stacyjnym znaleziono zwłoki noworodka. Przeprowadzone dochodzenia doprowadziły do ujęcia sprawczyni zabójstwa Józefy Potarzyckiej z Augustynowa pow. Krotoszyn. Aresztowaną, która do winy się nie przyznała, odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego w Ostrowie. (kz)

— NIEMCY ORGANIZUJĄ SIĘ. Nad granicą niemiecką pod Zdunami w miejscowości Konarzewo odbyło się w niedzielę wielkie zebranie Młodoniemców — hitlerowców, skupionych w „Jungdeutsche Partei". Na sali zebrało się blisko 400 uczestników z bliższej i dalszej okolicy. Przemawiał Donald Erwin, student z Poznania. W czasie, gdy mówca począł krytykować pracę „Deutsche Vereinigung", skupiającej t. zw. „Staroniemców", większość zebranych na znak protestu opuściła salę. Po długiej dyskusji utworzono „Ortsgruppe" z kupcem Wilhelmem Sperlichem z Krotoszyna na czele. Uwagę zwracały mundury hitlerowskie z opaskami i swastyką. Zebrani wnosili okrzyki „Heil Hitler!" i „Heil Piłsudski!". (kz)

FILM — POTĘGA
GOLGOTA
GOLGOTA
FILM — OBJAWIENIE
EPOKOWE ARCYDZIEŁO FILMOWE ILUSTRUJĄCE
ŻYWOT i MĘKĘ ZBAWICIELA
PRAPREMJERA
JUŻ WKRÓTCE W KINACH
APOLLO i METROPOLIS
Czołowa katolicka wytwórnia filmowa „Ichtbys-Film" w Paryżu ukończyła niedawno gigantyczny film, osnuty na tle Żywota i Męki Pana Jezusa Chrystusa p. t. „Golgota".
Realizacja tego potężnego filmu stała się największem wydarzeniem w świecie kinematograficznym. Pełne uznanie wzbudza osoba reżysera Julien Duviviera, który ostatniemi swemi filmami wysunął się na czoło realizatorów europejskich. Każdy jego film jest prawdziwą ucztą artystyczną, a nikt bardziej od niego nie był predestynowany do realizacji „Golgoty". Scenarjusz filmu opracował ksiądz kanonik Józef Reymond jeden z najwybitniejszych działaczy na polu kinematografji katolickiej. Ksiądz Reymond, sekretarz generalny Katolickiego Klubu Filmowego, był najczynniejszym pomocnikiem śp. arcybiskupa paryskiego, kardynała Dubois, twórcy Katolickich Kongresów Filmowych. Ks. Reymond, przedstawiciel duchowieństwa i filmu w jednej osobie, daje gwarancję, że film „Golgota" jest opracowany ściśle historycznie, przy równoległem uwzględnieniu wszelkich możliwości filmu artystycznego.
Jak donosi prasa, Ojciec Święty zainteresował się filmem „Golgota" i wyraził Swoje zadowolenie z powodu realizacji tak potężnego dzieła filmowego.
**W wyniku zatem zgodnego, wspólnego wysiłku genjuszów myśli i ekranu, powstał ten epokowy film, który stał się nie tylko dumą światowej kinematografji, lecz również całej kulturalnej ludzkości.**
PROTEKTORAT
nad największym i najpotężniejszym filmem świata
GOLGOTA
objęła
AKCJA KATOLICKA

# Z POZNAŃSKIEGO

### Kronika gnieźnieńska

— AKADEMJA. Seminarjum duchowne w Gnieźnie urządza w nadchodzącą niedzielę w sali prymasowskiej o godz. 20 akademję ku uczczeniu Jubileuszu Odkupienia. (gb.)

— SIEDZIBA S. N. W GNIEŹNIE. Sekretarjat powiatowy Stron. Narodowego w Gnieźnie znajduje się obecnie przy ul. Warszawskiej 38. Biuro jest czynne codziennie od godz. 11—12, a we wtorki i piątki od 11—13. (gb.)

— RADA MIEJSKA. Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w piątek o godz. 18. (gb.)

— ODZNACZENIE. Przodownik P. P., p. Adolf Müller został odznaczony bronzowym krzyżem za zasługi. (gb.)

### Kronika leszczyńska

— PRZENIESIENIA W SĄDOWNICTWIE. Prokurator sądu okręgowego dr. Kastelik został przeniesiony do Bydgoszczy. Rejestr handlowy przeniesiono do Poznania. Z dniem 1 kwietnia przeniesiono rejestr handlowy z tut. sądu grodzkiego do okręgowego sądu w Poznaniu. Inowacja ta jest dużem utrudnieniem dla miejscowego kupiectwa, które naraża na poważne straty. (lh)

— WIECZÓR SPORTOWY SOKOŁA. W ub. niedzielę odbyły się na sali Sokoła popisy gimnastyczno - sportowe gniazda żeńskiego i męskiego. Bardzo efektowne popisy publiczność nagradzała niemilknącemi oklaskami. (lh)

— PIELGRZYMKA DO GROBU ŚW. WOJCIECHA. Staraniem Akcji Katolickiej wyruszy 23 bm. na zakończenie roku jubileuszowego pielgrzymka z Leszna do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie. Cena biletu w obie strony 4,50 zł. Dojeżdżający z miast sąsiednich do Leszna otrzymują 70 proc. zniżki. Zgłoszenia przyjmuje i informacje udziela biuro parafjalne do dnia 13 kwietnia. (lh)

### Kronika odolanowska

— PRZEDSTAWIENIE. W ub. niedzielę miejscowe Tow. św. Wincentego a Paulo wystawiło sztukę p. t. „Poncja, córka Piłata", osnutą na tle prześladowania pierwszych chrześcijan. Przedstawienie odbyło się na sali p. Kempskiego. — Wielkie uznanie należy się niestrudzonemu organizatorowi, ks. Juljanowi Walterowi. (oj.)

— ODZNACZENIE. Naczelnik urzędu celnego w Sośni, p. Józef Lisiak, odznaczony został srebrnym krzyżem zasługi. (oj.)

— NAPAD. Sąd okręgowy w Ostrowie skazał na 2 lata więzienia Nikodema Tarasinka, oskarżonego o dokonanie 2 września ub. r. napadu na ogrodnika p. Jakubczaka. (oj.)

### Kronika średzka

— WYSTAWA HARCERSKA W ŚRODZIE. Od 28 kwietnia do 5 maja rb. urządza w Środzie hufiec harcerski żeński i męski wystawę prac harcerskich oraz loterję fantową. Zysk z tych imprez przeznaczony jest na kolonje letnie dla drużyn harcerskich ze Środy.

— ROZWIĄZANIE RADY K. K. O. — Min. skarbu rozwiązało radę tut. Kom. Kasy Oszcz. Na miejsce dotychczasowego komisarza p. Praweckiego, mianowano nowym komisarzem p. Zygmunta Snawackiego. (ak)

### Kronika śremska

— ZAPIS DZIECI SZKOLNYCH. Do dnia 8 bm. włącznie trwać będzie w powszechnej szkole powydziałowej zapis dzieci szkolnych urodzonych w roku 1928. Zapisowi podlegają pod rygorem kary wszystkie bez wyjątku dzieci podanego rocznika, a więc i te, które mają pobierać naukę prywatnie poza szkołą. Do rejonu szkoły powszechnej powydziałowej należą następujące ulice: Chmielna, Glinki, Kaliska, Kilińskiego, Kasztorna, Kościuszki, Łazienkowa Mała, Łazienkowa, Mickiewicza, Młyńska, Piaskowa, Pierackiego, Podchorążych, Promenada, Przemysława, Rzeźnicka, Szewska, Targowa, Wójtostwo i Zielona. Zapisy przyjmuje się w lokalu szkoły w dni powszednie od godz. 12—13, w niedzielę od godz. 9—11. (śn.)

### Kronika wągrowiecka

— NOWA STRZELNICA K. P. W. Kolejowe Przysposobienie Wojskowe w Wągrówcu podjęło budowę nowej strzelnicy małokalibrowej obok parowozowni przy ul. Średniej. Prace około budowy są już na ukończeniu i w niedługim czasie nastąpi poświęcenie i otwarcie strzelnicy.

— MECZ MAŁŻEŃSKI. Do Wągrowca zjechał w niedzielę 7 bm. Teatr Narodowy z Poznania i wystawił w nowej strzelnicy komedję w 3 aktach p. t. „Mecz małżeński", z udziałem znanej na naszym terenie Lali Sroczyńskiej. (wb)

— KINO. Kino „Metropolis" wyświetla obecnie doskonały dźwiękowiec polski p. t. „Pieśniarz Warszawy" z Eugeniuszem Bodo w roli tytułowej. (wb)

### Kronika żnińska

— Z RADY MIEJSKIEJ. Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w Żninie uchwalono podwyższenie dodatku komunalnego do państw. podatku dochodowego z 3 proc. na 4 proc. Budżet na rok 1935-36 zrównoważono przez wprowadzenie oszczędności w budżecie administracyjnym, rzeźni, gazowni, elekrowni i wodociągów. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa przekroczenia budżetu na r. 1934/35. Celem wyrównania niedoboru zarząd miejski wydzierżawi z dniem 1 maja oba jeziora. (żd.)

## W niedzielę palmową składy będą otwarte

Przypominamy, że, jak corocznie tak i w zbliżającą się niedzielę palmową, 14 b. m., składy w Poznaniu będą otwarte od godz. 13-tej do 18-tej.

## Pokaz tryków i owiec w Poznaniu

Ocena tryków przez sąd hodowlany na pokazie w Poznaniu

## Skazanie groźnego bandyty

Grudziądz. (gs). W grudniu ub. roku przybył do mieszkania p. Szymańskiego w Łasinie niejaki Franciszek Zwoliński z pow lubawskiego, poszukując rzekomo pracy. Obecna w mieszkaniu Gertruda Guzińska oświadczyła przybyszowi, że pracy narazie niema. Zwoliński uderzył w pewnym momencie kobietę cegłą w głowę, a następnie udał się do sąsiedniego pokoju, gdzie zadał szereg ciosów w głowę leżącemu w łóżku Szymańskiemu. Szymański zmarł w kilka minut potem wskutek odniesionych ran. Guzińska straciła wskutek otrzymanych ran częściowo słuch i wzrok.

W dniu wczorajszym zasiadł Zwoliński na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym w Grudziądzu który skazał zbrodniarza na 8 lat więzienia.

## Murzyni orać będą polskiemi pługami

Grudziądz. (jk) Od pewnego czasu obiegały prasę polską wiadomości o eksporcie pługów do Afryki. Jak się dowiadujemy, transport pługów, wysłanych do Afryki, obejmował 151 tonn, załadowanych do 10 wagonów. Na skutek dalszych zamówień, fabryka „Unia", która pługi te fabrykuje, wysyła w bież. miesiącu jeszcze 93 tonny, a w maju 158 tonn do Rodezji.

W czerwcu wychodzi transport 110 tonn do Unji afrykańskiej, w lipcu 55 tonn do Tunisu, a w sierpniu około 90 tonn do Afryki zachodniej. Są to już wszystko zamówienia definitywnie przyjęte. Niezależnie od transakcyj dokonanych znajduje się jeszcze cały szereg zamówień w pertraktacjach.

# Uniewinnienie dr. Woźnego z Rogoźna

***Sensacyjny proces z oskarżenia dr. Gerstenbergera***

Dnia 2 kwietnia b. r. w wydziale odwoławczym sądu okręgowego w Poznaniu odbyła się rozprawa przeciw dr. Kazimierzowi Woźnemu z Rogoźna, z oskarżenia prywatnego prezesa Związku Strzeleckiego w Rogoźnie dr. Gerstenbergera. Oskarżenie w II. instancji poparł prokurator.

Dr. Woźny został oskarżony o zniesławienie Związku Strzeleckiego i dr. Gerstenbergera. 18 IV. ub. roku dr. Woźny miał się wyrazić do ks. dziekana Pomorskiego, który przybył z olejami św. do śmiertelnie ranionego śp. Bosackiego, napadniętego na ulicy w Rogoźnie przez braci Noaków, w następujące słowa: „Księże dziekanie co się dzieje? Znów strzelec zamordował jednego. To jest wszystko szkoła dr. Gerstenbergera. To są owoce i skutki wychowania strzeleckiego."

Nadto akt oskarżenia zarzucał dr. Woźnemu, rozgłaszanie publicznie, że dr. Gerstenberger na balu Czerwonego Krzyża wyraził się: „Nieszczęściem Polski jest kapitał i księża, których trzeba powywieszać. Jakby do tego doszło, to sam pierwszy będę ich wieszał". Dr. Woźny został skazany na karę po 6 miesięcy aresztu za każdy zarzut z zawieszeniem wykonania kary na lat 5 oraz na 300 zł grzywny.

Na rozprawie odczytano wywód apelacji dr. Woźnego od wyroku sądu grodzkiego. Odwołanie podkreśla, że dr. Woźny mówiąc o „strzelcu" miał na myśli tylko braci Noaków, o których miał subjektywne przekonanie, iż należą do Zw. Strzeleckiego. Co się tyczy zacytowanych słów dr. Gerstenbergera — to już w I. instancji zostało udowodnione świadkami, że na Balu Czerw. Krzyża w Rogoźnie słowa takie istotnie powiedział.

Następnie sąd udzielił głosu dr. Woźnemu, który w obszernym wywodzie opowiedział, iż na balu „Strzelca" 27 XII. 33 r. Noakowie pobili ciężko śp. Bosackiego, zadając mu uszkodzenie czaszki. Dr. Woźny udzielił mu wówczas pierwszej pomocy, a gdy pytał Bosackiego, kto go pobił — ten mu oświadczył, iż — „strzelcy". Stąd miał subjektywne przekonanie, że obaj Noakowie są w „Strzelcu", bo tak zresztą stale mówił o nich śp Bosacki, co do Pawła Noaka zaś — to wiedział napewno, iż on był w „Strzelcu". — Bosacki leczył się wówczas długo w szpitalu. Gdy po dojściu do zdrowia skierował na Noaków skargę do prokuratora — ten wniesioną skargę odrzucił i polecił Bosackiemu skarżyć Noaków prywatnie.

Gdy więc pamiętnego dnia jeden z Noaków zamordował Bosackiego uderzeniem noża w ogrodzie dr. Woźnego — i ten udzielił mu pomocy — niestety bezskutecznej — powiedział po skonie Bosackiego: „to jest robota strzelca!" — mając na myśli wyłącznie Noaków.

Zkolei zabrał głos oskarżyciel pryw. dr. Gerstenberger — który obracał się tylko koło swych słów na balu Czerw. Krzyża, twierdząc, iż jeżeli coś mówił, to prywatnie, wobec trzech tylko osób, między innemi żony oskarżonego — i absolutnie sobie nie uświadamia, aby użył słów o „wieszaniu księży".

Przewodniczący: — Jednak świadkowie to zeznali w I. instancji!

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos podprokurator Łyskowski, który wnosił o zatwierdzenie wyroku I. instancji za zniewagę dr. Gerstenbergera. Co do I. części oskarżenia — prokurator oświadczył, iż przyjmuje za prawdę to, że oskarżony, używając słowa „strzelec" miał na myśli braci Noaków — nie widzi zatem zniewagi Zw. Strzeleckiego jako takiego.

Adw. dr. Celichowski, obrońca oskarżonego na wstępie oświadczył, że dr. Gerstenberger słowa, których się wypiera, na balu Czerwonego Krzyża wypowiedział i to zostało świadkami stwierdzone. On sam zatem podkopał swój prestiż i zaufanie do swej osoby, nie dr. Woźny — jeżeli mu się zaś to przypisuje, to jest to przekręcanie sprawy!

W ostatniem słowie dr. Woźny prosił o uniewinnienie.

Sąd po naradzie ogłosił decyzję, iż publikacja wyroku nastąpi we czwartek, 11 b. m. o godz. 12.

W dniu dzisiejszym wydział odwoławczy sądu okręgowego w Poznaniu ogłosił wyrok, w którym dr Woźnego uniewinnił ze wszystkich zarzutów oskarżenia. W motywach wyroku sąd zaznaczył, że przyjmuje się za udowodnione, iż dr Woźny, mówiąc przy zwłokach ś. p Bosackiego „znów „strzelec" zabił jednego", miał na myśli braci Noaków, o których był w dobrej wierze przekonany, iż są członkami Związku Strzeleckiego. Odnośnie do drugiej części oskarżenia sąd przyjął za udowodnione, że dr Gerstenberger na balu Czerwonego Krzyża istotnie użył zacytowanych w oskarżeniu słów, tyczących się tępienia księży. Tem powiedzeniem sam poniżył się w opinji publicznej, i mógł wywołać w świadomości oskarżonego słuszne przekonanie, że tego rodzaju ideę będzie szerzył publicznie, działając pośród ludu jako lekarz i prezes Zw. Strzeleckiego. Ponieważ dr. Woźny użył zatem słów „to jest szkoła dr Gerstenbergera", bez chęci ubliżenia dr. Gerstenbergerowi, a działając jedynie pod wpływem silnego zdenerwowania, sąd nie dopatrzył się w tem zniewagi dr. Gerstenbergera. (k)

## Klub Narodowy w radzie miejskiej Grodziska

Grodzisk (ki). W poniedziałek, 8 bm. odbyło się w świetlicy Stronnictwa Narodowego zebranie konstytucyjne radnych miejskich Obozu Narodowego celem utworzenia Klubu Narodowego przy Radzie miejskiej. Zebraniu przewodniczył prezes komitetu Wyborczego ks. prob. Kruszka, sekretarzował prezes Stron. Nar. p. Frankowski.

Do zarządu nowoutworzonego klubu weszli pp. apt. Napierała — prezes, Kordylewski Franciszek — zastępca i Bogusławski Maksymiljan — sekretarz. Następnie, potoczyła się bardzo ożywiona dyskusja na temat spraw miejskich, w której zabierali głos wszyscy obecni. Życzeniami owocnej pracy nowemu klubowi, zamknął ks. przewodniczący zebranie. (ki)

## W sprawie rady nadzorczej P. K. E.

W związku z artykułem pod tytułem: „o powiększenie rady nadzorczej P. K. E.", który ukazał się w numerze 161 „Kurjera Poznańskiego" pod datą 6 b. m. tymcz. prezydent m. Poznania Więckowski prosi o umieszczenie następującego sprostowania:

„Nieprawdą jest, jakobym zamierzał wprowadzić do rady nadzorczej P. K. E. okręgowego prezesa Związku Strzeleckiego p. prof. Jakubskiego.

Natomiast prawdą jest, że do rady nadzorczej P. K. E. zamierzam proponować jedynie osoby, posiadające techniczne wzgl. prawnicze wykształcenie lub też związane z administracją miejską ściślejszą współpracą w charakterze pracowników miejskich wzgl. członków korporacyj miejskich."

### Składki i pokwitowania

**Dla 84-letniego Starca w Łodzi:** F. D. 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 15 zł.

**Na pomnik Serca Jezusowego:** Wanda Bielińska, Warszawa 5 zł; — J Baranowska w pewnej intencji 2 zł; — Helena Globiszowa z podziękowaniem za udzielone łaski, prosząc o dalsze, 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 33.50 zł.

**Na powodzian:** St. Słomiński z Torunia 20 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 63 zł.

***MIGAWKI Z WIELKOPOLSKI***

# Klasztor i więzienie

**Wronki — miasto ponurej tragedji — Niedymiące kominy fabryk — Dobrobyt u Żydów — W cichej przystani klasztoru**

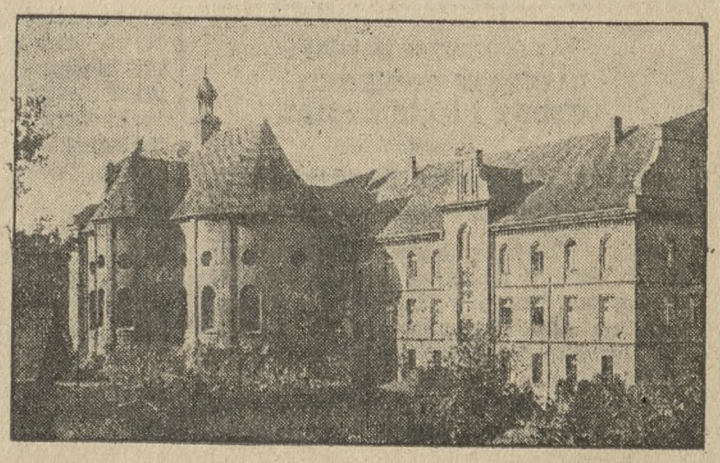

Klasztor oo Franciszkanów jest dobrodziejstwem Wronek.

Nie wesołe to miasto — te Wronki. Jedyne zresztą tego rodzaju w Polsce. Kiedy się bowiem bliżej z niem zapoznać, widać zupełnie niedwuznacznie, że jedna czwarta jego mieszkańców siedzi w więzieniu, skazana na wiele zazwyczaj lat przymusowej samotności. Na przeszło 5.000 osób zamieszkałych we Wronkach, okrągłe 1.200 przebywa za potężnemi murami, w celkach o dokładnie zakratowanych oknach.

Stąd specjalny charakter miasta.

*

Na ulicach dużo straży więziennej i dużo leniwie przeciągających się w słońcu ludzi, których powszechnie nazywa się... bezrobotnymi. Nic zresztą w tem niema dziwnego. Wystarczy bowiem tylko spojrzeć na niedymiące kominy mączkarni „Luboń-Wronki", dwóch tartaków, fabryki świec, nasycalni progów kolejowych i zabite na głucho okna i drzwi fabryki wyrobów słomianych, a wówczas oczywista stanie się prawda, wyryta na przeszło 800 bladych, wynędzniałych i stroskanych twarzach ludzi, którzy stali się niepotrzebnymi.

Jeśli, bawiąc się w statystyka, zechcemy dodać do tych 800 w większości wypadków ojców rodzin, lub też mających na utrzymaniu kogoś, dzisiaj znajdujących się bez pracy, cyfrę 1.200 bezrobotnych z „urzędu" i to na dłuższy okres czasu, to otrzymamy pokaźną liczbę, która stanowi prawie połowę wszystkich mieszkańców. Na pozostałą część składają się dzieci, kobiety, starcy, urzędnicy i Żydzi.

*

Żydów we Wronkach jest 300. Ale ponieważ połowa z nich, i to sami „obcokrajowcy", siedzi w więzieniu za komunizm, więc koło swoich interesów może tylko zabiegać druga połowa, która składa się wyłącznie z tubylców, mieszkających już od któregoś tam pokolenia na miejscu. Nic ich nie potrafiło wyrwać z tego miasta, do którego tak bardzo się przyczepili, że nie pomogła żadna akcja w tym kierunku.

Po ojcach i dziadach dziedziczą warsztaty pracy, powiększając ciągle swój majątek. Żyją sobie zupełnie spokojnie, bez obaw i trosk, mając gorliwych opiekunów.

*

Pracują także ciągle bez wytchnienia urzędnicy i niżsi funkcjonarjusze państwowi. Więzienie, policja, sąd grodzki, straż graniczna, urząd skarbowy, poczta, kolej, nadzór rzeczny, nadleśnictwo państwowe, magistrat, wójtostwo i szkoły.

Więzienie przepełnione, sypią się mandaty karne, sprawy sądowe, przemytnictwo, podatki, podatki, podatki... i egzekucje i „nowi goli, jak święci tureccy". Ale, praca wre! Nikt się temu zresztą we Wronkach nie dziwi, gdyż wszyscy prawie na stanowiskach kierowniczych urzędnicy są z... „ciepłych krajów".

Stąd i temperament i werwa odpowiednia do gorącej krwi, jaka w ich żyłach krąży.

*

Mimo jednak tego tupetu w pracy, Wronki nie są zdolne zmienić już swego oblicza. Z każdego kąta bowiem szczerzy zęby... bezrobocie. Nie cieszą już nawet legjonu biedaków we Wronkach obiecanki, że w najbliższym czasie zostaną uruchomione wszystkie zakłady fabryczne, obecnie odpoczywające.

Poznali już bowiem smak „kiełbasy przedwyborczej", która ma to do siebie, że jak tylko minie okres wyborów, staje się jeno wspomnieniem.

*

Prawdziwym dobroczyńca w tym ciężkim okresie stał się we Wronkach klasztor OO. Franciszkanów. Założony już przed „kulturkampfem" przez OO. Reformatów, przeszedł w 1924 roku do rąk obecnych właścicieli, którzy dużym wysiłkiem doprowadzili go do należytego stanu i otworzyli w nim gimnazjum zakonne. Po przeniesieniu gimnazjum do Kobylina zaprowadzono w klasztorze studjum teologiczne, które do dnia dzisiejszego istnieje.

Ojcowie Franciszkanie walczą przy utrzymaniu klasztoru z dużemi trudnościami, gdyż kwesta przynosi coraz mniej, a potrzeby znacznie wzrastają.

*

Kiedy rozpoczęła się nędza i zawiodły wszelkie sposoby niesienia przez państwo pomocy znajdującym się bez pracy ludziom, wystąpił ze swą pomocą klasztor. Cicha, skromną pracą, niereklamowaną ani nagradzaną, doszli OO. Franciszkanie do tego, że coraz większemu gronu bezrobotnych mogli przyjść z pomocą materjalną, nie mówiąc już o duchowej, której nigdy nie skąpili.

Wysiłkiem niewielu ludzi, bo czterech Ojców i dziewięciu Braciszków Zakonnych, utrzymuje się przy życiu i nie złorzeczy na swój los duża gromada ludzi.

*

Klasztor i więzienie. Oba są dzisiaj we Wronkach cichą przystanią, w której ludzie głodni i obdarci są opatrywani. Ale cieszyć się i szczycić może to miasto tylko klasztorem, który swą pracą ułatwia nędzarzom przetrwanie i powstrzymanie ich od wejścia na drogę występku, któraby ich mogła zaprowadzić do celi więziennej. Wszak dobrze wszystkim w Polsce jest znany dzisiaj fakt, że mamy duży zastęp ludzi, tęskniących do tego przytułku dla przestępców, jakiem jest więzienie.

Klasztor we Wronkach prowadzi zwycięską walkę z nędzą i ratuje ludzi przed zbrodniami, które często wiodą na szubienicę....

A właśnie wrony, krążące nad szubienicami zesłańców do karnej kolonji, według tradycji dały nazwę miastu.

S. S.

# DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

## ŻYCIE KULTURALNE

### MUZYKA

**IX Symfonja z niezwykłym zespołem.** Zakończył się cykl beethovenowski w La Scali pod batutą Klemperera. Orkiestra wykonała dziewiątą symfonję. Kwartet stanowili: Franca Somigli, Ebe Stignani, Ettore Parmeggiani i Tancredi Pasero — gwiazdy pierwszej wielkości, znane dobrze polskim radjosłuchaczom z transmisyj operowych La Scali. Śpiewał cały olbrzymi chór La Scali, do którego jeszcze dołączono chór żeński ze szkoły chóralnej La Scali, i chór męski z „Miejskiej Szkoły Muzycznej". Można sobie wyobrazić brzmienie takiego zespołu.

**Koncert kompozytorski Rogowskiego** odbył się w Beogradzie. Rogowski mieszka, jak wiadomo, stale w Dubrowniku, dokąd przed kilkunastu laty był z Warszawy się przeniósł.

---

**POLSKA PIEŚŃ LUDOWA W MODNEJ SUKIENCE**

W niedzielę, staraniem Tow. Śpiewaczego „Lutnia" odbędzie się w Auli Uniwersytetu oryginalny wieczór muzyczny. Program jego tworzą — poza jedną arją operową polską — same pieśni ludowe z różnych regjonów (góralskie, kurpiowskie, kaszubskie i in.) ułożone na chór lub głos solowy w stylu nowoczesnym. Aby wprowadzić słuchaczy w istotę tego stylu, poprzedzony będzie popis referatem „Modernizm w muzyce ludowej", wygłoszonym przez T. Z. Kasserna.

Na programie znajduje się siedem pieśni solowych, które wykona p. Aniela Tomkiewiczówna, oraz trzynaście układów chóralnych. Autorami ich są pp.: Lucjan Kamieński, Roman Maciejewski, Czesław Marek, Feliks Nowowiejski, Władysław Raczkowski, Karol Szymanowski, Marjan Weigt i Stanisław Wiechowicz. Układy chóralne wykona zespół Tow. Śpiewaczego „Lutnia".

---

**Nareszcie prawdziwy mazur z „Halki"!** Wpadłem temi dniami do kina na jakiś spóźniony „dziennik kinowy" PAT-a ze zdjęciami mazura, tańczonego w Warszawie na zakończenie pierwszego aktu „Halki". Nakoniec zerwano w Warszawie z baletowemi kontusikami tancerek i kierezjami tancerzy, a przedewszystkiem z niedorzecznie szybkiem tempem. Damy w długich sukniach, panowie w kontuszach tańczą posuwiście i ogniście, nie skacząc jak wróble na nitce, aby dogonić pędzącą orkiestrę. Kapelmistrz dyryguje na trzy uderzenia, nie na jedno, jak walca, mazur jest znów sobą, tj. tańcem pełnym żaru, ale i godności. Najwidoczniej skończyło się z obrzydliwą „tradycją", którą Warszawa zawdzięcza przefasonowaniu przez włoskich kapelmistrzów polskiego mazura na rosyjską „mazurkę". Miejmy nadzieję, że inne sceny polskie również o dawnej galopadzie zapomną. (wn)

### TEATR

**„Upiory" w Krakowie.** Z okazji występów Siemaszkowej wznowiono ibsenowskie „Upiory", w których znakomita artystka słynnie odtwarza panią Alving. Oswalda gra p. Białkowski.

**Co grają w Łodzi?** Donoszą nam z Łodzi (w p.): Teatr Miejski wystawia sztukę Ludwika Herzeża „Morfjum", którą reżyseruje i gra w niej główną rolę Edward Żytecki, oraz misterjum pasyjne p. t. „Golgota" w inscenizacji Wł. Czengerego, w oprawie scenicznej Konst. Maćkiewicza. Teatr Miejski gościł w ostatnim czasie Marję Malicką i Aleksandra Węgierkę, występujących w sztuce Niecodemiego „Świt, dzień i noc".

**Rostworowski po serbsku.** Teatr w Skoplje wystawił „Niespodziankę" i wcielił ją do repertuaru sztuk, z któremi udaje się na objazd po południowej Serbji.

**Comédie Française we Włoszech.** Odnowiona przyjaźń włosko-francuska manifestuje się wzajemnemi wizytami artystycznych zespołów. Comédie Française zaczęła objazd Włoch od Rzymu, następnie uda się do innych miast, jak: Medjolan, Wenecja, Genua, Turyn i Florencja. Grane będą: Moliera „Mieszczuch szlachcicem", Musseta „Drzwi muszą być zamknięte lub otwarte", Marivaux „Igraszki trafu i miłości", wreszcie Paschy Guitryego „Dwa nakrycia".

### CO SŁYCHAĆ PRZEZ RADJO?

**Dziś „Carmen" z La Scali.** Bizetowska „Carmen" będzie nadana jutro, w czwartek wieczorem przez wszystkie rozgłośnie polskie jako transmisja z medjolańskiej La Scali. Obsada najwyższego poziomu. Carmen śpiewa Pederzini, Micaelę Fave ro, Don Josego słynny tenor bohaterski Merli, toreadora Nava, baryton niezwykłej potęgi głosu. Nawet mniejsze role są powierzone wybitnym śpiewakom, jak n. p. Zunigę wykona świetny basista Duilio Baronti. Dyryguje Francesco Ghione. Jest to w ciągu niecałego tygodnia druga transmisja Polskiego Radja z La Scali; poprzednio był „Faust".

### NAUKA

**Jakim był ród Jagiellonów** wyjaśnia nam w ostatnim zeszycie „Przeglądu historycznego" (zeszyt 1, t. 32) Ludwik Kolankowski, w zwartym i jasnym szkicu „Sylweta Jagiellonów". Podnosi, że pomimo różnicy w wyglądzie zewnętrznym, duchowo przedstawiają oni jednolity typ. Wskazuje więc na wielkoduszność, religijność, odwagę, twardość i nieustępliwość, oszczędność, zrozumienie potrzeb kulturalnych, wreszcie pewną słabość do płci pięknej. Silnie podkreśla cechującą Jagiellonów wielką obowiązkowość i zrozumienie dobra publicznego. Obok tej pracy znajdujemy w „Przeglądzie" dwie rozprawy z zakresu dziejów religijnych, a mianowicie ks. Obertyńskiego o „Ormianach polskich na soborze florenckim" i E. Burschego o „oddziaływaniu luteranizmu na ewangelicyzm w Polsce". Dalsze rozprawy odnoszą się do dziejów politycznych nowoczesnych. Losy „ambasady Piotra Potockiego" za Stanisława Augusta w Konstantynopolu opisuje Józef Dutkiewicz. Znaczenie „Honoratki" i Towarzystwa Patrjotycznego podczas powstania listopadowego wyjaśnia E. Oppman. Sprawę „Konfederacji narodu polskiego" w czasach Wielkiej Emigracji przedstawił L. Rac. Obraz młodzieży Kongresówki w latach 1855—1861 nakreśliła W. Nagórska-Rudzka, wreszcie M. Meloch przedstawił podłoże i przebieg strajku w Warszawie 1824 r. W dziale materjałów prof. A. M. Skałkowski podał pamiętnik Wirydjanny Fiszerowej o Kościuszce. Przegląd literatury angielskiej odnoszącej się do polityki zagranicznej w latach 1830-1870, oraz nekrologja zamykają ten obfity treścią zeszyt. (Dr. J. St.)

### OCHRONA PRZYRODY

**Nie tępić żółwia.** W ostatnich czasach pewna firma spożywcza w Warszawie wystawiła na masową sprzedaż żółwia błotnego. Trudno narazie dokładnie ustalić, skąd sprzedawane żółwie pochodzą, niewątpliwie jednak złowiono je na terenie Polesia. Próbuje się w ten sposób wprowadzić na polski rynek spożywczy nowy artykuł - zwierzę, którego ilość zmniejsza się w Polsce z roku na rok, zwłaszcza, że regulacja rzek i osuszanie bagien temu wybitnie sprzyja. Państwowa Rada Ochrony Przyrody porozumiała się z Muzeum Zoologicznem w Warszawie i wdrożyła kroki w Ministerstwie Oświaty celem uznania żółwia błotnego za gatunek bezwzględnie ochraniany. Jest nawet do tego osobny paragraf w nowej ustawie o ochronie przyrody; cóż kiedy przez brak rozporządzeń wykonawczych ustawa pozostała papierową. (J. Mł.)

### VARIA

**Nowe książki.** Pod tytułem „Opowiadania żołnierskie" ukazał się w Bibljotece Żołnierza Polskiego, nakładem Wojsk. Instytutu Naukowo-Wydawniczego, tomik zawierający sześć opowiadań różnych autorów. Każde z tych opowiadań poświęcone jest innemu odcinkowi życia żołnierskiego w wojnie i w czasie pokoju.

---

## Na warsztacie naukowym

### NOWY TOM „ESTREICHERA"

Dwukrotnie zwracałem już na tem miejscu uwagę na doniosłość dla nauki polskiej, ukazujących się po dłuższej przerwie nowych tomów „Bibljografji Polskiej" Karola i Stanisława Estreicherów. Obecnie wyszedł, dzięki Polskiej Akademji Umiejętności, tom XXX, obejmujący litery „Sn" do „Sz".

Bibljografów, historyków literatury, naukowców wogóle ogarnia na tę wiadomość jakiś dreszcz rozkoszy. Wszakże tyle naukowych przedsięwzięć u nas uległo pod wpływem wewnętrznych katastrof przerwie lub obniżeniu poziomu. Ta publikacja trwa i zapowiada ciąg dalszy. Wydawca Stanisław Estreicher, kontynuujący monumentalne dzieło ojcowskie, zaznacza, że oddaje równocześnie literę „T" do druku. Zatem doczeka się kiedyś polski świat naukowy, że dzieło stanowiące chlubę literatur słowiańskich — co uznała też nauka niemiecka — dojdzie do końca.

Drugi już żywot ludzki zużywa się na jego rozbudowę. Uczeni polscy jak Kukiel, Kot, Kotula i inni, spieszą krakowskiemu pracownikowi z pomocą. W ostatnim tomie mogą zainteresować karty poświęcone publikacjom osób z rodziny Sułkowskich, dalej publicysty Piotra Świtkowskiego, bibljografja kościelnych synodów, stanowiąca jakby osobną rozprawę, wreszcie zestawienie publikacyj botanika Syreniusa, teologa Szamotulskiego, historyka Szczygielskiego, poety Szymonowicza, polemisty Szyszkowskiego, historyka Stryjkowskiego. Zręby historji literatury polskiej, niemożliwej do ujęcia bez pomocy Estreicherów, uzupełniają się. Wypada życzyć wydawcy, by swą kontynuację doprowadził do końca. Ale jest nadzieja przecież, że naukowa dynastja Estreicherów nie skończy się na dwóch opatrznościowych jednostkach!

Dr. T. Grabowski.

Poznań.

---

**Odczyty geograficzne w Katowicach.** Z Katowic donoszą nam (ad): Znany podróżnik polarny dr. Aleksander Kosiba wygłosił na zaproszenie Śląskiego Zrzeszenia Nauczycieli Geografji ciekawy odczyt o Grenlandji. — Klub Angielski zorganizował odczyt nowozelandczyka Cedricka Potockiego-Montalka o Nowej Zelandji. — Staraniem Górnośl. Polskiego Tow. Tatrzańskiego wygłosił p. dr. Edward Passendorfer odczyt z przeźroczami „Jak powstały Alpy".

**Polemika o monografję mickiewiczowską.** Najnowszy „Ruch Literacki" zamieszcza polemikę na tle monografji dr. J. Kleinera o Mickiewiczu. Mianowicie dr. Stefan Kołaczkowski poddał tę monografję surowej ocenie w wydawanym przez siebie „Marchołcie". Ujęła się za autorem p. Stefanja Skwarczyńska, zaś dr Kołaczkowski zamieszcza w tym samym numerze replikę, obstając przy swojem stanowisku.

## DŹWIĘKI I ŚWIATŁA W KATEDRZE FRYBURSKIEJ

Trzeba stnąć na dole, u stóp miasta, nad Saaną, by mieć najpiękniejszy widok na fryburską katedrę św. Mikołaja. Jest tam taki punkt, z którego całość massywu nabiera takiej mocy a takiej strzelistości, że wydaje się: te mury pędem swoim podniosły w górę ziemię, na której je stawiano.

Jak wiele innych, katedra św. Mikołaja we Fribourgu s t a w a ł a się wiekami. W r. 1283 położono pod nią pierwszy kamień, — nie wcześniej, jak dopiero w 1631 r. kończono budowę. Jakże inaczej wyglądał świat w dniu mocowania jej fundamentów, a jakże inne oblicze w godzinach zamykania ostatnich jej łuków! Mijały wieki, zmieniała się kultura, ludzie i państwa coraz to innemi środkami... nienawidziły się wzajemnie, a ona rosła swoją niezmienną miłością do tego doskonałego kształtu, niezmienna w swoim gotyckim planie, od którego i dziś oka oderwać nie można. Błądzi się po jej ogromie, w lesie kamiennych masztów — i co krok napotyka się nowe czary.

Jak z Baedeckerów wiadomo, nie sama tylko architektura fribourskiego św. Mikołaja przywabiała turystów do tego miasta. — „Fryburg, miasto sławne ze swoich mostów i z o r g a n ó w w katedrze" — rozchodziło się po świecie od pierwszej połowy XIX-go stulecia.

Od romantycznych począwszy czasów, mamy w literaturze notaty o tych oragnach. Pisała o nich George Sand, pisali poeci, dziennikarze, wędrownicy i specjaliści-muzycy. Karocami pańskiemi i demokratycznemi dyliżansami zjeżdżali do Fryburga wojażerowie z dalekich nieraz krajów, by usłyszeć ten niebywały wówczas instrument mistrza Aloizego Moosera, który przez dziesięć lat nad dziełem swojem pracował, do końca życia je ulepszał, a umierając, jeden miał tylko smutek, że już nie będzie się mógł trudzić nad udoskonaleniem tego swojego pieścidła.

Gdy się wejdzie na chór katedralny u św. Mikołaja we Fryburgu, widzi się nie instrument, lecz raczej całą obszerną pracownię dźwięków, zamkniętą w kondygnacjach klawiatur, regestrów, w jakichś tajemniczych dla laika przekładniach, naciskach... istna alchemja muzyki. Czy to tak imponuje? Nie. Są przecie na świecie organy bogatsze pod względem ogromu czy urządzenia wedle nowożytnych zdobyczy, ale rzadko gdzie zdarzy się mieć taki zespół warunków: doskonałość instrumentu i tak cudowny rezonans akustyczny, jaki daje wnętrze katedry fryburskiej. Ten bezlik łuków, sklepień i ten bezmiar olbrzymich naw, gdy rozlegną się dźwięki organów — wydaje się czemś jakby umyślnie budowanem na to, by każdy „atom melodji" rozchodził się po katedrze w idealnej wierności i brał lot w bezkresy...

Mamy to szczęście, że prof. Józef Gogniat, w całym świecie muzycznym znany organista katedry fryburskiej, zechciał nam poświęcić pół godziny czasu i dał nam koncert, z którego mogliśmy poznać, czem jest dziwo fryburskie, gdy taki, jak on; — artysta położy na niem rękę.

Grał Bacha Fantazję g-moll i grał jeszcze pewien utwór Vogta i Haasego, specjalnie bodaj komponowany na wykazanie wszystkich środków i wszystkich możliwości fryburskich organów. Bach mówił za siebie, ale mówił jakby w miejscu wymarzonem dla swojej harmonji. Wirtuoz, wykonujący go, jest bodaj jednym z najbardziej entuzjastycznych Bacha wyznawców, i nietylko był to kunszt interpretacyjny, ale i muzyczny akt wiary, tak tu znowu zgodny z miejscem. — „Scena pastoralna" Vogta i Haasego nie może oczywiście rcwalizować z tytanem takim jak Bach, ale ujawnia wszystkie cuda dźwiękowe organów fryburskich. Jest w tej „scenie" fragment, mający oddać burzę w Alpach. Organy przestawały być sumą urządzeń muzycznych: szedł z nich najautentyczniejszy łoskot piorunów, utysiąckrotniany echami, szły pomruki ścierających się chmur, by potem oczarować oddaniem najnieuchwytniejszej dźwiękowo c i s z y natury, po burzy.

Jeden z muzokologów, opisujących swoje wrażenia z koncertu prof. Gogniat, mówi, że słuchając tych dźwięków, ma się uczucie światła, przepływającego przez różnokolorowe witraże. Gdy pisał to, katedra św. Mikołaja nie miała jeszcze tego właśnie uzupełnienia „anielskiej czystości" organów fryburskich: nie miała jeszcze witrażów Mehoffera.

Dwóch tylko jeszcze — w prezbiterjum — brakuje witraży i katedrę fryburską zamknie czarodziejski krąg świateł, które jej stworzył artysta polski. Historja świątyni, za sprawą Józefa Mehoffera, wzbogaciła się o jedno więcej nieporównnae piękno i o jeden żywot ludzki, zrośnięty z katedrą. Bo przecież już chyba dobiega czterdzieści lat od daty, kiedy młody, nieznany wówczas w Europie Mehoffer zasłynął tem, że zwyciężył kilkuset sławnych artystów, stających do konkursu, otrzymał pierwszą nagrodę — i jemu to powierzono wykonanie tutejszych witrażów w tej katedrze św. Mikołaja, tej dumie kościołów szwajcarskich. Przez czterdzieści bez mała lat trwało realizowanie dzieła.

Znamy te witraże z kartonów, ukazywanych nam na wystawach. Budziły one powszechny zachwyt. Ale trzeba je widzieć prześwietlone słońcem, ż y w e, — trzeba się napatrzeć temu cudownemu skojarzeniu barw, w najbardziej śmiałych nieraz kontrastych podanych, trzeba się upławić w tej tęczowej ulewie świateł, by zrozumieć wielkość wizji kolorystycznej Mehoffera, przez którą okna katedry fryburskiej stanęły obok najsławniejszych europejskich witraży świątynnych.

Rozpoczęta w r. 1283 katedra fryburska, teraz dopiero, w pierwszej połowie XX-go wieku, doszła do swego definitywnego zakończenia dziełem polskiego artysty: Józefa Mehoffera.

A. G r z y m a ł a-S i e d l e c k i

---

**W następnym Dziale:**

**WACŁAW SOBIESKI: UCZONY I NAUCZYCIEL**

przez

**prof. dr. Kazimierza Chodynickiego.**

---

## Pisma nadesłane

**„Przegląd Powszechny".** Nr. 4 (616). Treść: W. Ziembicki: „Nieznane listy królowej Marji Kazimiery". — M. Morstin-Górska: „Brat Albert na tle okresu walki z romantyzmem". — T. Grabowski: „Współczesna estetyka w Niemczech". — K. Górski: „O życiu wewnętrznem Zakonu krzyżackiego". — K. Kłósek: „Dogmat odkupienia wobec myśli dzisiejszej". — J. Tyszkiewicz: „Z tajemnic prahistorji". — Przegląd piśmiennictwa. — J. Urban: „Sprawy Kościoła". — S. Podoleński: „Z walk o katolicką szkołę w Austrji". — Adr. Red. Kraków, ul. Kopernika 26.

**„Przegląd Pedagogiczny".** Nr. 7. Treść: „Oświata w nowej Konstytucji". — Matura. — Zagrożony odcinek. — Dr Krawczyński: „Ostatnia moda dydaktyczna". — S. K. „Prasa o szkole i nauczycielu". — mt.: „Z życia T. N. S. W.". — Komunikaty Zarządu Głównego. — Wspomnienia pośmiertne: ś. p. Jan Rozwadowski, ś. p. Jan Zydler, ś. p. Henryk Gaertner. — Kronika. — Adres Redakcji: Warszawa, Bracka 18.

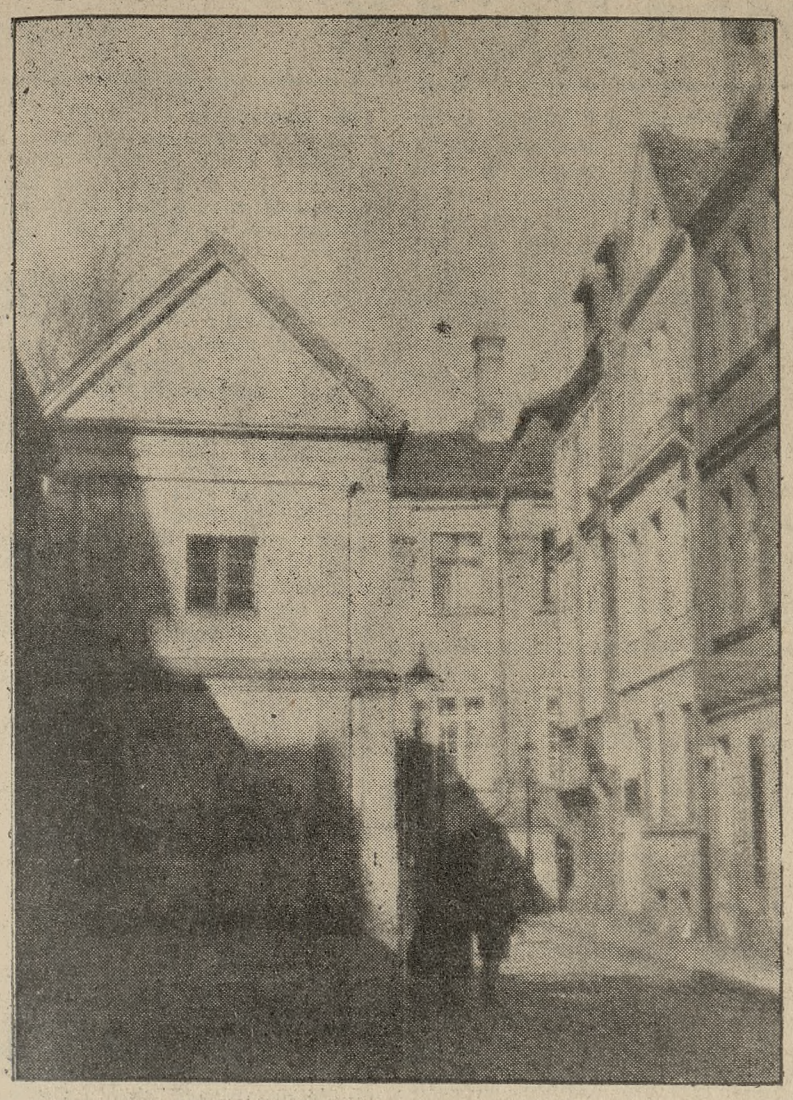

Zaułek przy ulicy Koziej. Nastrojowy fragment starego Poznania według zdjęcia znanego artysty - fotografa Tadeusza Wańskiego.

# Kobieta w przysłowiach

Niezliczone są przysłowia i powiedzionka dotyczące kobiety. Wiele z nich głosi jej chwałę i daje wyraz uwielbieniu, lecz nie brak i takich, w których brzmi uczta złośliwości a niekiedy nawet lekceważenia. Z tnienia tych różnych sentencyj, możnaby wyciągnąć wniosek co do właściwości charakteru kobiet poszczególnych krajów, przyczem jednak w wielu wypadkach uszczypliwość czy nawet złośliwość możnaby niezawodnie sprowadzić do mianownika wyrażającego się innem znów przysłowiem, a mianowicie: „Co się lubi to się czubi".

Sądząc z przysłów łacińskich, damy starego Rzymu odznaczały się dużą gadatliwością. Dowodem tego choćby dictum, imperativum: „Kobiecie przystoi milczenie!" Zaś pouczony widocznie doświadczeniem, Tuminitus powiada: „Nie trzeba wszystkiego wierzyć co mówią kobiety". Mało pochlebną opinją Greków o niewiastach ujawnia powiedzenie: „Kobieta jest złem i to złem tem gorszem, że koniecznem". Tego samego zdania są zresztą i Turcy.

Jeżeli wierzyć przysłowiom rosyjskim, to tamtejsze „krasawice" mają dość osobliwe upodobania; lud rosyjski mówi: „Kobieta najmocniej kocha tego, kto ją najmocniej bije!" Inne przysłowie zaleca: „Babę kijem, konia batem!" Ale łagodniej już brzmi: „Miłuj kobietę jak własną duszę, lecz trząś ją jak gruszę!"

Przypisywana rasom romańskim rycerskość i galanterja w stosunku do płci pięknej staje pod znakiem zapytania, wobec takich sentencyj: „Kobiety są jak kasztany — zewnątrz piękne i lśniące, wewnątrz — zepsute!" albo: „Kobiety i świece nie zawsze płoną dla tego, kto je oporządza". A powściągliwy i ostrożny Anglik twierdzi: „Kobieta i szkło są stale w niebezpieczeństwie". Ciekawy jest niewątpliwie fakt, że wszystkie prawie narody posługują się odnośnie niewiast przysłowiem: „Długie włosy (lub: długa suknia) — rozum krótki". Oczywiście tam, gdzie niewiasty „postępowe" obcięły sobie włosy i suknie, przysłowie to straciło już rację bytu.

Pisząc na temat kobiety, warto zaznaczyć, że wymagania nowoczesne co do urody niewieściej, nie odbiegają zasadniczo od postulatów wieków minionych, które głosiły: Piękna kobieta powinna mieć siedmiokrotnie trzy wdzięki:

Trzy białe: skórę, ręce, zęby — Trzy czarne: oczy, brwi i rzęsy — Trzy czerwone: usta, paznogcie i policzki — Trzy długie i wysmukłe: ramiona, włosy, ciało — Trzy małe: nogi, uszy, zęby — Trzy szerokie: piersi, czoło i przestrzeń między brwiami — Trzy miękkie: palce, włosy i wargi.

Zdaje się, że jury nowoczesnego „konkursu piękności" nie może chyba stawiać wyższych wymagań? kr.

## Podróże imaginacyjne jako metoda nauczania

Dwie średnie szkoły londyńskie wprowadziły ostatnio oryginalną metodę nauczania geografji zapomocą podróży imaginacyjnych okrętem. W klasach szkoły wywieszone są dużych rozmiarów fotografje okrętu, odbywającego właśnie daleką podróż morską, a uczniowie otrzymują od kapitana i oficerów okrętu listy z opisami i wrażeniami z każdego portu, do którego okręt przybija. Jednocześnie nauczyciel geografji, studjuje z chłopcami na mapie kraje i morza, zwiedzane przez ów okręt. Gdy statek powraca do Londynu, uczniowie szkoły zaproszeni są na pokład i zwiedzają dokładnie urządzenia okrętowe. W czasie tej wizyty wolno im zadawać załodze pytania dotyczące odbytej podróży, a rodzaj pytań świadczyć ma o ich inteligencji i spostrzegawczości, oraz o korzyści jakie odnieśli z dokładnego poznania trasy podróży i jej geograficznych warunków. Nową metodą nauczania geografji zainteresowało się Brytyjskie Towarzystwo Geograficzne, które projektuje zastosowanie jej w całej Anglji. Trzeba przyznać, iż jest to metoda bardzo interesująca i warto, aby tytułem próby zastosowano ją w naszych szkołach.

## Zgon słynnego skrzypka Vecsey'a

Znakomity skrzypek, Węgier z pochodzenia, Franciszek Vecsey, zmarł w Rzymie po odbytej operacji. Vecsey liczył tylko 42 lata. Zaczął wcześnie karjerę skrzypka, gdyż mając zaledwie 6 lat, występował w Berlinie na koncercie dworskim, a później zbierał oklaski i pochwały jako „cudowne dziecko" we wszystkich stolicach świata. Triumfy Vecsey'a sięgały zenitu, gdy stał się już dojrzałym mężczyzną. Zaliczono go do najsłynniejszych i największych gwiazd estrady koncertowej. Gościł przejazdem i występował swego czasu w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Lwowie. W pełni sławy i powodzenia wyrzekł się nagle Vecsey swej karjery i zawodu, w 1932 r. zdeklarował się jako buddysta, osiadł na stałe w Wenecji i tam oddał się kontemplacjom i praktykom buddyzmu, zaniedbując zupełnie i ostatecznie skrzypce i tournées koncertowe. Ciężka choroba zmusiła go do poddania się operacji, która zakończyła się zgonem słynnego doniedawna na obu półkulach mistrza tonów.

## Porażenia przez prąd elektryczny

Naogół rozróżnia się porażenia dwojakiego rodzaju: prądem o niskiem i wysokiem napięciu. W wypadku porażenia prądem niskiego napięcia zmiany, które powstały w organiźmie nie są spowodowane wyzwalającem się ciepłem, ale polegają na oddziaływaniu energji elektrycznej na ośrodki nerwowe. Natomiast przy działaniu prądu wysokiego napięcia występują przedewszystkiem oparzenia. W uniwersytecie lipskim poczyniono szereg obserwacyj, które w znacznej mierze przyczyniły się do wytłumaczenia niektórych zjawisk, mających duże znaczenie w ratownictwie w wypadkach porażeń elektrycznych u ludzi. Między innemi wyjaśniono, że ustanie czynności mózgu przy porażeniach elektrycznych spowodowane jest nie bezpośrednio przez działanie prądu, ale wskutek porażeń naczyń krwionośnych, a tem samem wstrzymania krążenia krwi. Dla tego też należy nieco inaczej, aniżeli to było przyjęte dotychczas, uskuteczniać ratowanie ludzi. Dotychczas stosowano sztuczne oddychanie, wychodząc z założenia, że porażeniu ulega tylko ośrodek oddechowy. Obecnie, dzięki nowym odkryciom, zaleca się oprócz sztucznego oddychania stosowanie energicznych środków w celu pobudzenia krążenia krwi.

## Sam postawił sobie pomnik

Don Antonio Fernandez był w swej ojczystej Hiszpanji skromnym stolarzem i przez długi czas klepał biedę. Aż mu się wreszcie sprzykrzyło; sprzedał co miał i ruszył szukać szczęścia zagranicą — w Ameryce. Tu zdobył majątek i wrócił syt chwały i miljonów do ojczyzny. W rodzinnym Ferreolu podziwiano jego bogactwo, zazdroszczono mu szczęścia, ale nie składano hołdów, jak się tego spodziewał. Aby wynagrodzić sobie niewdzięczność rodaków, postanowił don Antonio uczcić sam siebie. Wystawił sobie pomnik: olbrzymi pałac z kopułą, na szczycie której stanął jego posąg z bronzu. Naokoło kopuły biegł napis: „Moim początkiem jest praca, świat — moim grobem". Na ręku trzyma bronzowy don Antonio reglan, u stóp jego stoi waliska. Miljoner nie mieszka jednak w pałacu, ale kazał urządzić sobie chałupkę trzypokojową z tarcic, w której spędza dni swoje, czytając, paląc fajkę, marząc i rozmyślając o niewdzięczności rodaków. W nocy rozpala się pochodnia elektryczna na szczycie kopuły i świeci, rzucając promienie daleko w okolice. Ściany swego pałacu udekorował miljoner tablicami z marmuru, na których kazał wyryć złotemi literami... swój testament, oraz filozoficzne sentencje wybrane z dzieł ulubionych autorów.

Do Ferreol wędrują ludzie z dalszych okolic, aby podziwiać pałac oryginała, jego posąg i chałupkę, w której mieszka.


**Podróż po Polsce**

A oto ZAKOPANE, hojnie przez naturę obdarzone, cieszące się wielką popularnością jako miejscowość wypoczynkowa i kuracyjna. Rodowita Zakopianka jak również „cepry" chwalą sobie skuteczne środki do pielęgnowania cery: chroniący krem „MIAFLOR" i higjeniczny puder „LORAN" firmy HENRYK ŻAK, Poznań.

Pg 3484/Ż 373


## Największy na świecie kocioł parowy

Jednem z bogactw Szwecji jest nadmiar siły wodnej, dającej się przetworzyć w energję elektryczną; przeważna część zużywanego w kraju prądu pochodzi ze stacji elektryfikacyjnej „Królewskiego Związku Wodospadów" w Västerås. Stacja ta, która większą część roku pracuje jedynie ułamkiem siły swych maszyn, gotowa jest w razie potrzeby natychmiast przejąć na siebie robotę każdej unieruchomionej czy to z powodu suszy, czy też innego defektu hydraulicznej stacji elektryfikacyjnej. Obecnie konstruuje się dla Västerås kocioł parowy kolosolnych rozmiarów i specjalnego typu, mogący w minimalnym czasie wytworzyć pełną pojemność pary potrzebnej dla olbrzymiego generatora elektrycznego. Nowy kocioł stanie obok swego poprzednika w osobnej hali. Podłożywszy ogień pod ten kocioł rano, można osiągnąć w nim pełne ciśnienie w ciągu dwóch minut. Urządzenie paleniska pozwala na używanie tak ropy, jak i sproszkowanego węgla.

**W szkole**

— Kto z was może mi powiedzieć, gdzie poniósł Napoleon pierwszą klęskę?

— Na stronicy 135! (Le Rire)

Allan Bell, 12-letni tambormajor w szkole wojskowej księcia Yorku, ćwiczy energicznie, przygotowując swoją orkiestrę na wielką paradę jubileuszu króla angielskiego

## Dziś Junosza-Stępowski w Teatrze Nowym

Dzisiaj ukaże się w Poznaniu po raz pierwszy po niebezpiecznej swej chorobie Junosza - Stępowski, jeden z najwybitniejszych artystów sceny polskiej, jeden z tych, którego nazwisko na afiszu wywiera wpływ magiczny, stanowi chlubę w historji teatru polskiego. Jaki oddźwięk znajduje kunszt tego wielkiego aktora w całej Polsce, świadczy najwymowniej gorące zainteresowanie się i serdeczna troska w czasie niedawnej jego choroby, niezliczonych wielbicieli Junosza - Stępowskiego. Poznań niemniej jak inne miasta, zrósł się z tym genjalnym artystą.

Kreacje jego, przyjmowane zawsze z największym podziwem i entuzjazmem, żyją wśród nas i przejdą w potomność. Nic więc dziwnego, że zapowiedź występów mistrza sceny polskiej obudziła tak żywe zainteresowanie, poruszyła co najkulturalniejsze sfery naszego miasta.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że trzy gościnne występy w Teatrze Nowym zamienią się w spontaniczną owację, zgotowaną artyście, który sztukę aktora wzniósł na najwyższe wyżyny. Junosza - Stępowski wystąpi tylko trzy razy, t. j. dzisiaj, oraz w piątek i w sobotę w niezrównanej swej kreacji barona Würtza w „Azaisie".

# DZIAŁ GOSPODARCZY

## Giełdy reagują na politykę

Sporo zmieniło się w stosunkach współzależności, istniejących między ekonomiką i polityką! Tak np. dawniej imperjalizm walczył o nowe terytorja, jako nowe źródła taniego surowca. Dzisiaj natomiast taniej wypada nabywanie surowca obcego, niż posiadanie surowca własnego! Przy systemie eksportu dumpingowego taki paradoks jest możliwy.

Zasadnicza różnica, jaka zaszła między stosunkami przedwojennemi i powojennemi, wyraziła się na odcinku zagadnień: ekonomika-polityka pod postacią przewagi tej ostatniej nad ekonomiką. Innemi słowy: t. zw. „Dollardiplomatie", tj. polityka „dla dolara", polityka podporządkowana interesom gospodarczym, prawie przestała istnieć. Ekonomika została podporządkowana polityce.

Zmienił się układ sił, ale nie przestała istnieć współzależność. Ekonomika czyli życie gospodarcze bardzo żywo reaguje na wypadki polityczne. Dowodem tego choćby sposób, w jaki giełdy — niby czułe seismografy — reagują na wydarzenia w świecie politycznym. Ostatnio właśnie mieliśmy ciekawe po temu dowody.

Ogromne wrażenie na giełdach wywołały dwa posunięcia rządu Rzeszy: przywrócenie przez Niemcy powszechnego obowiązku służby wojskowej oraz utworzenie lotnictwa wojskowego. Dwa te fakty wywołały wyraźne osłabienie kursów. Koła giełdowe uzmysławiają sobie ponad wszelką wątpliwość, jak dalece Europa dzisiejsza bliską jest Europie 1914 r. Groźba wojny ciąży jak zmora na światowem życiu gospodarczem. Ludzie interesu uświadamiają sobie, że nowa wojna byłaby wielekroć groźniejsza dla interesów ekonomicznych niż nią była wojna światowa, której katastrofalne skutki gospodarcze i socjalne ciągle jeszcze — jakże dotkliwie! — odczuwamy. Niepewność jutra jest bodajże najważniejszem źródłem kryzysu.

Świadomość niepewności jutra pogłębiła się ostatnio również pod wpływem nagłej dewaluacji belgi. Przecież jeszcze w połowie marca rb. premjer Theunis uroczyście oświadczył urbi et orbi, że rząd belgijski nie ma zamiaru zmienienia w czemkolwiek swojej polityki monetarnej. A w kilka dni później kurs belgi załamał się katastrofalnie... Także i to wydarzenie oddziałało zniżkująco na kursy giełdowe.

Do powyższych czynników depresji doszły dalsze, specjalne. Kauczuk odczuł niekorzystnie opublikowanie danych co do większych niż spodziewane dostaw tego surowca na rynki światowe. Bawełna zareagowała zniżkowo na wiadomość o olbrzymich ilościach tego produktu, zamagazynowanych dla celów interwencyjnych przez rząd Stanów Zjednoczonych. Kawa zaczęła zniżkować pod wpływem spadku spożycia. Zboże wykazuje tendencję zniżkową naskutek m. in. oświadczenia sekretarza rolnictwa Stanów Zjednoczonych, Wallace'a, iż dla uniknięcia klęski nieurodzaju, podobnej do zeszłorocznej, uchylone zostaną wszelkie ograniczenia zasiewów.

I tak dalej... Giełdy światowe przechodzą swoje „czarne" dni

## Krótkie informacje gospodarcze

— Wskutek spadku walut obcych eksporterzy polscy ponoszą poważne straty. W związku z tem podniesiono konieczność utworzenia systemu, zabezpieczającego eksportera przed stratami, powodowanemi różnicą kursów walut zagranicznych, ponadto udostępnienia eksporterom kredytów rembursowych oraz obniżenia wysokości odsetek przy dyskoncie weksli zagranicznych.

— W ostanich miesiącach obroty w handlu detalicznym w Niemczech wzrosły dość znacznie; w lutym br. o 3 proc., w październiku ub. r. o 16 proc.

— W ostanich 3 miesiącach powstało na terenie Austrji 7 fabryk włókienniczych zorganizowanych przez firmy czechosłowackie.

— Stan zadłużenia Rumunji na dzień 1 bm. wynosił: 80,4 miljardów lei — długi zagraniczne, 19 miljardów lei — długi wewnętrzne.

— Rząd Estonji zabiega o pomoc kapitalistów zagranicznych przy zainicjowanej ostatnio budowie fabryk sztucznego jedwabiu. Inicjatywa ma na celu wyzyskanie krajowego surowca oraz odciążenie bilansu handlowego państwa.

— Dnia 7 bm. zostały otwarte XI międzynarodowe targi handlowe w Lille.

— Ostatnio nastąpił poważny odpływ złota z Banku Niderlandzkiego; zapas złota spadł z 812,6 do 779,6 milj. flor.

— Stawki celne w Anglji za rury miedziane i mosiężne zostały podwyższone z 10 na 20 proc. ad valorem.

— Z dniem 1 lipca br. w Grecji wprowadzony będzie nowy system kontyngentów na import towarów z zagranicy; system ten przewiduje ograniczenie importu o 20 procent.

— National Industrial Conference Board oblicza liczbę bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych A. P. w lutym br. na 9.898 tys. osób.

— Światowa produkcja cukru [illegible] czanego w kampanji 1934/35 wynosi 95 [illegible] j. q., z tego na kraje europejskie (poza Rosją Sowiecką) przypada 68 milj. q. W Europie na I miejscu jako producent stoją Niemcy (16,5 milj. q.), dalej Francja (11,9 milj. q.), Anglja (6,6), Czechosłowacja (6,3) i Polska (4,5 milj. q.).

# KRONIKA GOSPODARCZA

### Poprawa sytuacji w bankach akcyjnych

W miesiącu lutym nastąpiła dalsza poprawa sytuacji w bankach prywatnych. Płynność instytucyj pieniężnych była większa, co przypisać należy przedewszystkiem wzrostowi wkładów. Według danych G. U. S. kasa i sumy do dyspozycji w 42 bankach akcyjnych i 9-ciu największych domach bankowych wynosiły łącznie na dzień 28 lutego 40.4 milj. zł., wobec 39.4 milj. zł. na 31 stycznia r. b., czyli pozycja ta wzrosła o 1 milj. zł.

Zaznaczył się także wzrost kredytów dyskontowych i innych. Dyskonto weksli we wspomnianych bankach zwiększyło się także wzrost kredytów dyskontowych i innych. Dyskonto weksli we wspomnianych bankach zwiększyło się łącznie z 330.8 milj. zł. do 335.5 milj. zł. Rachunki otwarte wzrosły z 436.2 do 440.7 milj. zł. Cały ten wzrost przypada na rachunki otwarte zabezpieczone (z 292.5 na 297.6 milj. zł.), natomiast rachunki otwarte niezabezpieczone zmniejszyły się lekko ze 143.7 na 143.1 milj. zł. Pożyczki terminowe wzrosły z 70.5 na 70.6 milj. zł., należności z tytułu układów konwersyjnych z 28.5 na 29.8 milj. zł., natomiast długoterminowe pożyczki hipoteczne spadły ze 143.7 na 143.6 milj. zł.

Po stronie pasywów bilansu łącznego 42 banków akcyjnych i 9 domów bankowych widzimy znaczny wzrost wkładów ze 447.8 milj. zł. na 31 stycznia do 458.5 milj. zł. na 28 lutego r. b. Wprawdzie wkłady terminowe spadły z 211.2 na 204.9 milj. zł., natomiast wkłady a vista podniosły się ze 151.7 do 166.7 milj. zł., a lokaty oszczędnościowe z 84.9 do 87 milj. zł. Salda kredytowe rachunków bieżących obniżyły się ze 155.6 milj. do 148.2 milj. zł. Redyskonto weksli w Banku Polskim wykorzystywane było w nieco większym stopniu. Wzrosło ono ze 129.4 do 130.5 milj. zł.

## PODATKI I OPŁATY

(p) **Opłaty od podań i świadectw.** Min. spraw wewn. okólnikiem z dn. 7. I. 1935 r. S. V. 1-10-2 wyjaśniło, że podania, wnoszone zgodnie z właściwemi przepisami do urzędów samorządowych, oraz świadectwa, wydawane przez te urzędy, nie podlegają opłatom stemplowym również wówczas, gdy sprawa należy do poruczonego zakresu działania urzędu samorządowego. Zasadę tę stosuje się również do tych podań, wniesionych zgodnie z właściwemi przepisami do urzędu samorządowego, które następnie urząd ten przesyła urzędowi państwowemu celem merytorycznego załatwienia np. odwołania. Jeśli według obowiązującego przepisu ustawowego podanie pewnego rodzaju może być wniesione bądź do urzędu państwowego, bądź do urzędu samorządowego, to kwestja, czy należy się opłata stemplowa na rzecz państwa, czy też nie, a natomiast należy pobrać opłatę samorządową, o ile została wprowadzona, rozstrzyga się według tego, do jakiego urzędu podanie zostało faktycznie wniesione. Jeżeli według obowiązujących przepisów podanie należało wnieść do urzędu państwowego, a faktycznie wniesiono je do urzędu samorządowego, to w razie zwrócenia podania petentowi przez urząd samorządowy i powtórnego wniesienia przez stronę do urzędu państwowego, jak również w razie bezpośredniego przesłania przez urząd samorządowy urzędowi państwowemu — ten ostatni zażąda uiszczenia opłaty stemplowej. (k)

## Z KRAJU

(k) **Ponowne osłabienie florena holenderskiego.** Floren holenderski, który w pierwszych dniach bieżącego tygodnia wykazał poważne wzmocnienie i powrócił niemal do normy, wczoraj — zgodnie zresztą z przewidywaniami niektórych organów prasy zagranicznej — ponownie osłabł. Na fakt wzmocnienia się nacisku na walutę holenderską wskazuje decyzja Banku Niderlandzkiego ponownej podwyżki dyskonta z 3½ do 4½ proc. Z drugiej strony zwyżka walut anglosaskich, a przedewszystkiem funta, świadczy o wzmożonych zakupach tych walut ze strony wyzbywających się waluty holenderskiej. Frank szwajcarski pozostał na dotychczasowym niskim noziomie. Lir — przy nieco mocniejszej tendencji na giełdzie warszawskiej i wyraźnie słabszej — na londyńskiej — naogół nie wykazał dotąd poważniejszych zmian kursów. Dolar ma również tendencję nieco mocniejszą.

(k) **Wzrost udziału Polski w światowym wywozie żyta.** W okresie od 1 sierpnia r. ub. do 31 stycznia r. b. wywóz światowy żyta wyniósł 6 milj. q., t. j. o blisko 2 milj. q. mniej, niż w analogicznym okresie poprzedniego roku. Polska jest, jak wiadomo, największym eksporterem żyta, przyczem wywiozła we wspomnianym okresie 2,6 milj. q. żyta, t. j. o 150 tys. q. więcej, niż w analogicznym okresie roku 1933/34.

(k) **Obniżenie oprocentowania obligacyj m. Poznania.** Zarząd m. Poznania obniżył oprocentowanie 8 proc. obligacyj st. m. Poznania z roku 1926, 1927 i 1929, znajdujących się w posiadaniu osób prywatnych, na 5½ proc. w stosunku rocznym z dniem 1 lipca 1934 roku. Począwszy od 1. b. m. główna kasa miejska w Poznaniu wypłacać będzie należność w terminach płatności za kupony od wymienionych obligacyj według wspomnianej wyżej stopy.

(k) **Pozytywna działalność Wlkp. Izby Rolniczej.** W r. ub. rolnictwo uskarżało się na niskie ceny, płacone przez pośredników, skupujących trzodę dla bekoniarń. Wlkp. Izba Rolnicza zorganizowała wobec tego bezpośrednią dostawę trzody chlewnej z poszczególnych powiatów wojew. poznańskiego do wszystkich czynnych bekoniarni na terenie Wielkopolski, do dwu bekoniarni na G. Śląsku, do fabryki szynek w Bydgoszczy oraz częściowo do bekoniarni w Toruniu. Oczywiście ceny uzyskiwane przez rolników przy tych dostawach były wyższe, od płaconych w tym samym czasie przez handlarzy prywatnych. Różnica w cenie wynosiła nie mniej jak 25 zł na sztukę. W ten sposób akcja kontraktowa prowadzona przez Wlkp. Izbę Rolniczą dała rolnictwu dopływ gotówki, przewyższającej 1 milj. zł. W ostatniem półroczu dostarczono do bekoniarni w Wielkopolsce na warunkach kontraktowych ogółem 28.854 sztuk trzody chlewnej. (AZ)

## Z ZAGRANICY

(z) **W obronie florena holenderskiego — ponowna podwyżka stopy dyskontowej w Holandji z 3½ do 4½ proc.** Prezydent Banku Niderlandzkiego p. Trip oświadczył, że atak na guldena holenderskiego został odparty bez potrzeby znacznego zmniejszenia pokrycia złotego w Banku Niderlandzkim. Na giełdzie panuje obecnie spokój po nerwowym nastroju, jaki szczególnie przejawił się w ubiegły piątek. Odnosi się wrażenie, że wszystko powróciło znów do dawnych normalnych warunków. Bank Niderlandzki wystąpił ostatnio jako sprzedawca walut obcych, powodując spadek kursu franka fr., funta i dolara. Wątpliwe jest jednak, czy spadek kursów tych walut i równoległa zwyżka florena będą mogły być utrzymane na dłuższą metę. Rozpoczął się dość znaczny odpływ złota z Banku Niderlandzkiego. O tem, że rozgrywka o florena nie została jeszcze ukończona, świadczy podwyższenie z dniem 9 bm. stopy dyskontowej Banku Niderlandzkiego o 1 proc., a więc z 3½ do 4½ proc. Krok ten był już zapowiedziany od paru dni.

(z) **Olbrzymi odpływ złota z Szwajcarskiego Banku Narodowego.** W ciągu pierwszego tygodnia kwietnia Szwajcarski Bank Narodowy — w związku z bardzo mocnym naciskiem zagranicznej spekulacji na franka i długotrwałem pozostawaniem kursu waluty na dolnym punkcie złota — oddał do dyspozycji rynku 119 miljonów fr. złota, w związku z czem zapas złota w Banku spadł z 1.719 do 1.600 milj. fr. Ponieważ obieg banknotów łącznie z natychmiast płatnemi zobowiązaniami spadł o 125 milj. fr. — stopa pokrycia wykazała tylko minimalny spadek, a mianowicie z 93.47 proc. w poprzednim tygodniu do 93,41 proc. Pokrycie złotem samego obiegu sięga 120 proc.

(z) **Ford znowu na czele.** Przemysł samochodowy Stanów Zjednoczonych wyprodukował w pierwszych dwóch miesiącach rb. 633.310 samochodów t. j. o przeszło 200 tys. samochodów więcej, aniżeli w analogicznym okresie r. ub. Produkcja samochodów osobowych w porównaniu z okresem pierwszych dwóch miesięcy r. 1932 zwiększyła się o 160%, produkcja wozów ciężarowych osiągnęła rekordowy wzrost o 240%, w porównaniu z r. 1932. Zakłady Forda, które przez kilka lat pod względem rozmiarów produkcji stały na 3-ciem miejscu po General Motors i Chryslerze, obecnie stanęły na czele amerykańskiego przemysłu samochodowego. Udział Forda w całej produkcji samochodowej Stanów Zjednoczonych wyniósł w ostatnim miesiącu 40%, udział General Motors 28%, Chryslera 21%, a wszystkich pozostałych fabryk 11%.

(z) **Wzrost światowego budownictwa okrętowego i blisko 100%.** W ub. r. spuszczono na wodę na całym świecie ogółem 536 okrętów o łącznej pojemności 967.419 tonn brutto. Oznacza to wzrost o 97.8% w porównaniu z r. 1933, czyli osiągnięto niemal podwojenie produkcji. Największy udział w budowie okrętów mają Wielka Brytanja i Irlandja, które spuściły na wodę statki o łącznej pojemności 459.877 tonn. Następnie idą kolejno: Japonja (152.420), Niemcy (73.733 t.), Danja (61.729), Szwecja (49.542 t.) i Holandja (46.905 t.) i inne. Z początkiem b. r. miały 4 państwa powyżej 400 tys. t. brutto w budowie.

*Listy do redakcji*

## O organizację zbytu produktów rolnych

W związku z postulatami rolnictwa, które były przedmiotem obrad komisji ekonomicznej Wielkopolskiej Izby Rolniczej a szczególnie odnośnie do punktu pierwszego rezolucji, omawiającej usprawnienie organizacji obrotu zbożem, ze strony kupiectwa zbożowego nadsyłają nam następujące uwagi krytyczne:

Z omawianej rezolucji, która niewątpliwie była emanacją ref. p. dyr. Królikowskiego, możnaby wnioskować, że organizacja zbytu zboża na terenie wojew. poznańskiego jest niedostateczna, a jej usprawnienie leży tylko w płaszczyźnie uaktywnienia spółdzielni. Czy tak jest naprawdę? Otóż jak nam wiadomo, przedmiotem rozważań komisji ekonomicznej była sytuacja spółdzielni „Rolników", jak również fakt, że kupiectwo zbożowe partycypuje w dostawach do tut. oddziału P. Z. P. Z. w ilościach znacznie większych, aniżeli spółdzielnie. Czy objaw ten stanowić ma wystarczający dowód nieracjonalnej organizacji zbytu zboża? Oczywiście, że z stanu tego spółdzielnie nie są zadowolone, lecz równocześnie ujawnia się fakt, że o utrzymanie racjonalności zbytu dba prywatny handel zbożowy, który na naszym terenie jest silnie rozwinięty. Istnieje więc aparat i to dostatecznie liczny, który, mimo że niekorzysta z przywilejów fiskalnych i kredytowych, wykonuje swe funkcje czynnika wymiany w sposób wystarczający.

Twierdzenia nasze popieramy następującemi cyframi: Na ogólną ilość 192 członków giełdy poznańskiej przypada 118 prywatnych firm zbożowych a tylko 31 spółdzielni. Ogólny obrót towarowy na giełdzie poznańskiej w roku 1934 wynosił ca. 980 tys. tonn. Z proporcjonalności liczby członków można więc łatwo wywnioskować, że olbrzymia większość obrotu przypada na prywatny handel zbożowy. Czy to nie wystarczający dowód sprawności naszego prywatnego handlu zbożowego? Czy więc dlatego, że zapobiegliwością swoją i nakładem mrówczej pracy zdołał doprowadzić do takich wyników, należy preferencjami dla drugiego odłamu powstrzymać jego życiową ewolucję? W handlu obowiązuje zasada, że tylko drogą uczciwej konkurencji dostarcza się dowodu swej sprawności i uzasadnia konieczność dalszej egzystencji. Niestety, o tej zasadzie u nas coraz częściej zapomina się a sposobem różnych preferencyj pragnie wyrównać się własne niedomagania.

W latach minionych, stosunki pomiędzy obu odłamami handlu zbożowego na terenie województwa poznańskiego układały się dość poprawnie. Prywatny handel zbożowy nie negował racjonalności bytu spółdzielni, a w drodze wzajemności uzyskiwał takie same ustosunkowanie się do niego. Niestety pogłębiający się kryzys gospodarczy, dotknął w równej mierze oba odłamy handlu, a naogół liczniej ostał się prywatny aparat handlowy i to tylko dzięki swej umiejętności szybkiego przystosowania się do nowych warunków. Ale też dlatego, że ostał się o własnych siłach, należy lojalnie uznać jego twórczą wartość, a nie należy szukać środków, które przez uprzywilejowanie drugiego odłamu mogłyby hamująco wpłynąć na jego dalszy rozwój. W końcu należy stwierdzić, że placówki prywatnego handlu zbożowego na terenie województwa poznańskiego znajdują się w rękach wytrawnych fachowców, o niewątpliwie wysokim poziomie kupiecko-etycznym. Takim placówkom należy na równi ze spółdzielniami umożliwiać dalszy byt, a nie podcinać ich, przez stwarzanie dalszych przywilejów tylko dla jednej gałęzi.

# ŻYCIE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

## Zerwać z wielkomiejską psychozą!

Prasa wogóle, a narodowa w szczególności wiele miejsca poświęca zagodnieniu t. zw. nadprodukcji inteligencji, zarówno o wykształceniu średniem, jak i wyższem.

Obecnie w Polsce mamy blisko 50.000 słuchaczy wyższych uczelni, z czego rocznie przybywa dobrych kilka tysięcy dyplomantów: lekarzy, prawników, inżynierów, słowem specjalistów we wszystkich dziedzinach życia.

Pojemność rynku zatrudnienia tych nowych sił w Polsce nie jest zbyt duża, chociażby dlatego, że Polska ma dziś więcej studjujących na wyższych uczelniach niż Anglja i Włochy. Przecież należy stwierdzić, że mimo tego w niektórych zawodach mamy jeszcze duże braki do wypełnienia, luki, które poprostu wypełnić trudno.

Trudność ta polega jednak nie na tem, że brak nam odpowiednio przygotowanych ludzi, lecz niestety na pewnej psychozie, która uniemożliwia normalny dopływ adwokatów i lekarzy do miejsc, mających zapotrzebowanie.

Objaw ten możnaby nazwać psychozą wielkich miast. Polega ona na tem, że specjaliści z wyższem wykształceniem starają się za wszelką cenę pozostać w wielkich ośrodkach miejskich, chociażby z narażeniem się na najgorszą wegetację lub przymieranie głodem. Unikają natomiast miast mniejszych i miasteczek, które niejednokrotnie pozbawione są zupełnie usług lekarzy, adwokatów i t. p.

Oczywiście nie trzeba się wiele nad tem rozwodzić, że wielkie miasta odczuwają nietyle silną nadprodukcję, co silną podaż tego rodzaju usług. W ślad zatem idzie wybitne obniżenie zarobków, a w dalszej konsekwencji także i obniżenie etyki zawodowej, które idzie najczęściej w parze z niedostatkiem materjalnym.

Równocześnie z takim rozwojem stosunków w większych ośrodkach miejskich, mniejsze cierpią w tym zakresie na niedopływ.

Nazwaliśmy ten objaw psychozą wielkich miast. Określenie to wydaje się być najbardziej słuszne, gdy zważymy, że wielkie miasto, w którem lekarz lub adwokat kończy studja, pociąga i przywiązuje do siebie ludzi swoim wyższym poziomem kultury, cywilizacji oraz zbiorem najprzeróżniejszych wygód, których małe miasta dać narazie nie są w stanie.

W tem świetle ukazuje się nam pewne niewątpliwe wygodnictwo młodego pokolenia, które, studjując często w ciężkich warunkach, chciałoby po ukończeniu studjów możliwie lepiej i wygodniej urządzić sobie życie. Niesłychanie więc dziś rzadko spotka się studenta, któryby zgóry był nastrojony psychicznie na powrót do regjonu, z jakiego wyszedł.

W tego rodzaju nastrojach ujawnia się także pewien aspołeczny charakter dzisiejszej generacji. Trzeba bowiem zdać sobie sprawę, że inna jest rola i jej zakres zawodów wolnych w mniejszych środowiskach niż w większych, gdzie zwykły lekarz lub prawnik jako indywidualność najczęściej niknie i nie jest należycie wykorzystany dla społeczeństwa. Natomiast w mniejszem te indywidualności mogą być lepiej wyzyskane w pracy społecznej i to w roli kierowniczej, do jakiej niewątpliwie ich pozycja predystynuje.

Nie usiłując dziś wyczerpać tego zagadnienia, tak bardzo ważnego z punktu widzenia społecznego i narodowego, zwrócimy tu jeszcze uwagę na jeden moment istotny, mianowicie na to, co może dać lekarzowi lub adwokatowi mniejsze środowisko.

Odpowiemy krótko. Zapewnia im godziwą podstawę ekonomiczną, rzecz pierwsza. Następnie daje im dużą niezależność, której nie mają w środowiskach centralnych. Wreszcie daje pełną satysfakcję w twórczości ogólnospołecznej i narodowej, jaką rozwinąć może każdy.

Zatem na marginesie ciągłych dyskusyj o nadprodukcji inteligencji, która istotnie jest, poruszyliśmy tu jeden z ważnych fragmentów — mianowicie wadliwy rozdział terytorjalny wolnych zawodów, który sytuację zaostrza i pogarsza. Jedyną na to radą jest bezwzględne zerwanie z sugestywną psychozą osiedlania się młodego pokolenia wolnych zawodów w wielkich ośrodkach miejskich.

## Jak pracuje Akad. Sekcja Młodych S. N. w Warszawie?

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Warszawa, 10 kwietnia.

Akademicka Sekcja Młodych S. N. istnieje w Warszawie od niedawna. Założona mianowicie została w październiku 1934 r.

Po wstrząsach, jakie przeżyła warszawska młodzież akademicka, która została wytrącona z równowagi psychicznej, odczuwało się dużą potrzebę poważnie pojętego wysiłku ideowo-organizacyjnego. Dlatego założono Akademicką Sekcję Młodych S. N.

Pierwszym jej kierownikiem został kol. Jan Bajkowski, który w wyjątkowo ciężkich warunkach potrafił dać trwałe fundamenty pod rozwój organizacji. Rozpoczęło się od wytyczenia właściwego kierunku pracy, kładącego nacisk na stronę ideową, na wykonanie nowego typu narodowej inteligencji.

Wychowanie to pojęto jako teoretyczne i praktyczne przygotowanie młodego pokolenia do twórczej pracy narodowej we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Pracę, podjętą przez kol. Jana Bajkowskiego kontynuował później w charakterze kierownika kol. Herman Rauch.

Ponieważ dochodziły do nas tylko fragmenty działalności Sekcji, która na terenie Warszawy zastępuje Młodzież Wszechpolską, przeto zwróciliśmy się do kol. J. Bajkowskiego z prośbą, by zechciał w krótkich słowach zresumować dotychczasowy dorobek Sekcji Akademickiej.

A więc kol. Bajkowski ma głos:

— Jeśli chodzi o Sekcję Akademicką, to początkowo była ona włączona do Sekcji Młodych S. N. w Warszawie. W miarę jednak wzrostu sił mogliśmy pozwolić sobie na usamodzielnienie się.

Sekcja Akademicka gromadzi młodzież akademicką ze wszystkich uczelni warszawskich. Członkowie jej po przejściu kursu przysposobienia wcielani są do poszczególnych terenów organizacyjnych. Zasadą jest, że każda nowa grupa przeszkolona idzie do konkretnej roboty.

Oprócz pracy organizacyjnej potraktowaliśmy naszą sekcję, jako ośrodek myśli twórczej. Stworzyliśmy więc szereg klubów dyskusyjnych, w których praca dała początek żywemu ruchowi umysłowemu. Zewnętrznym objawem tego ruchu są dziś już bardzo popularne czwartki, na których siły przeważnie młode dają starszemu społeczeństwu, a przedewszystkiem młodzieży możność poznania ich pracy i wysiłków intelektualnych.

Czwartki stały się atrakcyjną formą zebrań, cieszących się dużą frekwencją.

— A jakie są plany na przyszłość? — wtrącam.

— Rzecz prosta. Przygotowujemy się obecnie do tego, żeby w tym przyszłym roku akademickim sekcja nasza spełniła należycie swoją rolę wśród najmłodszych roczników — kończy mój rozmówca.

Dla uzupełnienia tych kilku uwag, dotyczących Akademickiej Sekcji Młodych podajemy poniżej ważniejsze tylko referaty, jakie wygłoszono na narodowych czwartkach sekcji.

A więc:

Dnia 21 lutego — B. Mikułowski mówił na temat: „Walka o kulturę narodową",

dnia 28 lutego — Jan Bajkowski: „O zmianę psychiki młodego pokolenia",

dnia 7 marca — K. M. Morawski: „Wczoraj i jutro historjozofji polskiej",

dnia 14 marca — St. Niebudek: „Przemiany w masach",

dnia 21 marca — J. Giertych: „Sprawa żydowska",

dnia 28 marca — A. Doboszyński: „Idee społeczne Chestertona",

dnia 4 kwietnia — Jan Rembieliński: „O zmianę poglądu na historję".

Szereg innych prelekcyj dopełnia dorobek sekcji, której ze swej strony życzymy dalszego pomyślnego rozwoju.

T.

## Młodzież Wszechpolska

— **POZNAŃ.** W miesiącach lutym i marca odbywały się zebrania poszczególnych referatów oraz odprawy członków z poszczególnych wydziałów.

15. 2. Odprawa drużyn z farmacji. Na odprawie omówiono wybory w Kole Farmaceutów.

18. 2. Odprawa drużyn z wyższej szkoły budowy maszyn i elektr. w związku z wyborami do Bratniej Pomocy Stud. W. S. B. M.

19. 2. Kurs kandydatów pod kier. kol. W. Kellera.

20. 2. Odprawa I i II r. wydz. prawno-ekonomicznego.

25. 2. Odprawa wszystkich lat z wydziału prawno - ekonomicznego.

4. 3. odprawa sekcji koleżanek pod kier. kol. M. Markiewiczówny.

8. 3. Referat gospodarczy z wykładem kol. Generowicza o „Gospodarce Narodowej" Doboszyńskiego.

— **WILNO.** Teren wileński ze względu na swój charakter i położenie jest wyjątkowo trudny dla pracy ruchu narodowego a szczególnie dla Młodzieży Wszechpolskiej, działającej w środowisku akademickiem. Trzeba bowiem zdać sobie sprawę, że ośrodek wileński narażony jest na silne sugestje komunizmu, idącego ze wschodu. Dlatego może uniwersytet Stefana Batorego liczy wśród młodzieży akademickiej stosunkowo dużo komunistów.

Jak wiemy zresztą niemałą zasługę położył na polu rozwoju komunizmu „odrodzeniowy" działacz Dembiński.

W takich warunkach kierownictwo Młodzieży Wszechpolskiej wybrało najwłaściwszą drogę walki o wpływ idei narodowej na młode pokolenie, mianowicie wzmożenie wysiłków i pracy ideowej w szeregach organizacji, oraz wychowanie mocnych i ekspansywnych ideowo charakterów.

W tym więc kierunku poszła praca Młodzieży Wszechpolskiej w I i II trymestrze roku ak. 1934/35 w ciągu których wygłoszono szereg zasadniczych referatów.

Obszerne dyskusje dawały dobre świadectwo wyrobieniu intelektualnemu członków organizacji.

Z pośród bogatej serji referatów wymienimy tu najważniejsze, a więc:

1. Kol. Świerczewski wygłosił referat n t. „Akademik w życiu społecznem";

2. kol. Napoleon Grabowski „Egoizm narodowy";

3. kol. Henryk Polakowski „Katolicyzm a idea narodowa";

4. kol. Stefan Pacanowski „Twórcza rola inteligenta narodowca";

5. kol. Stefan Łochstin „Etyka talmudu" i

6. tenże omówił „Nowe średniowiecze" — Bierdiajewa.

Zewnętrzna praca Młodzieży Wszechpolskiej poszła w kierunku ścisłej kolaboracji z sekcją akademicką S. N., pracującą nader wydajnie na terenie chłopskim, robotniczym i rzemieślniczym.

Jest to teren bardzo wdzięczny, bo dający piękne wyniki dla programu i idei narodowej sięgającej swemi wpływami nawet do chłopa białowieskiego.

Szerokiemu rozwojowi naszych narodowych wpływów stoją na przeszkodzie silnie odczuwane braki środków finansowych, które nie pozwalają dotrzeć do głuchej prowincji, dojrzałej mimo to, do stanięcia w organizacyjnych szeregach narodowego frontu walki.

Młodzież narodowa Wilna wierzy jednak, że w niedalekim czasie sięgnie po dusze szerokich mas ludu, który na nią czeka.

## Ruch regjonalny

— **Akademickie Koło Kujawskie.** Jakkolwiek życie towarzyskie w Akad. Kole Kuj. świetnie się rozwijało, jednakże dawał się bardzo odczuwać brak własnego lokalu, w którymby można skupić całe życie koła. Potrzebie tej zaradził obecny zarząd, który wynajął dwa lokale przy ul. Skarbowej 4. Trzeba tu podnieść, że pozyskanie lokalu ma wielkie znaczenie dla rozwoju Koła.,

— **Dziesięciolecie Akad. Koła Szamotulan** W br. akad. mija dziesięć lat od czasu, gdy abiturjenci gimnazjum szamotulskiego studjujący na U. P. zorganizowali się w regjonalnem „Kole Akademików w Szamotułach". W r. 1927 przeniesiono siedzibę Koła z Szamotuł do Poznania. W tym też czasie wstąpiło Koło do Zrzeszenia Akademickich Kół Prow. i zalegalizowało się w Senacie U. P. Kuratorem Koła został p. prof. Bohdan Winiarski. Za kilkakrotnej prezesury kol. Celestyna Graszewicza praca Koła była bardzo owocna. Odtąd prócz wieczorów karnawałowych organizuje Koło szereg referatów w różnych towarzystwach szamotulskich. Zwrócono także baczną uwagę na regjon szamotulski, jego kulturę i sztukę. Ukoronowaniem tej pracy regjonalnej było zrealizowanie „Wesela Szamotulskiego".

Z okazji dziesięciolecia wydało Koło „Księgę Pamiątkową", która zawiera prócz sprawozdania i spisu członków zwyczajnych, honorowych Koła czołowy dorobek regjonalny. „Wesele Szamotulskie".

Akademikom szamotulskim a zwłaszcza zarządowi Koła z kol. Celestynem Graszewiczem na czele, należy winszować owocnej działalności i życzyć dalszego pomyślnego rozwoju.

B.

## ZYGZAKI

### ŻYDZI MAJĄ „FRAJDĘ..."

W „Monitorze Polskim" z 3 kwietnia 1935 r. czytamy:

„Z procentów funduszu stypedjalnego inż. Zdzisława Eigera, otrzymanych na dzień 1-go stycznia 1935 r., została zapłacona połowa czesnego za semestr letni 1934/35 r. za następujących studentów:

1. Ajżonsztat Frojdę, 2. Bartoszkę Jana, 3. Brateckiego Władysława, 4. Glicensztajna Mojżesza, 5. Laskowską Irenę, 6. Oknowskiego Lejzora, 7. Pałyskę Władysława, 8. Przyjemskiego Eugenjusza, 9. Rajcherta Szulima-Jakóba, 10. Szyłowickiego Abram-Izaaka.

Podpisano: Dziekan Wydziału Chemicznego Politechniki Warszawskiej.

Zatem krótko 50% stuprocentowych Żydów! Stąd jasny wniosek, że Żydzi mają nietylko Frejdy, ale i „frajdę" w Polsce.

### NARESZCIE...

Dwa lata minęły od czasu gdy zarząd „Bratniej Pomocy" S. S. S. U. P., po wejściu w życie nowej ustawy akademickiej i dekretu o stowarzyszeniach, na skutek którego stowarzyszenie utraciło osobowość prawną, złożył wniosek do ministerstwa W. R. i O. P. o nadanie osobowości w myśl przepisów ustawy akademickiej.

W ciągu tych dwu lat „Bratnia Pomoc" nie miała osobowości prawnej, bo jedne postanowienia pozbawiały ją, drugie natomiast wymagały decyzji ministra, która nie zapadła natychmiast.

Oczywiście stowarzyszenie miało z tego powodu trudności; wymieńmy chociażby to, że brak osobowości zmniejszał powagę i zaufanie kupieckie do instytucji.

Ten stan rzeczy nareszcie uległ zmianie. W tych dniach nadeszło z ministerstwa W. R. i O. P. pismo, zawierające nadanie „Br. Pomocy" osobowości prawnej.

Czytajcie i prenumerujcie „GŁOS"

## Ruch naukowy

— **Akademick. Koło L. O. P. P.** W pierwszych dniach marca r. b. odbyło się walne zebranie A. K. L. O. P. P., na którem w obecności kuratora p. prof. Gałeckiego ukonstytuował się zarząd w następującym składzie: prezes ponownie — kol. Jachimowicz, wiceprezes. — kol. Kocay, sekretarz — Opala, skarbn. — Szymański, kier. sekcji propagandowej — Daleszyński, kier. sekcji naukowej Daszkiewicz.

Nowy zarząd zabrał się energicznie wynalezieniem prawnej podstawy koła wobec dwóch sprzecznych ustaw, godzących w jego podstawy. Jedna z nich to ustawa akademicka, druga o stowarzyszeniach wyższej użyteczności publicznej. Celem wyprowadzenia koła z błędnej uliczki w jakiej się znalazło prezes wraz z wiceprezesem udali się do Warszawy, gdzie interwenjowali w ministerstwie. Rozpoczęty 20 ub. m. kurs obrony przeciwgazowej ostatni[illegible] farmaceutów i medyków zgro[illegible] około 150 kolegów farmaceutów. [illegible]edycy niestety liczebnie zawiedli, tak, że nie opłaciło się organizować dla nich szeregu odrębnych wykładów. Kurs ten jest konieczny dla uzyskania praktyki dla medyków i aprobaty dla farmaceutów na podstawie rozporządzenia ministerstwa.

## Ze świata słowiańskiego

# Największa organizacja słowiańska w Bułgarji

***„Junak", odpowiednik naszego „Sokoła" — Jego „sabor" w lipcu***

(Wywiad naszego korespondenta sofijskiego z prezesem Lazovem).

Największem wydarzeniem w sporcie bułgarskim będzie zlot bułgarskich „junaków", który odbędzie się za trzy miesiące. Związek gimnastyczny „Junak" jest w Bułgarji jedną z największych organizacyj. Przytem „Junak" stale wzrasta w liczbę członków. Jest to zarazem największa organizacja, pracująca nad urzeczywistnieniem ideałów zgody słowiańskiej.

Postanowiłem prezesa tej popularnej organizacji bułgarskiej, p. Lazova, ulubieńcą i faktycznego wodza „Junaków", poprosić o wywiad dla „Kurjera Poznańskiego". Spotkałem się z nim w nowej cukierni sofijskiej „Princeza". Na moją prośbę zareagował on jak najuprzejmiej, zwłaszcza gdy usłyszał, że wywiad jest dla pisma polskiego, i to dla „Kurjera Poznańskiego", którego wielkie sympatje dla Sokolstwa są mu dobrze znane. Okazało się, że p. Lazov przed 12 laty był w Poznaniu i że wówczas między innymi pracownikami sokolimi poznał także redaktora Tadeusza Powidzkiego, któremu przezemnie przesyła junackie pozdrowienie „Zdravejte".

Następnego dnia o umówionej godzinie udałem się na spotkanie z p. Lazovem do kawiarni „Blgarija", będącej środowiskiem sofijskiego świata politycznego, literackiego i artystycznego. P. Lazow już mnie tam oczekiwał. I my, mieszkańcy Bałkanów, umiemy być punktualnymi. Przy doskonałej tureckiej kawie przystąpiliśmy natychmiast do pracy.

— W r. 1923, rozpoczął p. Lazov cichym, nadzwyczaj miłym głosem, pojechałem z wycieczką jednego z profesorów naszego uniwersytetu po raz pierwszy do bratniej Polski. Byłem wówczas wiceprzewodniczącym Związku „Junaków" i redaktorem organu związkowego „Zdravlje i Sila". Odwiedziliśmy Warszawę, Wilno, Kraków, Poznań i inne miasta. Wówczas poznałem hr. Adama Zamoyskiego, jako i druhów jego z polskiego ruchu sokolego. Byli ze mną także moi druhowie z „Junaka", dr. Tumparov i Dymitr Andreev. Przyjmowano nas jak najserdeczniej. Wywieźliśmy z Polski głębokie wrażenia o silnem uczuciu braterskości, — a zarazem nawiązaliśmy pierwsze nici powojennego kontaktu między „Sokołem" polskim i bułgarskim „Junakiem". Później spotykaliśmy się często z hr. Zamoyskim i dr. Szczepańskim (wiceprezesem Zw. Sokolstwa polskiego — przyp. red.). Mamy uczucie, że łączności naszej z druhami Polakami nic rozerwać nie zdoła. Korzystam z tej okazji, aby przez „Kurjer Poznański" zaprosić druchny i druhów polskich, sokolice i sokołów, do odwiedzenia naszego bliskiego VIII „saboru" (zlotu) w jak największej liczbie, a ze swej strony uczynimy wszystko, by pobyt w Bulgarji był dla nich jak najprzyjemniejszy. Później i my odwiedzimy Polskę, a w ten sposób łączące nas więzy staną się jeszcze silniejsze.

— Kiedy odbędzie się sabor?

— Odbędzie się on 12, 13 i 14 lipca. Na ten sam czas przypadają także uroczystości w Warnie ku czci wielkiego polskiego i słowiańskiego króla Władysława Warneńczyka. tego ofiarnego bohatera, — i mamy nadzieję, że to przyczyni się do tem liczniejszego udziału sokolic i sokołów polskich.

— Jaki jest program saboru?

— 10 i 11 lipca będziemy przyjmowali gości. 12 przed południem otwarcie saboru przez cara Borysa. Uroczyste nabożeństwo i pochód manifestacyjny, który zakończy się przed pomnikiem naszego bohatera narodowego Wasyla Levskiego. Po południu ćwiczenia publiczne. Pod wieczór gry i zabawy na stadjonie. 13 przed południem zawody. Wieczorem tańce bratnich organizacyj słowiańskich i zabawy prywatne w kilku salach. Konkurs narodowych „hor" (narodowych tańcy południosłowiańskich) i tańce na stadjonie. 14 ciąg dalszy zawodów, po południu ćwiczenia publiczne i zamknięcie saboru. Dla gości urządzone będą wycieczki po Sofji i po Bułgarji. Przy kosztach bardzo niewielkich będzie można poznać małą naszą, lecz piękną i słoneczną ojczyznę, która gości przyjmie po bratersku.

Poprosiłem p. Lazowa o kilka danych, dotyczących historji i stanu obecnego organizacji „Junaków".

— Pierwsze towarzystwa gimnastyczne w Bułgarji założono w roku 1870 we wsiach Wojnjagowie, w Bułgarji południowej, i w Enicy w Dobrudży. Założył je apostół narodowej wolności bułgarskiej, Wasyl Levski. Po oswobodzeniu przystąpiono do tworzenia towarzystw gimnastyczno-strzeleckich. W latach 1885/6 powstają znowu towarzystwa gimnastyczne pod nazwą „Sokół", „Junak", „Gorsko pile" itd. Koniec z końcem zwyciężyła tendencja, by wszystkie towarzystwa gimnastyczne nazwały się „Junak", gdyż słowo to cieszy się w naszym narodzie najlepszym dźwiękiem i jest synonimem najwyższych cnót, jakie człowiek posiąść może. W okresie 1895—98 utworzono bułgarski związek gimnastyczny „Junak".

— A cokolwiek o ideologji „Junaka"?

— Podstawą ideologji „Junaka" jest system Tyrsza. Jesteśmy zwolennikami wielkiej idei słowiańskiej, idei soldarności słowiańskiej. Szczycimy się tem, że pierwszy wszechsłowiański sokolski zlot odbył się w naszej stolicy. Na zlocie tym sokoli polscy reprezentowani byli niestety w liczbie bardzo małej. Było to ze strony polskiej protestem przeciw niewoli moskiewskiej. Wypadki na Bałkanach za czasów ostatnich wojen związek nasz „Junak" odłączyły od sokolstwa słowiańskiego na lat kilka, ale stwierdzam z radością, że za mojej prezesury w roku ubiegłym nawiązaliśmy już węzły organizacyjne ze związkiem Sokołów Słowiańskich. Czujemy się obecnie szczęśliwi jako część wielkiej rodziny sokolstwa słowiańskiego i czynimy wszystko, by się urzeczywistniła zupełna jedność narodów słowiańskich i wspaniałej kultury słowiańskiej. Przedstawiciele „Junaka" uczestniczyli w wielu zawodach międzynarodowych, lecz najmilszym był dla nich zawsze udział w zlotach słowiańskich organizacyj sokolich

— Ilu członków liczy „Junak".

— 60.000.

— A jakie są widoki na przyszłość?

— Szczególnie w ostatnim czasie zainteresowanie dla naszej organizacji znacznie wzrosło. Wszędzie powstają nowe towarzystwa. Spodziewamy się, że liczba członków „Junaka" dojdzie w najbliższej przyszłości do 100.000.

— Jakie są stosunki „Junaka" z sokolstwem jugosłowiańskiem?

— Nasze stosunki z sokolstwem jugosłowiańskiem stają się coraz to serdeczniejsze i coraz to więcej braterskie. Niedawno widział Pan wielkie zebranie, na którem druh prof Gradojević z Białogrodu (profesor Uniwersytetu i członek zarządu związkowego — przyp. red.) wygłosił odczyt i na którem odbyła się wspaniała manifestacja braterstwa bułgarsko-jugosłowiańskiego.

Przy rozstaniu p. Lazov powiedział mi jeszcze:

— Żałujemy bardzo, że odłożono wszechsłowiański zlot w Warszawie, na który wybierało się 1000 junaków bułgarskich. Z niecierpliwością wyczekujemy czerwca roku 1936, kiedy wybrać się zamierzamy w gościnę do druchen i druhów naszych polskich na ich VIII zlot, lecz z większą jeszcze niecierpliwością oczekujemy ich przybycia na nasz VIII sabor. Zdravejte! (Pozdrowienie junaków bułgarskich, odpowiadające naszemu „Czołem").

— Zdravejte, panie Prezesie.

V. S.

**Nauka języków słowiańskich w Warszawie.** Ruchliwe warszawskie Stowarzyszenie Młodych Słowian urządza w sezonie wiosennym bezpłatne kursy języków słowiańskich. Kursy są bezpłatne i korzystać z nich będą mogli także sympatycy Stowarzyszenia.

# „Warta" — „Warszawianka"

Drugi zkolei ligowy mecz, z „Warszawianką" rozegra „Warta" w niedzielę o godz. 16 na boisku własnem. Po pięknym starcie ubiegłej niedzieli w meczu z „Cracovią", można mieć nadzieję, że i tym razem „Warta" nie zawiedzie swoich zwolenników.

Aby jednak osiągnąć zwycięstwo, muszą warciarze — naszem zdaniem wysilić się więcej niż na „Cracovię". Jest to drużyna przedewszystkiem bardzo szybka, o nieobliczalnych pociągnięciach, zdobywająca teren szybko, a pod bramką groźna. Brak stylu w grze drużyny „Warszawianki" sprowadzić można do tego, że nie wychowuje ona sobie zasadniczo własnego narybku, a zestawia swój zespół ligowy z wybitniejszych graczy pozyskanych z innych ośrodków. M. in. również dwóch poznańczyków: Mazgaj (dawn. Legja) i Sroczyński (dawn. HCP) gra w jej szeregach. Jednym z cenniejszych ostatnich nabytków warszawiaków jest Jordan, reemigrant z Węgier. Zajmuje on pozycję środkowego pomocnika i podobno przedstawia dobrą klasę. Najlepszą częścią drużyny gości są formacje tylne: Jachimek w bramce, Zwierz i Krupiński na obronie. Pierwszy dowiódł już nieraz że jest trudny do pokonania, pozostali to twardzi, szybsi i nieustępliwi. Linję pomocy tworzą Sochan, Jordan (o którym mowa wyżej) i Sroczyński. Napad prowadzi Piec, gracz w typie Szerfkego. Wysoki, nieco powolny, wykorzystuje należycie przedewszystkiem skrzydłowych, Piliszka i dobrze w Poznaniu znanego Mazgaja.

„Warta" grać będzie w składzie identycznym jak na „Cracovię" a więc: Fontowicz, Pawlak — Kubelczyk, Ofierzyński, Danielak, Śmiglak, Radojewski — Krzyszkiewicz — Scherfke — Lis — Schwarz. Pod uwagę brany jest udział Przykuckiego, co uzależnione jest od zupełnego wyzdrowienia nogi.

Od lat było już tradycją, że „Warta" grała swoje mecze z „Warszawianką" jako ostatnie tak w pierwszej serji jak i w drugiej. W tegorocznym kalendarzyku ligowym podpada, że „Warta" swój ligowy mecz z „Warszawianką" rozgrywa jako drugi zkolei, a z rewanżowym w Warszawie nie czeka nawet do czasu ukończenia pierwszej serji, tylko przewiduje go już na 28 kwietnia, a więc w dwa tygodnie po pierwszem spotkaniu. Sądzimy, że stało się to celowo. Niewątpliwie zamierza „Warta" nietylko zaoszczędzić sobie spotkania z „Warszawianką" pod koniec rozgrywek ligowych, ale najprawdopodobniej też uniknąć chce ewentualnych protestów, choćby „koszulkowych" (vide „ŁKS" — „Warszawianka"), które kierownictwo drużyny warszawskiej zawsze jakoś w ostatniej chwili umie z korzyścią dla siebie przeprowadzić.

W tych warunkach niedzielne spotkanie „Warta" — „Warszawianka" nabiera pewnego posmaku sensacji. Obie drużyny mają poza sobą po jednym meczu ligowym, z których „Warta" swój — na własnem boisku — zdołała zakończyć sukcesem. „Warszawianka" natomiast w Łodzi punkty oddała „ŁKS", przyczem jednak bramka decydująca o porażce padła samobójczo przez Zwierza.

Dużo kłopotu kierownictwu „Warty", jak i licznym jej zwolennikom, sprawiła słaba gra zespołu ligowego w ubiegłych dwóch latach. Gdy wszystkie próby zawiodły, zarząd „Warty" sprowadził trenera, wiedeńczyka Riebego, który od 10 dni prowadzi treningi „zielonych". A oto powyżej, jak sobie nasz rysownik wyobraża jego pracę.

# Światła i cienie mistrzostw pięściarskich

***Co przyniosły spotkania w wagach od lekkiej do ciężkiej?***

W dalszym ciągu naszego przeglądu wyników pięściarskich mistrzostw Polski rozpoczniemy dziś rozważania od wagi l e k k i e j. Wyróżnił się tu — podobnie, jak Polus w piórkowej — „Kajnar". Pokonał w zdecydowany sposób dwóch najgroźniejszych (obok Sipińskiego) rywali, Banasiaka i Bąkowskiego, potwierdzając swą wysoką klasę. Z drugiej strony Sipiński miał słabszych przeciwników (Krawczyk i Maj), przyczem podkreślić należy, iż zdobył się na swego rodzaju bohaterstwo, walcząc niemal wyłącznie lewą ręką, z powodu uszkodzenia prawej. Tego momentu jednak nie wolno było brać pod uwagę sędziom przy ocenie finałowego meczu. Mogli żywić podziw, czy uznanie dla Sip. za jego brawurę, jak zresztą dla „Kajnara" — za poprzednie ,ciężkie spotkania. Ale podczas walki wchodziły w grę wyłącznie rzeczowe argumenty, które zupełnie wyraźnie wskazywały, że zwyciężył „Kajnar" i niesłusznie odebrano mu tytuł mistrza. Ci dwaj zawodnicy byli niewątpliwie najlepsi, a dopiero na dalszym planie jest Bąkowski i kończący się Banasiak. Inni — słabi.

W p ó ł ś r e d n i e j Misiurewicz również miał najgroźniejszych przeciwników z całej stawki (Taborek i Bieniek), oraz o jedną walkę więcej od Seweryniaka, a jednak pomimo tego w finale górował nad nim, zwłaszcza właśnie w trzeciem starciu, które bywa zwykle domeną Seweryniaka. Dlatego też twierdzenie p. Centrowskiego, że nie jest przekonany o wyższości Misiurewicza, należy przypisać wyłącznie jego „warszawskim okularom", jakie niestety nakłada, oceniając wyniki co u kapitana związkowego jest niedopuszczalne. — Poza wymienionymi zawodnikami w tej kategorji dobre wrażenie zrobił jeszcze Matiukow, a również obiecująco wygląda Bieniek.

W ś r e d n i e j Majchrzycki odniósł najbardziej przekonywujące ze wszystkich dotychczasowych zwycięstwo nad Chmielewskim, wykazując, iż posiada, obok znakomitej techniki, kapitalną orjentację w walce. Paraliżował też radykalnie wszelkie ataki przeciwnika, a zarzut, że przetrzymywał, stosuje się w jednakowej mierze do obu naszych „asów". Równorzędnym ich rywalem jest Karpiński, a niebawem będzie też Kurka, gdy popracuje nad swą techniką, zapowiada się bowiem bardzo obiecująco. Lewandowski natomiast idzie zbyt na ślepo, walczy „bez głowy" i dlatego nie można się po nim wiele więcej spodziewać.

W p ó ł c i ę ż k i e j — poza jednym Dorobą, który w dodatku zawiódł, i słabym Szymurą — nędza wyjątkowa.

W c i ę ż k i e j — to samo, a nawet bodaj gorzej, gdyż na Pilata niewiele można liczyć, że względu na jego niewytrzymałość.

## Pięściarstwo

**Reprezentacja Węgier,** która spotka się w sobotę w Budapeszcie z ósemką Niemiec w spotkaniu międzypaństwowem o puhar środkowej Europy, uległa zmianie z powodu wybitnej nadwagi, jaką wykazuje Frigyes, walczący dotąd w wadze piórkowej. Jest ona następująca: (podajemy od wagi muszej do ciężkiej): Enekes II, Kubinyi, Maraczy, Harangi, Frigyes, Varga, Szigeti i Gaspar — zwany węgierskim Carnerą. Drużyna niemiecka wystąpi w składzie: Färber, Stasch, Kästner, Schmedes, Murach, Stein, Bernlöhr i Runge.

**Kapelusze kupuje się NAJTANIEJ u TOMASKA - Pocztowa 9**
Jedyne fachowe przedsiębiorstwo w zachod. Polsce założone 1910 roku. dg 1726
**Odnawianie i czyszczenie starych kapeluszy**

# Z ESTRADY

**Koncert oratoryjny; dyrygent prof. Władysław Raczkowski**

Nadchodzący okres Wielkiejnocy, nadaje także naszemu życiu muzycznemu pewne nastawienie kontemplacyjne, które się odbija w koncertach religijnych i oratoryjnych. Szczególnie te ostatnie mamy okazję słyszeć prawie wyłącznie w tygodniach wielkopostnych;powstaje jakby osobny sezon koncertowy, urzędowo związany z okolicznością — ze świętami. Tego roku pierwszą imprezą oratoryjną, pomyślaną na większą skalę, był koncert wczorajszy. W ramach jednego wieczoru, dwa oratorja, a oba dzieła większego kalibru, naładowane amunicją orkiestry, mas chórowych oraz pokaźnem gronem solistów. Cyfra „ćwierć tysiąca wykonawców" anonsowana już u nas na innem miejscu, nie jest wcale przesadzona. Więc na sali atmosfera duszna i gorąca, choć publiczności (niestety) nie zawiele.

Rzadko grywane oratorjum Beethovena „Chrystus na górze Oliwnej" stoi w cieniu wobec innych dzieł wielkiego klasyka. Mieści się w niem dużo pierwiastków operowo-dramatycznych, jak to widać m. in. w partjach koloraturowych Serafa. Tu i tam spotyka się znajome typy melodyj Beethovena, jak np. temat introdukcji, który w lekko odmiennej postaci łatwo odnaleźć można w jednej z ostatnich sonat fortepianowych. Jak gdyby niewielka zmarszczka, później wyżłobiła się w głębszą brózdę na marsowem obliczu Beethovena ostatnich lat.

Obok tego poraz pierwszy w Poznaniu wykonana była „Apokalipsa" Wallka-Walewskiego, kompozytora dobrze znanego naszej publiczności zarówno z opery „Pomsta Jontkowa", wystawianej tutaj przed paru laty, jak i z licznych utworów chórowych, cieszących się, jak wiadomo, ogromnem wzięciem. Ze strony oratoryjnej poznajemy go po raz pierwszy.

Trzeba przyznać, że „Apokalipsie" nie brak dobrej roboty kompozytorskiej; wszędzie znać rękę wytrawnego muzyka, obeznanego świetnie z całym wielkim aparatem oratoryjnym. Całość wszakże trochę nuży przez zbytnią obfitość ilustratorstwa, stosowanego według nieco utartych formułek. Pod tym względem przeciążona jest zwłaszcza orkiestra, która w całości dominuje, i wielokrotnie przykrywa zbyt gęstą warstwą słowa tekstu. Partje chórowe nieliczne, jednak brzmią świetnie, podobnie solowe ustępy napisane są z doskonałem wyzyskaniem dźwięczności głosów.

W oratorjum akcja jest zawsze czynnikiem równoważnym z muzyką i jest rzeczą konieczną zrozumienie tekstu przez słuchacza. Dlatego żałować należy, że słów nie wydrukowano na programach, jak to powinno mieć miejsce przy wszystkich koncertach oratoryjnych.

W długiej serji wykonawców honorowe miejsce przypada dyrygentowi prof. Raczkowskiemu, który zmontował oba oratorja z ogromnym nakładem pracy i energji. To też dzięki niemu audycja stała na poważnym poziomie artystycznym, którego nie zdołały obniżyć drobne niedomagania techniczne orkiestry (niezawsze pewna blacha) i okazyjne niedociągnięcia solistów. Są to rzeczy nieuniknione przy niewielu próbach, jakie ma się do dyspozycji. Zato chóry i zespoły solistów brzmiały pełnie, a szczególnie dźwięcznie w „Apokalipsie".

P. Roy w swej podwójnej kilometrowej roli, dowiódł dużej wytrzymałości głosowej i fizycznej mimo, że góra nie zawsze jednakowo mu dopisywała. Również dobrze wywiązała się z niełatwych partyj p. Cywińska, a także bas p. Urbanowicza prezentował się w całej okazałości. Mniejsze, lecz niemniej odpowiedzialne partje pp. Raczkowskiej, Jarochowskiej, Barańskiej, Heisinga, Drzewieckiego, Klichowskiego i Krupowicza, wystudjowane były troskliwie i wypadły pomyślnie.

DR. Z. SITOWSKI.

— **K. K. 100.** Psa należy zgłosić do opodatkowania po 8 tygodniach. (K)

— **E. A.** Przerachowania składek oszczędnościowych dokonuje się na podstawie par. 17 rozporz. Prez. Rzeczp. P. z 14. 5. 24 r. (Dz. U. R. P. nr. 42 poz. 441). (K.)

— **Z. 100.** Żaden zakład ubezpieczeniowy nie ma obowiązku ustawowego do zwrotu opłaconych składek ubezpieczeniowych. (K.)

— **P. S. Solec.** Obecny dłużnik potrzebuje spłacić dług tylko po dzisiejszym kursie dolara; natomiast dyferencję dopłacić winien pierwszy dłużnik. (K.)

— **„Czytelnik H. B.".** O ile są dowody na wypożyczenie tej gotówki ojcu, to dzieci mają prawo żądać zwrotu całej pożyczki ewtl. w drodze procesu. (K.)

# W różnych intencjach Bogu wiadomych

## na Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu, ofiarę złożyli do dnia 8 kwietnia 1935 r.

398. ng 8 412

| | |
|---|---|
| Ze Skarbony przy Pomniku wybrano: | |
| 1. 4. 35 | 14.09 |
| 2. 4. 35 | 27.56 |
| 3. 4. 35 | 29.48 |
| 4. 4. 35 | 18.17 |
| 5. 4. 35 | 21.76 |
| 6. 4. 35 | 14.17 |
| 7. 4. 35 | 12.72 |
| 8. 4. 35 | 13.60 |
| Sobociński, Poznań | —.50 |
| W. Ziółkowski, Damasławek | 2.— |
| A. S., Babcia z podz. za odebr. ł. | 2.— |
| J. Waszkowiakówna, Goranin | 2.— |
| Dr. Koczorowski, Rychtal | 5.— |
| J. Solarczyk, Zduny | 1.— |
| St. Brzozowski, Przysucha | 1.— |
| B. i W. Koteccy, Radymno | 10.— |
| H. Gregorowicz, Września | 5.— |
| Wł. Brzozowski, Mościce | 10.— |
| Ks. L. Mikrut, Mielechów | 2.— |
| H. Szadkowska, Lwów | 5.— |
| M. Friedbergowa, Bajkowce Stare | 2.— |
| K. Harasymów, Komarno | 5.— |
| M. Brylińska, Inowrocław w myśl ostat. woli zmarłego śp. K. Marzyckiego z Inowrocławia | 50.— |
| J. Dybała, Druja | 5.— |
| R. Gromek, Józefów | 5.— |
| T. Turnik, Toruń | 10.— |
| J. Najewski, Herby Nowe | 50.— |
| Zosienka i Kaziu Kaźmierscy, Chojnice z podz. za otrz. łaski z pr. o dal. bł. i zdrowie dla mamusi | 1.50 |
| Dyr. R. Czarnowski Chojnice | 5.— |
| Sierż. J. Kosmowski Września | 5.— |
| Pracownicy Zarządu Miejskiego, Konin | 1.90 |
| Wł. Pajakowski, Łążek | 3.— |
| M. Kłosówna, Harklowa | 2.— |
| R. Ruszkowska, Warszawa | 6.— |
| Adwokat E. Rubenau, Bydgoszcz | 10.— |
| J. Podola, Nawozie | 2.— |
| W. Kudłacik, Biała | 5.— |
| J. Zych, Sanok | 2.— |
| Wł. Jabłonka, Nieskórz | 2.— |
| F. Jabłonka, Nieskórz | 1.— |

| | |
|---|---|
| Fr. Chodurzanka, Szczygłowice | 10.— |
| H. Stefańska, Wronki | 1.— |
| Ks. A. Skórnicki, Zbarzewo | 3.50 |
| Dr. St. Szamborski, Lwówek | 5.— |
| St. sierż. J. Krzywosadzki, Wejherowo | 3.— |
| E. Dzwok, Kartuzy | 5.— |
| J. i K. Bakszewiczowie, Wilno | 3.— |
| F. Dronowiczowa, Chojnice | 5.— |
| St. Wróblewski, Czeladź | 5.— |
| Ks. K. Moróbniech, Łacko | 2.— |
| M. Leniche, Podkowa Leśna | 2.— |
| P. Rycerz, Brody | 1.— |
| A. Kuźniar, Handzlówka | 1.— |
| St. Sobiak, Poznań z podz. za odebr. ł. z pr. o d. op. | 3.— |
| L. Koszarski, Poznań z podz. za otrz. ł. z pr. o dal. | 15.— |
| Z. i J. Barabaszowie, Stryj | 3.— |
| J. Seryczek, Rzerzów | 3.— |
| A. Meinchardt, Przemyśl | 1.50 |
| A. Kacki, Chorzów I | 5.— |
| Sodalicja Kat. Gimn. Hum. Bydgoszcz zebrane | 10.— |
| St. Pilarczykówna, Kępno | 4.— |
| H. Pawlicka, Kępno | 5.— |
| I. i Fr. Hapowie, Wołkowysk | 5.— |
| Z. Chrzczonowiczówna, Góra Kalwarja | 5.— |
| H. Krzymuska, Falborz | 5.— |
| K. Bujakówna, Knurów | 10.— |
| B. Ziółkowski, Poznań | 20.— |
| D. Jastrzębski kpt., Leszno | 10.— |
| J. Budnowski, Żnin | 10.— |
| Ks. L. Górski, Wielichowo z podziękowaniem | 50.— |
| Ppułk. St. Lipiński, Wągrowiec | 1.— |
| Bank Zw. Sp. Zarobkowych Toruń | 10.— |
| R. Wanecki, Modlin | 2.— |
| M. Mumatowa, Sarnowa | 5.— |
| P. Mikołajczak, Rawicz | 2.— |
| M. Frelichowski, Śmiełin | 2.— |
| St. Gruszczyński, Łagów | 2.— |
| Ks. A. Chmielowiec, Jasło | 4.50 |
| M. Popiel, Wójcin | 10.— |
| M. Najkowska, Kraków | 1.— |
| J. Żukowska, Skałat | 2.— |
| Inż. B. Szulisławski, Borysław | 10.— |
| St. Sikora, Koźmin | 1.— |

| | |
|---|---|
| Dr. Roman, Toruń | 20.— |
| H. Urbanowa, Wieleń | 3.— |
| G. Stołykwo, Druja | 5.— |
| St. Malik, Radłów | 2.— |
| J. Linkiewiczowa, Olechnowicze | 1.— |
| A. Graduszewksa, Prytnica | 5.— |
| R. Drobek, Harklowa | 2.50 |
| Z. Wardejn, Poznań | 5.— |
| W. Siwiecka, Osowik | 1.— |
| J. Burzyńscy, Pobiedziska z podz. za wysł. prośby | 5.— |
| Ks. T. Jaworski, Kraków | 5.— |
| K. Stroka, Kraków | 2.— |
| K. i M. Winkowskie, Kraków | 3.— |
| M. i M. Ganowie, Oszmiana | 2.— |
| M. Surma, Połajewo | 3.— |
| P. Wein, Poznań | 10.— |
| I. Przybytniewski, St. Sącz | 1.— |
| Fr. Czerniak, Ludźmierz | 5.— |
| SS. Rodziny Marji, Modlin | 10.— |
| Z. Bortkiewicz, Wilno z pr. o modl. za duszę śp. Stefana | 1.— |
| M. Kajdanówna, Środa | 1.50 |
| K. Szenderowa, Pszczyna | 5.— |
| M. Jankowiakówna z rodziną, Tarnopol z wdzięczności za otrz. prace | 5.— |
| K. Cierniak, Stebnik | 2.— |
| Fr. Kijacka, Stebnik | 2.— |
| St. Rakowicz, Wągrowiec | 1.— |
| Fr. Brodniewicz, Wągrowiec | 1.— |
| K. Walczewski, Wągrowiec | 1.— |
| R. Andrzejewski, Wągrowiec | 1.— |
| K. R. Pleszew za pomyśl. załatw. pewnej sprawy | 6.— |
| A. i Z. Łepkowiczowie, Chojnice | 4.— |
| J. Kozicki, Kraków | 1.— |
| Ks. dr. Wł. Padacz, Warszawa | 10.— |
| M. Oskiera, Pruszków | 3.— |
| Sierż. K. Kleczowski, Podwiśle | 3.— |
| J. Żobnieński, Stryj | 5.— |
| Al. Darewski, Siniawka | 2.— |
| A. Jachlewska, Witkowo | 3.— |
| S. G. Poznań | 2.— |
| H. Kuhn, Bydgoszcz | 5.— |
| St. Stefańska, Zawiercie | 2.50 |
| J. Miciński, Czyrny Bór | 1.— |
| Fr. Sitarz, Komorowo | 3.— |

Konto P. K. O. nr. 207 470. — Sekretarjat św. Marcin 69 m 17

**RAMAIA** otoczy wdziękiem i powabem wytworne Panie **RAMAIA?...**
ng t 689

W środę, 10 kwietnia 1935 r., zmarła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, babcia, teściowa i ciocia, ś. p.

**z Dudziaków**

**Józefa Dannemannowa**

w 76 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 14. bm. o godz. 17-tej z zakładu „Pod Opatrznością" na Śródce, ul. Bydgoska 5, na stary cmentarz archikatedralny, o czem donosi

w smutku pogrążona

**rodzina.**

Poznań, Przygodzice, Rumja.

We wtorek, 9 kwietnia 1935 r., zasnęła na wieki, moja najdroższa żona, nasza kochana matka i teściowa, ś. p.

**Dorota Śliwińska**

**z domu Arendz**

po 64 latach pracowitego iprzykładnego życia. Eksportacja z domu żałoby do kościoła parafjalnego w Kórniku odbędzie się w sobotę, 13. bm. o godz. 9.15 rano, poczem po mszy św. nastąpi złożenie zwłok do grobu na cmentarzu parafjalnym.

W ciężkim smutku pogrążeni

**mąż, dzieci i synowa.**

Kornik, ul. Poznańska 76.

Osobnych zawiadomień nie wysyla się. zg 10 916

We wtorek, dnia 9. 4. 1935 o godz. 6 wieczorem, zasnął w Bogu, po krótkich cierpieniach, mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, ś. p.

**Franciszek Fudziński**

przeżywszy lat 72. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12. 4. 1935 r. o godz. 3,30 po południu z domu żałoby, Plac Sapieżyński 3. Msza św. nazajutrz o godz. 8 w kościele parafji św. Wojciecha.

W ciężkim smutku pogrążeni

**żona, dzieci i rodzina.**

Poznań, Bydgoszcz. d 1643

Zakład Pogrzebowy „Concordia", Wodna 26, tel. 37-24.

W środę, dnia 10 kwietnia 1935 r. o godz. 0,30, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., nasz kochany syn, brat, wnuk, szwagier i siostrzeniec, ś. p.

**Jerzy Sroka**

przeżywszy lat 27. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 kwietnia o godz. 16,30 z kaplicy przedpogrzebowej, Wały Jana III na cmentarz św. Wojciecha.

Wsmutku pogrążeni Rodzice

**Stanisławostwo Srokowie**

**z rodziną.**

Poznań, Kręta 5. zg 10 915

**Ś. p.**

**Stanisława Andrzejewska**

zmarła w dniu 8 kwietnia 1935 r., namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 85.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12. bm. o godzinie 4 z kaplicy cmentarza w Górczynie, o czem donoszą

w ciężkim smutku pogrążeni

**córka i zięć**

zg 137

**Dobrze i tanio**
każdy maluje kto u nas
**farby i lakiery**
kupuje.
**Centr. Skład Farb**
**Piekary** obok składu kołder.
**Tel. 32-05**
**Obsługa ściśle fachowa.**
ng 8 326

STEMPLE
**L. KAPELA**
WROCŁAWSKA 18

**Ekspedjentka**
młodsza siła, zdolna, najchętniej z branży potrzebna od zaraz do specjalnego składu wyrobów tytoniowych. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń „Par", Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. **15,81.** Pg 3489-15,81

CUKIERNIA I KAWIARNIA
G. ERHORN
POZNAŃ FR. RATAJCZAKA 6
zg 8 024

Lemiesze
Odkładnie
Sprężyny
do kultywatorów
Szpadle
Widły
Grabie
Siatki do płotów
Gwoździe i druty
Polewaczki
Wszelkie narzędzia
rolnicze i ogrodnicze
polecam po najtańszych cenach
Przyjmuje asygnaty „Kredyt"
JAN DEIERLING
skład żelaza
Poznań, Szkolna 3
telef. 35-18, 35 43
ng 6 688-6 672

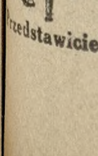
**Pianina i fortepiany**
światowej sławy marki
**„ARNOLD FIBIGER"**
po cenach fabrycznych dostarcza fabryka:
**Kalisz, Szopena 9.**
**Przedstawicielstwo: Dom Komisowy Drygas, Poznań, Podgórna 10**

**Żądajcie wszędzie CHODNIKÓW „FALALEUM"**
**Cena 50 gr za 1 m²**
ng 8332

***Przyjdź przekonaj się — o wielkiej zniżce cen!!!***

na: **Aparaty radjowe** światowych firm na prąd stały i zmienny oraz aparaty bateryjne — baterje anodowe „Emka" ng 8691
**Gramofony** - szafkowe i walizkowe, płyty gramofonowe znanych firm.
**Aparaty fotograficzne,** płyty, błony, papiery, chemikalja oraz wszelkie przybory.
**Aparaty elektryczne,** lampy nocne, kieszonkowe, bateryjki, sprzęt elektryczny i t. d.

**„EMKA"** **Zakłady Radjotechniczne i Fotograficzne, Elektryczne Gramofony i Płyty,** właściciel: **Marjan Włodarczak, Poznań, Wrocławska 30, tel. 36-83.**

# W DOBIE OBECNEJ APARAT FOTOGRAFICZNY

jest najlepszą rozrywką kulturalną.

**Święta nadchodzą! — Proszę pomyśleć o nabyciu**

**aparatu fotograficznego!**

Największy wybór — najniższe ceny — fachowa obsługa — dogodne warunki spłat — TYLKO W FIRMIE:

# FOTO-GREGER

**Kazimierz Greger — Poznań, 27 Grudnia 18**

Pg 3491-15,85

***Osiedliłem się***

*w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 9, I. piętro*

## *Dr. med. Tadeusz Wróbel*

***lekarz.*** zg 134

***Choroby wewnętrzne, kobiece, dziecięce, mała chirurgja. Prześwietlenie rentgenowskie.***

*Godziny przyjęć: od 10 — 12 i od 4 — 6. Telefon 17-16.*

# Kupię tyglówkę

**używaną,** może być stary typ, choćby bez wałków, formatu większego, budowy cięższej. Oferty z ceną do Biura Ogłoszeń „Par", Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. **15,69.**
Pg 3488-15,69

## Lokal handlowy

**27 Grudnia 20** najlepsze położenie zajmowany przez fę S. Kaczmarek, korzystnie **do wynajęcia** Informacji udziela gospodarz mieszkanie 15, w godz. 11—12 lub telefon 66 31. zg 10912

W **mieście Ostrowie** tuż przy Rynku jest natychmiast tanio i na dogodnych warunkach do sprzedania

## kamienica dwupiętrowa

z obszernym składem, o dwóch wielkich oknach wystawowych, z składnicami i mieszkaniami. Zgłoszenia przyjmuje
dg 1824 **KASA POŻYCZKOWA, Ostrów, ul. Kościelna 13.**

# LOKAL

**21 ewtl. 28 pokojów, Pl. Św. Krzyski,** II piętro, widne, słoneczne, na szkołę, biura, urząd **do wynajęcia od 1. 7. 35 r.**
Tamże zaraz **2 SKŁADY DUŻE**
jeden po hurtowni — detal papierni, drugi po artykuł. sportowych. Wiadomość **Romana Szymańskiego 1 m. 4, tel. 15-16.**
zg 10 859

# Dr. Chwałkowski

**lekarz dentysta**

od połowy kwietnia przyjmuje

10—12 **Św. Marcin 6 parter**
2—6 przy pomniku Mickiewicza

**Tel. 28-25** zg 10 914

# Stenotypistka

biegła w stenografji polskiej i niemieckiej znajdzie stałą posadę w instytucji handlowej. Zgłoszenia z odpisami świadectw uprasza się do admin. „Kurjera Poznańskiego pod nr. Pg **3492-15,73.**

***Niema dwóch zdań!***
***Każdy fachowiec powie Wam, że***

## Farby - Lakiery - Pokosty - Pendzle - Carbolineum

**najtaniej i najlepiej kupuje się tylko**
**w CENTRALNEJ DROGERJI**

## J. CZEPCZYŃSKI — Poznań

**Stary Rynek 8 — Telefony: Zbiorowy 45-45, 33-15, 33-24, 32-3 , 31-15, 32-39 — P. K. O. 200 546**

Oddział Drogerja „Universum" ul. Fr. Ratajczaka 8. Telefon 27-49 Specjalność: Artykuły bartnicze i fabryka środków do zwalczania szkodników na polach, lasach i ogrodach.

**HURT!** **DETAL!**

Pg 3262/2-15,49/50

**Polecam codziennie świeże łososie, dorsze (łupacze), dorsze czyszczone**
z głowami i bez głów, flondry świeże. dg 1825
**MIELCUSZNY, Hel, tel. 36.**


Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

# OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
**1-łamowy milimetr 50 groszy**

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,15.


## 1. KAMIENICE

**Willa**
nowa, ogród, dochód roczny 3840 cena 20 000 Poznań, Podgórna 5, m. 4. zdg 73 322

**Dom**
niewykończony korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 200

**Kamienica**
trzypiętrowa, nowa, dochód 11100 cena 90 000, wpłaty 40 000 Karalus, Poznań, Marszałka Focha 25. zdg 75 040

## 2. PIENIĄDZ

**Poszukuję wspólnika**
(wspólniczki) z gotówką 8 000 zł. do hurtowni monopolowej w woj. poznańskiem. Osoby samotne mają pierwszeństwo. Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdg 74 911

**50 zł nagrody**
za wskazanie osoby, któraby pożyczyła zł 1 800.—, spłacalnych z procentem od zaraz po zł 50 mies. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 998

**Poszukuję**
wspólnika lub wspólniczki do interesu z gotówką 500 zł. Adres Kurjer Poznański zdg 75 127

## 3. LETNISKA I UZDROWISKA

**Pobytu**
na wsi, folwarczku, gospodarstwie, pobliżu lasu, wody, szukam od maja począwszy. Zgłoszenia „Par", Poznań pod „15,75"
Pg 3486-15,75

## 4. OSOBISTE

**Przepisywanie**
na maszynie, powielanie. Poznań, św. Marcin 52/53. (C. Z. K.) zdg 74 370

**Co jutro będzie,**
nikt z nas nie wie, lecz wiemy co jest dziś, dziewczynie smuklej, niczem mewie mówi najdroższy Zdziś: Mam szczęście, mam gotówkę, mam wszystko co należy, lecz wiem, że za
**złotówkę**
mam
**podwieczorek**
świeży. (Weber, Nowa 4). ng 8133

## 7. SPRZEDAŻE

**Pianino**
Górna Wilda 76 — 5. zdg 74 684

**Okazyjny**
skład Wielka 20, sprzedaje kupuje wszelkie urządzenia domowe — biurowe. ng 6747

**Skład**
urządzeniem — pierwszorzędny punkt
**centrum**
Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 74 549

**Restauracja**
kawiarnia korzystnie do sprzedania. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 562

**Maszyny do pisania**
biurowe i kufereczkowe
**„Continental"**
Triumf techniki. Jakość niedościgniona. Przedstawicielstwo:
**Przygodzki, Hampel i S-ka**
Poznań, Sew. Mielżyńskiego 21. Tel. 21-24. nr 7 657

**Meble kuchenne**
wprost wytwórni najkorzystniej sprzedaje Koniecki, Piaskowa 3. zdg 73 089

**Opony samochodowe**
dostarcza
**„WUL-GUM"**
A. Kwiatkowski, Poznań, Wielkie Garbary 8, tel. 18-64. Przedstawicielstwo na woj. Poznańskie opon, gum pełnych i półpneumatyków.
**Pirelli.**
Posiadamy na składzie opony „Stomil" „Michelin", „Dunlop" „Englebert", „Firestone". Akcesorja, akumulatory, smary oleje. Największy i fachowy zakład wulkanizacyjny w Polsce.
**Protektownia**
Nakładamy na zjeżdżone opony protektory fasonowe i udzielamy 20 000 km gwarancji. Wielkie zapasy opon używanych wszelkich rozmiarów. Ceny najkorzystniejsze. Żądajcie cenników.
Pg 2938-12,34

**Meble**
Fabryka Mebli, Rynek Śródecki — Żydowska 4. zdg 73 721

**Jezioro**
zarybione, blisko Poznania sprzedam lub zamienię na dom. Rataje, Wioślarska 71, telefon 29-40. zdg 75 161

**Kapelusze damskie nowości**
wielki wybór, ceny niskie. G. Lewicka. Wielka 8 i Kraszewskiego 17 wejście Szamarzewskiego. zdg 75 168

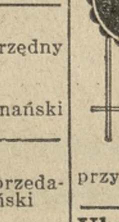

**Płaszcze Kostjumy Komplety**
najkorzystniej — wprost z fabryki konfekcji damskiej
**Wildowa, Syn, Wodna 1**
przyjmujemy asygnaty kredytowe ng 8128

**Ubrania, płaszcze, spodnie, kurtki, płaszcze damskie**
materjały z metra, najtaniej tylko w firmie W. Janas, Poznań, St. Rynek 42, Wrocławska 20. dg 1755/6

**Fryzjernię**
śródmieście sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 676

**Brzoskwinie**
morele i wszelkie inne drzewa i krzewy owocowe, także Magnolie, Clematisy wielkokwiatowe, róże i bardzo liczne gatunki drzew i krzewów ozdobnych, w wielkim wyborze i po tanich cenach, polecają Ogrody Kórnickie, Kórnik koło Poznania. Katalogi i oferty na żądanie dg 1226

**Oponę**
„Stomil" 400×19 prawie nowa sprzedam. Zgłoszenia Męclewicz, Czwartaków 19, przy boisku „Warty". zdg 75 223

**Maszyny do pisania i liczenia**

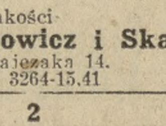

najwyższej jakości
**Kochanowicz i Ska**
Ratajczaka 14.
Pg 3264-15,41

**2**
łóżka z ramami i klinami oraz szafa w dobrym stanie na sprzedaż. Św. Wojciech 27, m. 19. zdg 75 055

**Radjo**
jest miłe i przyjemne, lecz pełne zadowolenie daje tylko prawdziwy instrument jak skrzypce, — mandolina, gitara itd. z firmy: „Lira", Podgórna 14. zdg 75 081

**Nowa**
szopa lub altana na sprzedaż. — Józefowski, Górna Wilda 92. zdg 75 047

**Skład**
owocu sprzedam zaraz 800 zł z powodu stosunków rodzinnych. Wielka 10. zdg 75 048

**Rower**
męski sprzedam. Bóźnicza 10/11, m. 6. zdg 75 044

**Tapczany**
fotele, leżanki, najkorzystniej u fachowca. Wrocławska 13. zdg 75 035

**Szparagi**
dwuletnie silne karpy
**Jajka**
rasowych Leghornów tanio sprzedaje Filja Nadmłyna, ul. Półwiejska 17, Chwaliszewo 20. zdg 75 132

**Spożywczy**
z mieszkaniem sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 75 218

**Fortepian**
„Irmlera" okazyjnie. Skład fortepianów, Podgórna 14. zdg 75 084

**Wózek**
dziecięcy dobrym stanie sprzedam. Szamarzewskiego 58, m. 17. zdg 75 217

**Wózek**
biały elegancki sprzedam. Bukowska 43, m. 3. zdg 75 213

**Palmę**
dużą i obrazy oryginalne sprzedam. Focha 98, m. 11. zdg 75 052

**Świąteczną Porcelanę**
**Świąteczne Kieliszki**
**Świąteczną Alpakę**
najtaniej tylko wprost Hurtownia Porcelany. Wroniecka 24. zdg 75 224

**Pianino**
450.— sprzedam. Stroma 24. — Gerlach. zdg 75 100

**Składnicę**
centrum odpowiednią drzewo, materjały budowlane sprzedam 3 500 Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 099

**Wózki**
dwukolne Marciniak, Wielkie Garbary 54, reparacje. zdg 75 097

**Skład**
kolonjalny z maglem, 3 pokoje i kuchnia zaraz do sprzedania. — Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 74 962

**Wózek**
dziecięcy, dobrze utrzymany. — Strzelecka 26, m. 5. zdg 75 091

**Skład**
cukierków, owocu, centrum, ruchliwa ulica z braku obrotowej gotówki sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 75 088

**Kolonjalkę**
zaprowadzoną, maglem i mieszkaniem sprzedam. Wskaże Kurjer Poznański zdg 75 070

**Do lodów**
wózki, maszynę 60 litrową — Kiosk, Łąkowa 6. zdg 75 067

**Maszyny do pisania**
małe i duże nowe i używane największy wybór — najniższe ceny. — Gwarancja. — Skóra i S-ka. Poznań. Aleje Marcinkowskiego nr. 23 ngr 8 303

**Restauracja**
pełna koncesja dobrze prosperująca, mieszkanie, sala, ogród, duże ubikacje przy stacji kolejowej i mieście południowa część Wielkopolski od 1 maja do wydzierżawienia. Zgłoszenia Kurjer Poznański ng 8672

**Radjo**
bateryjne pięciolampkowe, tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 946

**650,—**
pianino pierwszorzędne, krzyżowe, zagraniczne. Dominikańska 1, Michalak. zdg 74 961

**Rower**
korzystnie. M. Focha 169 — 3. zdg 75 098

**Radjo**
trzylampowe kompletne, bateryjne. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 74 995

**Maszynę**
damską sprzedam. Wielkie Garbary 53 m. 22. zdg 74 981

**Plantacja szparagów**
5 mórg, truskawki do wydzierżawienia, — sadzonki szparagów „Śnieżna głowa" ca 5 tys. na sprzedaż. Zgłoszenia Fr. Matysiak, Wolsztyn, Gajewskich 33. zdg 75 206

**Fortepian**
orzechowy, świetnie utrzymany sprzedam. Dąbrowskiego 23 — 7. zdg 75 141

**Samochód — Tatra**
2 cylindrową, sprzedam korzystnie. Stefaniak, Wierzbięcice 43. Do godz. 15 tel. 72-66. zdg 75 150

**Pianino**
sprzedam. 3 Maja 3 a, m. 13, — parter. zdg 75 148

**Biedermajer**
czeczotowy salonik. Ratajczaka 26, pierwsze piętro. zdg 75 145

**Meble**
najtaniej poleca
**Baranowski**
Poznań Podgórna 13. Pz 2901/2

**Parkietowe posadzki**
dostrcza solidnie i fachowo znana firma
**Koraszewski i Marweg**
Poznań, Plac Wolności 14a. dg 1 156/7

**Centralny Magazyn Mebli**
Marjan Buśko
**św. Marcin 59**
Wielki wybór. Przystepne ceny. ng 6 768

**Dodatki krawieckie**
obecnie najkorzystniej tylko w nowym składzie Wyrwiński — Nowa 11, piętro (nad zegarm). dg 1618/19

**Piekarnia**
miasto powiatowe, dobrze zaprowadzona kompletnem urządzeniem, przyległe trzy pokoje, objęcie 1 800.— Nowak, Poznań — Focha 15. „Pawilon". zdg 75 017

**Wózek**
dziecięcy sprzedam. Poznań, Maleckiego 32, m. 22. zdg 75 074/5

**Maszyna**
wpuuszczana, nowa, tanio. Strzelecka 9 — 8. zdg 74 361

**Skład**
kolonjalny, towarem, urządzeniem, magiel, przyległe mieszkanie bez konkurencji, Łazarz, za 1 500 z powodu wyjazdu spiesznie sprzeda „Pawilon". Focha 15. zdg 75 018

**Kluby**
tanio Dom Komisowy. Podgórna 10 a. zdg 75 028

**Szafę**
tanio. Rybaki 14, m. 6. zdg 75 030

**Pianina**
nowe i okazyjne najkorzystniej u Drygasa, Podgórna 10 a. zdg 75 027

**Fryzjerski**
skład z kompl. urządzeniem i dwupokojowem mieszkanie tania dzierżawa spowodu wyjazdu tanio sprzedam. Poznań, Pokojna 19. zd

# Paryż lansuje NOWY PUDER O MATOWYM WYGLĄDZIE

SENSACJA SEZONU

Najelegantsze francuzki mają obecnie wszystkie cerę o „matowym wyglądzie", świeżą śliczną, utrzymaną bez połysku nosa przez cały dzień, niezależnie od okoliczności.

Tajemnica polega na nowym sposobie, w jaki najcieńszy puder przesiewany przez potrójne, jedwabne sita, jest zmieszany z Podwójną Pianką Kremową. Ten ostatni sposób fabrykacji pudru—wynik kilkuletnich dociekań francuskich chemików — został obecnie opatentowany przez firmę Tokalon. Przyczynia się on do tego, że znakomity Puder Tokalon przylega pięciokrotnie dłużej, niż wszystkie inne pudry. Ani śladu połysku na nosie lub twarzy, nawet po kilkugodzinnym tańcu w dusznej sali balowej, lub przebywaniu na wietrze i deszczu.

Przekonaj się sama, jakim cudownyn wynalazkiem jest „Podwójna Pianka Kremowa". Jak całkowicie *odmiennym* od wszystkich innych pudrów jest Puder Tokalon, ponieważ jest on jedynym pudrem opartym na tajemnicy „Matowego Wyglądu". O ile chce Pani mieć cudowną, fascynującą cerę o matowym wyglądzie, niech Pani kupi dziś jeszcze pudełko Pudru Tokalon.

ng 8690


**Samochód**
mały 3 osobowy, gotowy do jazdy starter, korba sprzedam korzystnie. Zaremba Górna Wilda 51. zdg 75 185

**Parcelę**
pod domy wille, korzystnie do nabycia. Zaremba, Górna Wilda 51. zdg 75 184

**Singera**
damską (okrągłe) tanio. Szewska 11, mieszkanie 4. zdg 75 180

**Kajaki**
jedno- dwuosobowe wykonuje tanio. Św. Wojciech 26, m. 35. zdg 75 170

**Lustra**
darmo. Marcin 68, fryzjer. zdg 75 198

**Skład**
nabiału pokoik sprzedam. Górna Wilda 56. zdg 75 197

**Pianino**
krzyżowe niemieckie sprzedam. Stary Rnek 76, mieszkanie 3. zdg 75 196

**Parcela**
dworcu Łazarskim 1 000 m². — Adres Kurjer Pozn. zdg 75 194

**Kolonjalka**
zaprowadzona 1 100. Adres Kurjer Poznański zdg 75 192

**„Goepperta", „Hückla", „Goepperta", „Hückla", „Goepperta", „Hückla",**
kapelusze najnowsze i najmodniejsze fasony oraz wielki wybór koszul i krawatów poleca L. Olszewski, Aleje Marcinkowskiego 13. dg 1 826

## 11. KUPNA

**Srebro**
złoto, brylanty kwity lombardowe kupuje „Lamus", Strzelecka 1 Pg 3394-54,150

**Wałek**
stalowy 180 m/m średnicy gruby 2 800 m/m długi lub podobny wzwyż kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 244

**Kupię dogę**
szczenie, suczkę z rodowodem. Podać cenę i maść Kurjer Pozn. zdg 73 201

**Kupimy**
za gotówkę cegłę 200 tys. sztuk dachówki, 5 tys. sztuk tonówki, — 9 tys. sztuk klinklerów, z dostarczeniem na plac budowy. Droga bita 400 m. od stacji kolejowej Antoninek. Oferty uprasza Komitet Budowy Szkoły w Antoninku, prezes Inż. Pawłowski. zdg 74 993

**Pokój**
męski, sypialny, dobrze utrzymane kupię. Oferty z ceną Kurjer Poznański zdg 74 996

**Kupię**
małą willkę. Oferty dokładne z ceną do Kurjera Poznańskiego zdg 74 997

**Poszukuję**
kupna gospodarstwa 60—100 mórg w dobrym stanie, dogodna komunikacja z Poznaniem. Pośrednicy wykluczeni. Oferty poważnie traktujące składać Kurjer Pozn. zdg 75 052

**Platformę**
2,5 tonnową kupię. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 75 003

## 12. DO WYNAJĘCIA

**Słoneczne 5 pokojowe**
elektryczność, gaz, centralne, 3 piętro po wysokim parterze zaraz Słowackiego 40, wskaże portjer Pawlak. Bliższe szczegóły właściciel telef. 77-90 lub osobiście. zdg 74 878

**2 mieszkania**
4 pokojowe komfortowe z przynależnościami, ogródkiem od gospodarza zaraz do wynajęcia. — Wiadomość Sołacz, Małopolska 9. zdg 74 315

**Czteropokojowe**
słoneczne, Sołacz, informacje. — Działyńskich 2 — 8. zdg 74 548

**Dwupokojowe**
dzierżawa miesięczna za kaucją. Ostrówek 11, stróż. zdg 74 880

**Pięciopokojowe**
wolne I. piętro odnowione, gospodarz. Długa 3, mieszkanie 9 (Zielone Ogródki). dg 1 819

**Sześciopokojowe**
komfortowe, słoneczne, centralne III. Zgłoszenia Towarzystwo Przyjaciół Nauk Mielżyńskiego 26/27, godz. 10—2. zdg 74 939

**Czteropokojowe**
wolne 70.— Graniczna 12 — 18. zdg 75 009

**Trzypokojowe**
I piętro, urzędnikowi. Kanałowa 16. zdg 74 964

**Pokój**
kuchnia. Zwrotnicza 19, Dębiec. zdg 74 965

**Pokój**
duży, za zgodą gospodarza urzędnikowi. Poznańska 21, m. 18. zdg 75 134

**Mieszkanie**
3 pokojowe, pokoik kuchnia, łazienka, ogród w Swarzędzu przy dworcu wynajmie gospodarz. — Zgłoszenia „Par", nr 15,77 Pg3487-15,77

**4**
pokojowe, przynależytościami — Wilda 61,50 mies. tanio oddam. Adres Kurjer Poznański zdg 75 181

**Od zaraz**
6-pokojowe 5-pokojowe — centrum. 3-pokojowe centrum. Duży warsztat, suterena. Zgłoszenia Mielżyńskiego 23, m. 12 od 9—2. zdg 75 113

**Mieszkanie**
dwupokojowe czynsz mies. lub kwart. od gospodarza wprost. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 175

**Dwupokojowe**
front. Mateiki 37, m. 5 zdg 75 162

**3-pokojowe**
komfortowe — odnowione — Rynek Wildecki — rok zgóry. Mielżyńskiego 23, m. 12. zdg 75 112

**Sześciopokojowe**
słoneczne III piętro. Długa 4. — Czynsz 120. Zgłoszenia Zielona 2, m. 22. zdg 75 038

**Pięciopokojowe**
1 maja wynajmie gospodarz. — Wierzbięcice 2. zdg 75 045

## 13. SZUKA MIESZK.

**Pewny płatnik**
poszukuje śródmieścia 3 pokojowego łazienką. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 74 248

**Dobry płatnik**
poszukuje wilcy od gospodarza 2 lub 3 pokoi z łazienką na I ewtl. I piętrze w czystym domu w spokojnej okolicy w centrum miasta od 1 maja. Oferty uprasza się do Kurjera Poznańskiego pod zdg 74 243

**Trzypokojowego**
łazienką na Łazarzu bankowiec od maja Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 934

**Urzędnik**
stała posada poszukuje dwupokojowego (gospodarza) łazienką — śródmieście do trzeciego piętra. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 932

**Mieszkania**
dwu lub trzypokojowego wygodami poszukuję. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 74 928

**4—5**
pokojowego mieszkania poszukuję pewny płatnik. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 74 954

**Dwupokojowego**
kuchnią Wilda-Łazarz poszukuje kolejarz, rok zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 004

**4—5**
pokojowego komfortowego poszukuję. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 74 979

**2**
pokojowego z łazienką najchętniej Jeżyce poszukuje urzędnik. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 75 069

**Pokoju**
z kuchnią, pewny płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 079

**Emerytka**
córka na posadzie pokoju kuchnią zaraz blisko tramwaju. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 024

**Dwa**
jeden kuchnią poszukuje samotna. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 020

**Mieszkania**
4—5 pokoi, śródmieście poszukuje pewny płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 171

**Pokoju**
kuchnią rok zgóry szukam. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 129

**Poszukuję**
pokoju z kuchnią wprost od gospodarza, pół roku zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 232

## 14. ZAMIANA MIESZKANIA

**Stróżostwo**
zamienię na pokój kuchnią, początek Wildy, Różana 6, m. 1. zdg 74 774

**2**
zamiana trzy, cztery pokoje, Mostowa 14a — 48. zdg 75 089

## 15. POKOJE UMEBL.

**Pokój**
umeblowany zaraz do wynajęcia. Ul. Reja 2, m. 16. zdg 74 883

**Umeblowany**
balkonowy czysty. Małeckiego 22 m. 11. zdg 74 551

**Urzędnikowi**
Wierzbięcice 3, m. 5. zdg 74 935

**Pokój**
dla 2 pań lub małżeństwa z kuchnią. Wodna 24, m. 5. zd 74 958

**Pokój**
klatka schodowa. Piotra Wawrzyniaka 24, Wojciechowska. zdg 74 994

**Frontowy**
Przecznica 2, m. 2. zdg 74 999

**Frontowy**
umeblowany bez pościeli, dwom panienkom. Rybaki 8, I., lewo. zdg 75 001

**Niekrępujący**
słoneczny, zaraz. Bukowska 15, m. 4. zdg 75 002

**Śniadeckich**
9 — 10. zdg 75 006

**Dwuosobowy**
Małeckiego 5 — 19. zdg 75 007

**Pokój**
z utrzymaniem lub bez Strona 23, m. 3. zdg 74 977

**Klatki**
Masztalarska 5a — 14. zd 75094

**Frontowy**
słoneczny. Wrocławska 14 — 10. zdg 75 073

**Dwuosobowy**
lub dwa łączne, sypialnia, gabinet, łazienka. Cieszkowskiego 7—11. zdg 75 072

**Słowackiego**
35 — 12, dwa. zdg 75 199

**Pokój**
od 15 Wały Królowej Jadwigi 4a, m. 18. zdg 75 085

**Pokój**
czysty. Szkolna 7-8 I piętro, m. 4 zdg 75 082

**Elegancki**
utrzymaniem. Ratajczaka 11a, m. 102. zdg 75 077

**Centrum**
Kręta 6 — 1, I. jedno- dwuosobowy. zdg 75 106

**Niekrępujący**
miły. Strzelecka 2-3 m. 8. zdg 75 105

**Pani**
słoneczny. Reja 2 — 19. zdg 75 103

**Próżny**
front, starszej pani. Piekary 8 m. 11. zdg 75 101

**Przyjezdnym,**
słoneczny, niekrępujący, także stałe. Dąbrowskiego 23 — 7. zdg 75 140

**Wszystkich**
Świętych 6 — 6. zdg 75 143

**Pokój**
Szewska 9 — 8. zdg 75 142

**Dwuosobowy**
tanio. Rybaki 20 — 10. zdg 75 153

**Dwuosobowy**
duży frontowy, całodzienne, — pierwszorzędne utrzymanie. Pierackiego 9, m. 6. zdg 75 146

**Ładny**
czysty. Śniadeckich 32, mieszkanie 2. zdg 75 011

**Słoneczny**
elektryczność. Zielona 3 — 6. zdg 75 022

**Młyńska**
3—10. Elegancki panu tanio. zdg 75 086

**Próżny**
pokój obszerny pani 15. Ratajczaka 9—7 zdg 74 821

**Pokój**
Dąbrowskiego 36 — 7. zdg 75 174

**Niekrępujący**
Dąbrowskiego 49, m. 24. zdg 75 173

**Pokoik**
Słowackiego 39 — 9. zdg 75 164

**Półwiejska**
2 — 6 (utrzymaniem) pianino. zdg 71 236

**Jedno-**
dwu, trzyosobowe, utrzymaniem, bez. Wojciecha 28 — 5. zdg 75 227

**Skromny**
Szymańskiego 4—5. zdg 75 110

**Dwuosobowy**
front, elektryczność, pościel pożądana. Małżeństwo, kuchnia. — Romana Szymańskiego 9, m. 8. zdg 75 051

**Pokój**
panienkom. Marcin 66/67 — 41. zdg 75 046

**Eleganckie**
niekrępujące przyjezdnym. — Ogrodowa 19, mieszkanie 7. zdg 75 034

## 16. SZUKA POKOJU

**Pokoju**
4×4 kuchenką albo przedsionkiem, albo dwa pokoiki próżne posługa skromnemi obiadami — niedaleko przystanku, parter pierwsze piętro poszukuje samotny emeryt. Zgłoszenia cenę Kurjer Poznański zdg 74 938

**Pokoju**
małego, niekrępującego od 15. 4 Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 136

**Próżnego**
pokoju lub pokoju kuchni poszukuje małżeństwo. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 152

**Małżeństwo**
bezdzietne niekrępującego, śródmieście Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 124

**Małżeństwo**
bezdzietne, pokoju używaniem kuchni zaraz ewentl. próżnego. — Oferty Kurjer Poznański zdg 75 193

**Potrzebne**
zaraz 2 mile umeblowane pokoje łazienka, telefonem centrum. I. piętro, czynsz 80—120 miesięcznie. Szczegółowe oferty pod „Dyrekcja" Kurjer Poznański zdg 75 160

**Pokoju**
umeblowanego na dwie osoby w śródmieściu poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 036

## 17. LOKALE

**Lokale**
przeszło 200 m² za 150 — mies. — Mostowa 39 Woźna. Pr 3256-14,74

**Skład**
wolny. Długa 3, mieszkanie 9 gospodarz. dg 1 820

**Potrzebne**
lokale na kancelarje adwokacka Oferty Kurjer Poznański zdg 73276

**Duży śpichlerz**
trzypiętrowy od 1 lipca oraz
**duży skład**
na hurt detal i
**2 ubikacje biurowe**
od zaraz Plac Sapieżyński 2. — Zgłoszenia św. Marcin 5. zdg 74 275

**Lokalu**
na warsztat ślusarski poszukuję. Oferty szczegółowe Kurjer Pozn. zdg 74 936

**Przedsiębiorstwo handlowe**
dobrze prosperujące oddam. Doprowadzenia potrzeba 500 zł. — Oferty Kurjer Poznański zdg 74 952

**Ubikację**
małą warsztat podwórze wydzierżawię. Dolatkowski Wielka 22. zdg 75 096

**Skład**
8×4,5; kantor 5×4,5 składnica suche sklepy św. Marcin 18 do wynajęcia. — Zgłoszenia u gospodarza I p. zdg 75 128

## 18. DZIERŻAWY

**Młyn motorowy przemiału sto centnarów, blisko Poznania,**
objęcie 1 800 wydzierżawię. Nowak Poznań Kramarska 15, telefon 16-89. zdg 75 115/16

**Majątek (Średzkim) 750 mórg pszennej**
inwentarze, dworek, właścicielki, dziesięcioletnie objęcie 25 000.
**Majątek**
570 mórg buraczanej, inwentarzem, dworek właściciela, objęcie 22 000, wiele innych dzierżaw poleca Nowak, Poznań, Kramarska 15, telefon 16-89. zdg 75 012

## 23. ROZMAITE

**Pończochy**
skarpetki kupisz dobre i tanio — tylko w firmie „Haftoplis" Stary Rynek 6 (wejście Wiankowa) dg 1714

**Kroje**
ze wszelkich żurnali, rysunków wykonuje na miarę.
**Tomaszewski,**
Pocztowa 1 dg 1818

**Mody męskie**
wykonuje pierwszorzędnie tanio S. Pilarski, św. Marcin 47, m. 5 dawniej Berlin. Friedrichstr. 249 Dyplom dobrego kroju z akademji Hirscha, Berlin. zdr 74 992

**Trwałą ondulację**
farbowanie włosów manicure, peruczki itd. wykonuje fachowo „Salon de Coiffure" Muszyńskiego, 27 Grudnia 4, 3 Maja 3. zdg 75 221

**Wróżka**
przepowiada przyszłość, radzi — przestrzega. Kantaka 5 — 8. zdg 74 949

**Dziewczyna**
starsza zaufana poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 978

**Mereżkę**
okretkę, dziurki, hafty i monogramy wykonuje, oraz bieliznę damską, męską i pościelową. Ul. Wroniecka 6/8, m. 7/8. zdg 75 120

## 24. NAUKA

**London English!**
Dr. Arend Bachelor of Arts (London), lektor uniwersytetu, W. S. H. Początek kursów pierwszego maja. Codziennie 5—8. Murna 1. Pg 2935-54.43

## 25. MUZYKA

**Strojenia**
naprawy fortepianów przyjmuje Drygas, Podgórna 10 a. zdg 75 029

## 26. SZUKA POSADY

**Młynarz**
dobry fachowiec poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 74 894/5

# programy radjowe

## WARSZAWA

**Piątek, 12 kwietnia.**

**6,30** audycja por.: **12,05** sekstet Niny Mańskiej. W progr. muzyka francuska; **12,50** chwilka dla kobiet; **12,55** dziennik poł.: **13,00** utwory charakterystyczne i wesoła muzyczka (płyty); **15,45** ork. Straży Wiezziennej: **16,30** „Chwilka pytań" dla dzieci starszych: **16,45** pieśni polskie w wyk. Zofji Wyleżyńskiej (tr. z Wilna) **17,00** dyskutujmy na temat pracy i poglądu na świat; **17,15** recital fortepianowy Vety Vait. W progr. utw. Griega; **17,40** audycja dla chorych; **18,10** fragment słuchowiskowy z dramatu K. H. Roztworowskiego „Judasz", w opr. autora (tr. z Kr.); **18,45** melodje z opt. „Wesoła wdówka" (płyty); **19,15** „Skrzynka pocztowa rolnicza"; **19,25** wiadomości sportowe; **19,35** piosenki w wyk. Oli Obarskiej; **19.50** feljeton; — **20.00** „Jak spędzić święto"? — **20.05** muzyka z płyt; **21.00** dziennik wiecz.; **21.15** pogadanka muzyczna; **21.25** koncert Ork. Filh. Warsz. pod dyr. W. Bierdjajewa: Z. Drzewiecki (fort.); Pozn. Chór Katedr. (chłopców i męski) pod dyr. Ks. Dr. W. Gieburowskiego; **22.30** recytacje poezyj; **22.45** nauki wielkopostne „O pokusie"; **23.05** muzyka salonowa (płyty).

## POZNAŃ

**Piątek, 12 kwietnia.**

**Poznań** — **6.30** audycje poranne z Warszawy; **7.45** program na dz. bież.; **7.50** wskazówki praktyczne; **8.00** tr. z Warszawy; **11.57—13.00** z Warszawy; **13.00** muzyka popularna na płytach; **13.50** z Warszawy; **13.55** przegląd giełdowy; **15.45—18.30** tr. z Warszawy, Wilna, Krakowa i Lwowa; **18.30** koncert reklamowy; **18.40** życie kult., art. i społ. Poznania; **18.45** muzyka ludowa (płyty); **19.07** program na dz. nast.; **19.15** skrzynka rolnicza; **19.25** wiadom. sport. Poznania; **19.30—20.00** tr. z Warszawy; **20.00** „Jak spędzić święto" (wygł. prof. J. Kilarski); — **20.05—23.05** tr. z Warszawy.

## ZAGRANICZNE

**Piątek, 12 kwietnia.**

**Hilversum** — **20.00** i **20.25** muzyka lekka; **20.10, 21.10** oraz **22.10** koncert solistów; **0.10** koncert organowy. **Radjo Paris** — **20.00** „Cyganerja" — komedja z ilustracją muzyczną Murgera. — **Londyn** — **21.30** koncert wieczorny; **23.20** muzyka współczesna. **Koenigswusterhausen** — **17.30** recital skrzypcowy Miguela Candela; **19.00** koncert ze Sztutgartu **21.00** z Kolonji; **23.00** muzyka taneczna. **Luksemburg** — **20.55** muzyka popularna; **22.00** śpiew **22.35** fortepian; **23.00** muzyka taneczna. **Motala i Sztokholm** — **19.30** koncert z udziałem solistów; **22.00** muzyka kameralna. **Kalundborg i Kopenhaga** — **20.15** muzyka kościelna; **21.35** lekka muzyka fortepianowa. **Budapeszt** — **20.00** wesoły wieczór; **21.20** muzyka taneczna; **22.15** fragment z „Tannheusera" Wagnera, tr. z opery królewskiej. **Beromuenster** — **19.50** koncert rozrywkowy; **20.45** muzyka wiosenna. **Sztutgart** — **19.00** muzyka lekka; **21.00** z Kolonji; **22.45** „Manfred" poemat dramatyczny Byrona z muzyką Schumana. **Wiedeń** — **19.30** muzyka religijna; **21.35** arje i pieśni; **22.10** płyty. **Praga** — **11.25** „Wielkanoc w muzyce i poezji" z płyt; **12.35** koncert z Bratysławy; **15.15** kwintet dęty z Brna; **17.00** koncert z Koszyc; **19.10** koncert wokalny kwartetu męskiego; **20.10** koncert wieczorny. **Settens** — **20.00** muzyka klasyczna; **Kolonja** **21.00** muzyka hiszpańska. **Rzym** **20.45** koncert wieczorny. **Monachjum** — **19.40** „Polska i Niemcy w czasach najnowszych", odczyt; **21.00** muzyka wieczorna. **Lipsk** — **21.00** symfonja nr. 7 es-dur Bruknera. **Medjolan** — **21.20** muzyka popularna; **22.** muzyka hiszpańska. **Bukarest** — **20.15** koncert symfoniczny. **Wrocław** — **19.00** dawne tańce. **Królewiec (Heilsberg)** — **21.00** wieczór wagnerowski.

**Mechanik**
samochodowy obeznany z wszelkiemi silnikami spalinowemi i innemi maszynami poszukuje posady. Leon Wawrzynowicz — Łomnica powiat Nowy Tomyśl. ng 8665

**Ogrodnik**
siła, przyjmie prace przy grobach ogrodach, willach i placach tenniscowych, przystępna cena, pracował w pierwszorzędnych dworach. Oferty Kurjer Pozański zdg 74 638

**Były sekretarz**
miejski podatkowy, obeznany w pracach administracji miejskiej i podatkach, żonaty, 2 dzieci, powstaniec Wojsk Polskich, sierżant rezerwy, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Świadectwa chlubne. Oferty proszę skierować do Kurjera Pozn. pod zdg 74 190

**Służący**
młody, żonaty, pierwszorzędne kwalifikacje, świadectwa, opinja hrabiowskich domów Poznańskiego poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 74 560

**Syn**
uczciwych rodziców, zamiłowaniem do ogrodnictwa pragnie wyuczyć się. Uprasza się o natychmiastowe oferty piśmienne z warunkiem nauki do Kurjera Poznańskiego zdg 74 950

**Serdeczna prośba!**
Uczciwy rymarz, znajdujący się z rodziną w skrajnej nędzy, mający na utrzymaniu 19-letnią nieszczęśliwą córkę, który nie chce żebrać, lecz pomóc sobie przez rzetelną pracę, prosi bardzo litościwych ludzi, mianowicie posiedzicieli pojazdów, o przydzielenie mu prac rymarskich. Konstanty Hilbert, Grobla nr. 3, m. 11. zdg 75 104

**Pani**
ukończona szkoła gospodarcza, — dobre szycie, krój, poszukuje posady, może wyjechać. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 023

**Poszukuję**
posługi z dobrem poleceniem. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 019

# TEATRY

**Poznań,** czwartek, 11. 4.

TEATR POLSKI: — Dziś „Dożywocie".
Piątek, 12. 4. „Chudzik i Ska", premjera.

TEATR WIELKI (Opera): Dziś: „Kraina uśmiechu".
Piątek, 12. 4. „Kochany Augustynek".
Sobota, 13. 4. „Kochany Augustynek".

TEATR NOWY: Dziś: — gośc. występ Junoszy-Stępowskiego „Azais".
Piątek, 12. 4. gośc. występ Junoszy Stępowskiego — „Azais".
Sobota, 13. 4. gośc. występ Junoszy Stępowskiego — „Azais".

ng 5484

# KINA

**Poznań,** czwartek, 11. 4.

APOLLO: „Moskiewskie noce".
CORSO: „Wielka Klatka".
GWIAZDA: „Pod Twoją Obronę".
METROPOLIS: „Kwiaciarka z Prateru".
MOJE: „Świat się śmieje".
OŚWIATOWE T. C. L.: — „Pogromcy przestworzy" i „Piękno Jugosławji".
RENAISSANCE: „Kobieta i bestja".
ŚWIT: „Kuszenie szatana".
SFINKS: „Przyjaciele i kochankowie" — Lili Damita.
SŁOŃCE: „I. F. 1 nie odpowiada".
TĘCZA-Łazarz: „Eskimo".
TĘCZA-Wilda: „Jaką mnie pragniesz".
WILSONA: „Dzielny Chłopiec".

**Gosposia**
czysta, lat 39 Małopolanka, poszukuje posady do samotnego państwa lub księdza od 15. lub zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 102

**Ogrodnik**
10 lat praktyki skromne wymagania przyjmie posadę. Zgłoszenia Kurjer Poznański zd 75 053/4

**Dziewczyna**
poszukuje posady lub posługi z dobremi świadectwami, gotowaniem do państwa z Królestwa lub Małopolski. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 984

**Wychowawczyni**
dobrze polecona, szycie, niemieckie szuka posady, lepszy dom. — Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 75 231

**Kucharz**
znający cukiernictwo, zaprawy, uczciwy pracowity, skromne wymagania poszukuje posady, obojętnie gdzie. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 013

**Służąca**
uczciwa, pracowita, czysta do wszystkiego z dobremi świadectwami szuka posady od zaraz. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 220

**Kucharka**
z dobrem gotowaniem (warszawsko djetetyczna) zimny bufet, pieczywo potrzebna od 1 maja r. b. Zgłoszenia z odpisem świadectw do Grand Café, Inowrocław. ng 8 685

**Służąca**
pracowita, znająca się dobrze na gospodarstwie domowem, kochająca dzieci, może się natychmiast zgłosić do Kurjera Poznańskiego zdg 74 927

**Panienki**
do składu pieczywa z praktyką potrzebne. Adres Kurjer Poznański zdg 74 986

**13 kwietnia**
**20 kwietnia**
**27 kwietnia**
# 1935

**3 terminy, w których ukaże się „Kurjer Poznański" w znacznie powiększonym nakładzie!**

## 13 kwietnia —

niedziela palmowa, z którą łączy świat kupiecki te same nadzieje, co z niedzielą „złotą" w okresie przedgwiazdkowym, a to z racji otwarcia składów w porze popołudniowej i licznego zjazdu klienteli z prowincji po zakupy świąteczne — wiosenne —

**numer przedświąteczny „Kurjera Poznańskiego" z obszernym działem ogłoszeniowym.**

## 20 kwietnia —

**wydanie wielkanocne „Kurjera Poznańskiego" o powiększonej objętości, bogato ilustrowane**

znajdzie dzięki dwom dniom świątecznym licznych i chętnych czytelników.

## 27 kwietnia —

**specjalny numer „Kurjera Poznańskiego" z okazji otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich i zorganizowanego przez nasze wydawnictwo KONKURSU okien wystawowych.**

**Oto trzy wyjątkowe okazje skutecznego zareklamowania się!**

**Panna**
inteligentna z dobrej rodziny, lat 20, wychowawczyni, krawcowa szuka jakiejkolwiekbądź posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 955/6

**Ekspedjentka**
rzeźnicka, pierwszorzędna siła — praktyka — szuka posady. Miejscowość obojętna. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 74 951

**Gorzelnik**
elektrotechn. pisarz gospodarczy, wszechstronnie obeznany poszukuje posady zaraz lub 1. 7. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 594

**Dziewczyna**
kucharka kuchnią warszawską szuka posady bez prania. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 967

**Dziewczyna**
uczciwa, dobremi świadectwami poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 000

**Bufetowa**
rutynowana z prowincji bez referencji, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 251

**Uczeń**
z prowincji, cukierniczy szuka posady naukę ewentl. zapłacę. — Oferty Kurjer Poznański zdg 74 923

**Bławatnik**
ekspedjent kilkoletnia praktyka pierwszorzędne świadectwa, referencje poszukuje posady zaraz lub 1. 5. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 922

**Służąca**
poszukuje miejsca do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 008

**Robotnik**
poszukuje jakiejkolwiek pracy — także do koni. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 090

**Gosposia**
kucharka bardzo dobre polecenia przyjmie posadę w lepszym domu prywatnym. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 139

**Młodszy**
ekspedjent z branży bławatów poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 137

**Poszukuję**
posługi za pokój. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 186

**Służąca**
własną pościelą lub bez, poszukuje posady gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 118

**Dziewczyna**
uczciwa z gotowaniem do wszystkiego poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 117

**Uczciwa**
poszukuje posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 114

**Młodszy**
poszukuje jakiejkolwiek pracy 100 zł kaucji. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 189

**Dziewczyna**
uczciwa gotowaniem do wszystkiego szuka posady od 15. lub 1. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 216

**Panna**
z praktyką bony szuka posady do dzieci od 15 lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 225

**Książkowa - bilansistka**
biegła, pisząca na maszynie polski - niemiecki szuka posady. — Oferty Kurjer Pozn. dg 1827

**Służąca**
do wszelkich prac z gotowaniem poszukuje posady od 15. 4. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 147

**Gospodyni - kucharka**
poszukuje posady do restauracji. od 15 bm. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 75 039

**Kucharka**
restauracyjna poszukuje posady od 15 kwietnia. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 038

**27. WOLNE MIEJSCA**

**Pomocnik**
krawiecki dobry potrzebny. Św. Marcin 39, parter. zdg 75 061

**Panna do dzieci**
tylko praktyka, samodzielna do 4 dzieci od 3/4 do 7 lat, potrzebna od 15. 4. 35 r. Zgłoszenia Szewska 1, m. 22. zdg 72 062

**Hafciarki**
z mereżką na pracę składową. — Madalińskiego 11, m. 7. zdg 74 982

**Fryzjerka**
Focha 65, zaraz. zdg 74 957

**Kucharka**
z dobrem gotowaniem (40 osób) potrzebna, pensja 50 zł. Adres Kurjer Poznański zdg 74 985

**Młynarz**
potrzebny, doświadczony z obsługą motoru gazowego, bez utrzymania. Oferty z podaniem wymagań. Kurjer Poznański zdg 74 966

**Pomocnik**
krawiecki na małe sztuki potrzebny. Marsz. Focha 84, 9—1. zdg 74 971

**Fryzjer**
męski zaraz. Psada stała. Woźniak, Sew. Mielżyńskiego 5. zdg 75 093

**Kelner**
z kaucją 300 zł zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 087

**Młodej**
pielęgniarki lub panienki do dziecka 1 1/4 rocznego znajomością pielęgnacji gotowania poszukuję. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 068

**Cukiernika**
do wyrobu lodów. Kaucja 200 zł. Kiosk, Łąkowa 6. zdg 75 066

**Dobra**
kucharka do restauracji zaraz poszukiwana. Gdzie wskaże Kurjer Poznański zdg 75 062

**Kilku szoferów mechaników**
do stałej pracy na ciężarówki z kaucją do zł 1000,— przyjmie poważne przedsiębiorstwo. Piśmienne zgłoszenia z odpisami świadectw do „Par", Al. Marcinkowskiego 11 pod 14.77. Pg 3 418-14.77

**Solidnego**
kierownika, do prowadzenia cukierni ogrodowej. Rataje, Wioślarska 71 „Rusałka", przechowywanie łodzi i kajaków. zdg 75 149

**Hypnotyzer**
i magnetyzer poszukiwany. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 983

**Rutynowany**
bilansista (ka) może się zgłosić. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 75 078

**Służąca**
gotowaniem wszelkich prac domowych zaraz lub 15. potrzebna. Skibińska, Grobla 29a. zdg 75 076

**2 uczni**
z szkołą handlową przyjmie — Hurt Polski, ul. Wrocławska 4. zdg 75 138

**2 fryzjerki**
dobre siły. Wielka 17. zdg 75 133

**Akwizytora**
na druki i litografje potrzebuje drukarnia. Oferty do Kurujera Poznańskiego zdg 75 211

**Ogrodnik - kawaler**
wykwalifikowany w swym zawodzie, znający się także na bartnictwie potrzebny od zaraz na majątek ziemski. Zgłoszenia z odpisami świadectw W. Szymański, Poznań, ulica Jasna 11. zdg 75 210

**Cukiernik**
który zna piekarstwo, potrzebny zaraz. Odwrot, Janowiec k. Gniezna. zdg 75 207

**Praczka**
może się zgłosić. Jezuicka 8. zdg 75 144

**Rybaka**
solidnego tylko z prowincji Rataje. Wioślarska 71. zdg 75 160

**Fryzjerka**
i fryzjer na stałe. Focha 167 — m. 3. zdg 75 151

**Posługaczka**
polecona z praniem potrzebna. — Matejki 3, drugie piętro, bramą prawo zdg 75 025

**Kierownika (czki)**
do oddziału poważnej firmy (reklama - turystyka) poszukujemy natychmiast we wszystkich wojewódzkich miastach, posiadającego lokal, prezencję, gwarancję. Zgłoszenia pisemne Kraków, Mazowiecka 8. „Turystyka". ng 8693

**Reprezentantów,**
akwizytorów we wszystkich letniskach-zdrojowiskach w Polsce i zagranicą poszukuje poważna firma. Wymagana prezencja, ustosunkowanie, referencje. — Natychmiastowe zgłoszenia pisemne Kraków, Mazowiecka 8. „Turystyka". ng 86 92

**Posługaczki**
pranie zaraz. Spokojna 20/22, m. 1 zdg 75 126

**Krawczyni — poprawiaczka**
na płaszcze damskie, tylko dobra siła, potrzebna zaraz. F. Woźniak Kramarska 16 zdg 75 050

**Ekspedjentka**
samodzielna z branży potrzebna. Arlt, skład obuwia, plac Wolności 18. Zgłoszenia 8—10 przedpołudniem. zdg 75 119

**Kobiety**
które ręcznie kleiły torebki mogą się zgłosić. „Pol", Grobla 1, Poznań. zd 74 9[illegible]

**Pomocnik**
krawiecki potrzebny. Górna Wilda 31, m. 13 zd 75 [illegible]

**Pomocnik**
krawiecki na małe sztuki potrzebny. Marsz. Focha 84. zd 74 970

**Czeladnik**
stolarski potrzebny od zaraz. Cichocki, Ławica wieś, pow. Poznań. zd 74 9[illegible]

**Fryzjerski**
pomocnik. Fr. Ratajczaka 2[illegible] zdg 75 188

**Fryzjerka**
zaraz. Dąbrowskiego 56. zdg 75 178

**Fryzjerka**
pomocnik na stałe. Prusa 2. zdg 75 177

**Posadę**
ekspedjenta dam utrzymanie pożyczka 200 zł potrzebna. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 17[illegible]

**Tapicer**
tylko młoda siła potrzebna. Adam Bandel, ul. 27 Grudnia 6. Pg 3 490-15.82

**Dentysty**
poszukuje spiesznie Kosmowski Chwaliszewo 2. zdg 75 2[illegible]

**Posługaczka**
uczciwa potrzebna. Długa 4, — m. 37. zdg 75 2[illegible]

**Chłopiec**
z rowerem dobrem poleceniem zaraz. Cz. Czabajski, Nowa 1, Garderoba Męska. zd 75 0[illegible]

**Dziewczyna**
restauracyjna dobrem gotowaniem Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 75 056

**Przedstawicielom**
odwiedzającym składy żelaza oddam zastępstwo na niemieckie narzędzia, artykuły precyzyjne itp. na Poznańskie, Pomorze i Śląsk. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 75 049

**Nauczycielkę**
w dom z całkowitem utrzymaniem z wyższem wykształceniem, język francuski i łacina oraz muzyka pożądana przyjmie zaraz. Zgłoszenia podaniem referencyj i odpisy świadectw Kurjer Pozn. zdg 75 037

**Kucharka**
restauracyjna, dobra siła potrzebna. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 75 032

**28. ROZRYWKA**

**Miło**
wesoło zabawisz się jedynie w „Edenie" plac Działowy 11. Pg 3 254-54.140

**Już zachwycałeś**
się najweselszą komedją — „Świat się śmieje"? Kino „Moje" p 2081

## Humor zagraniczny

— Pamiątki z polowania?
— Nie — z ostatniej wycieczki samochodem.
(Vremea — Bukareszt). S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter** Poznań, Ostrów Wielkop.

**Przedpłata** na miesiąc kwiecień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia** na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.30, w dni przedświąteczne do godz. 11.15, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.
P. K. O. Poznań nr. 200 149